Cena egz. 20 groszy

24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 208 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 11 września 1938 r. | Rok XXXII.

W obliczu naporu niemczyzny.

Opinia ziem zachodnich jest dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek, zaabsorbowana naporem niemczyzny na Pomorze. Polityka niemiecka i co dla nas jest najważniejsze — *naród niemiecki* żyją w entuzjastycznym podnieceniu, obojętna, w którą stronę wypadnie jutro wyładować nagromadzoną energię polityczną i militarną szału teutońskiego. Juścić prawdą jest, że polityka niemiecka posługuje się dzisiaj nie tyle argumentami swej dyplomacji, ile argumentami swej siły zbrojnej.

Niejednokrotnie stawia się u nas pytanie, jaką ma społeczeństwo zająć *postawę polityczną* wobec naporu niemczyzny na Pomorze. Oczywiście, że społeczeństwo nie może się zadowolić postawą emocjonalną. Postawa taka mijałaby się z nakazami rozumu politycznego.

Prawdą jest, że im nacisk niemczyzny jest silniejszy i brutalniejszy, tym też większa budzi się w społeczeństwie czujność, tym też coraz zdecydowaniej społeczeństwo przeciwstawia się polityce, upatrującej *w neutralności*, w strusich zwyczajach — przykładną mądrość stanu dla Polski. Skoro tak się rzeczy mają, nasza publicystyka jest powołana do tego, by to zainteresowanie problemem niemieckim opanować i skierować na należyte tory, a także i do tego, by je podtrzymać i podniecić, ponieważ im większe okażemy zdecydowanie, tym też bardziej osłabimy przeciwnika, przymuszonego, jak się zdaje — wygrać ostatnią kartę swych politycznych szaleństw.

Wzmożona aktywność niemczyzny na Pomorzu dowodzi, że Niemcom nie zależy już na dobrej opinii w świecie. Niemcy nie mają już *drażliwego* sumienia. Tego sumienia nie miał Bismarck, kiedy pisał w „Myślach i wspomnieniach“: „wierność traktatowa między mocarstwami jest warunkową, gdy zostanie wystawiona na próbę w walce o byt“. Bülow, były kanclerz niemiecki, złożył to barbarzyńskie credo: „słabe i nieudolne narody muszą się z tym pogodzić, że obce plemię *zyskuje w granicach ich państwowości na potędze i znaczeniu.* W walce narodowościowej jest naród młotem, albo kowadłem, zwycięzcą albo zwyciężonym“.

Tym zasadom hołduje polityka Trzeciej Rzeszy, nie troszcząc się nie tylko o moralność, ale nawet o *konsekwencje* tak pojętej polityki wobec swych sąsiadów. To też narodowi niemieckiemu, *a szczególnie mniejszości niemieckiej w Polsce* trzeba dzisiaj przypomnieć ostrzeżenie Gladstone'a, że *„co jest moralnie fałszywe, nie może być politycznie prawdziwe“.*

Nieubłagana *bezwzględność* i krańcowy *egoizm* wobec innych narodów znamionują wszystkie zakusy obecnej polityki niemieckiej. Idea odwetu, idea złączenia (nie tylko duchowego!) Niemców zagranicznych z Macierzą, jest naczelnym hasłem propagandy hitlerowskiej i wielu polityków niemieckich.

Przypomnieć godzi się dzisiaj to, co przed kilku laty pisał na ten temat profesor berlińskiego uniwersytetu, Walter Vogel. Nowa linia graniczna na wschodzie — powiada on — musi doprowadzić do *stałej walki,* Niemcy bowiem w żaden sposób nie mogą się pogodzić z utratą większej części oderwanych terenów. Składa się na to pięć zasadniczych powodów: 1) nie można oddać *w niewolę i pastwę polską dwóch milionów(!?) Niemców,* lecz musi się ich przygarnąć na powrót do

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pomoc Anglii dla Czechosłowacji

jest bardzo dziwnego gatunku.

„Times“ nie wykluczają „innych dróg“...

Londyn, 10. 9. (PAT). Nawiązując do swej propozycji zmiany granic Czechosłowacji „Times“ oświadczył wczoraj w artykule wstępnym, iż wysunięta została jedynie sugestia, którą często „Times“ wysuwał już przed tym, a mianowicie, że

rewizja granic nie powinna być wykluczana z listy możliwych dróg, prowadzących do rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

Nie byłoby to rozwiązanie, dla którego ktokolwiek **odczuwałby entuzjazm.**

Nie jest rzeczą zupełnie pewną, czy Hitler pragnie mieć Niemców sudeckich w obrębie Rzeszy i czy nie woli utrzymać ich w roli klina, którego użyje w przyszłości na zewnątrz granic Rzeszy.

Ale właśnie perspektywa nieskończonych niepokojów w przyszłości jakie ujawnia ta teoria stanowi poważny argument dla przeprowadzenia tej zmiany. Dalszym argumentem jest pogląd, że sugestia wysuwana przez „Times“ jest przykładem rozważania drogą środków pokojowych naprawienia jednej z typowych niesprawiedliwości, narzuconych traktatem pokojowym. W każdym razie nie warto zabiegać o rozwiązanie, którego **trwałość obliczona jest tylko na miesiące.** Nadzieja na pokój trwały musi być jedynym celem, do którego zmierzaliby nie tylko Czesi i ich mniejszości, ale każde państwo, które ich losy mogą obchodzić. Jeśli istnieje możliwość osiągnięcia trwałego porozumienia, w którego ramach Czechosłowacja pozostałaby w swej obecnej formie, a Niemcy otrzymaliby samorząd, do czego w ramach państwa są uprawnieni, to niewątpliwie **stanowiłoby to lepszą drogę.**

Ale **nie należy wykluczać zupełnie żadnej innej drogi, jeśli stanowi ona alternatywę zamiast ciągłych sporów, do których prędzej czy później mógłby być wciągnięty cały świat pozostały** — kończy „Times“.

* * *

Powyższy głos „Times'ów“ ma kapitalne znaczenie. Po pierwszym artykule angielskie MSZ wydało komunikat zaprzeczający, jednak naczelny redaktor pisma p. Dawson spożył obiad z min. Halifaxem. Wynikł z tego kompromis, który powyżej czytamy. **Anglia bardzo by chciała utrzymać całość Czechosłowacji, ale nie zamyka drogi do „innego rozwiązania!“**

Takie stanowisko Anglii przewidywaliśmy od szeregu tygodni, **nie wierząc, aby Anglia chciała zbyt daleko posunąć się w obronie całości Czechosłowacji.**

Zwrócić musimy jeszcze uwagę na ustęp na temat wątpliwości, **czy Hitler tak bardzo chce już teraz przyłączać Sudety. To samo pisaliśmy przed dwoma dniami w artykule wstępnym pt. „Istota sprawy“.** (Porównać należy również art. na str. 3-ej — red.).

Słowacy solidaryzują się z Niemcami.

Praga, 10. 9. (PAT). Prezydent Benesz przyjął wczoraj posła Tiso, przedstawiciela słowackiej partii ludowej, **proponując mu załatwienie słowackich żądań autonomistycznych na tej samej podstawie, jaką rząd praski opracował ostatnio dla Niemców sudeckich.**

Pos. Tiso ze swej strony oświadczył prezydentowi Beneszowi, że **plan ten, a w szczególności tzw. żupanaty narodowościowe w obszarze Słowacji, jest dla Słowaków nie do przyjęcia.**

Cztery narodowości ramię przy ramieniu.

Praga, 10. 9. (PAT). Po zebraniu delegatów mniejszości narodowych niemieckiej, węgierskiej i polskiej oraz stronnictwa autonomistów, przedstawiciel biura prasowego niemieckiego hr. Reischach odbył rozmowy z przedstawicielem stronnictw mniejszości węgierskiej hr. Esterhazym, następnie przedstawicielami stronnictwa autonomistów słowackich posłem Haszik oraz posłem Wolfem.

Hr. Esterhazy oświadczył, że stronnictwo węgierskiej opozycji **nie pójdzie na żaden kompromis** i do końca będzie walczyć o swoje prawa. Poseł Haszik powiedział, że **stronnictwo autonomistów słowackich stoi bezwzględnie na stanowisku przebudowy państwa zgodnie z umową pittsburską.**

Poseł Wolf oświadczył, że **Polacy nie ustąpią w walce przeciwko czechizacji** domagając się praw samostanowienia oraz zagwarantowania nienaruszalności okręgu zamieszkałego przez Polaków według stanu z 1918 r. W dalszym ciągu poseł Wolf domagał się autonomii oraz przebudowy państwa czechosłowackiego **w kierunku decentralizacji.**

Fałszywe wnioski prasy paryskiej.

Paryż, 10. 9. (PAT). Prasa paryska potraktowała wspólne obrady przedstawicieli wszystkich mniejszości w Czechosłowacji jako wydarzenie polityczne pierwszorzędnego znaczenia. Dzienniki paryskie w komentarzach, wyraźnie inspirowanych, podkreślają jako fakt wysoce dodatni, że **delegaci ci opowiedzieli się za przebudową państwa czechosłowackiego od wewnątrz na państwo federacyjne i że nie wykazują tendencji odśrodkowych.**

Jedynie prawicowy „Le Jour“ oświadcza, że porozumienie mniejszości narodowych Czechosłowacji, odrzucające podstawowe wytyczne ostatniego projektu czeskiego, stanowi tym samym **moment przełomowy w rozwoju sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji.**

*

„Le Jour“ ma więcej niż rację. Porozumienie mniejszości ma kapitalne znaczenie, ponieważ biorą w nim udział Słowacy, którzy teoretycznie są narodem panującym. Wyraźne ich przejście na stronę Niemców sudeckich i zsolidaryzowanie z dążeniami Henleina jest nieomal niezrozumiałe. Wskazuje to na fakt zaostrzenia się taktyki autonomistów po śmierci ks. Hlinki i na kapitalną niepojętą niezręczność Czechów. **W takiej chwili jak obecna nie dojść do porozumienia ze Słowakami? — To się wprost nie mieści w głowie. — red.).**

Nowy projekt czeski.

Partia sudecka wznowiła rokowania.

Praga, 10. 9. (PAT). W późnych godzinach popołudniowych ogłoszono oficjalny

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Bydgoszcz wita wojsko.



Już rok minął od tego dnia, gdy na ulicach Bydgoszczy naczelny wódz marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz odbierał pięciogodzinną defiladę wojska wracającego z manewrów. Rok minął a jeszcze mamy w pamięci tupot wielu tysięcy nóg żelaznych kolumn piechoty, jeszcze słyszymy chrzęst dział toczących się po bruku, warkot samolotów w powietrzu i huk wozów pancernych, jeszcze chowamy w głębi serc pamięć tego entuzjazmu, który kazał dwustotysięcznym tłumom stać cierpliwie na ulicach, chrypnąć od okrzyków i słać bruki dywanem żywych kwiatów. Jeszcze widzimy uśmiech naczelnego wodza, który widział — jak widzieli wszyscy — że na takim wojsku i na zespolonym z wojskiem węzłami serca społeczeństwie można polegać i budować przyszłość Polski.

W jutrzejsze niedzielne południe znów wraca wojsko do Bydgoszczy, jak wraca do wszystkich innych garnizonów z dorocznych manewrów letnich. Wracają żołnierze zmęczeni trudem ćwiczebnym, ale i radośni — w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Tę radość spotęguje powitanie, jakie swoim żołnierzom gotuje społeczeństwo cywilne. Entuzjazm dla wojska, który tak manifestacyjnie objawił się w zeszłym roku, trwa i on właśnie a nie żaden nakaz zbierze jutro na ulicach, którymi będą przechodzić oddziały garnizonu bydgoskiego, — całą Bydgoszcz.

Entuzjazm i jedność narodu i armii narodowej objawi się w tym roku tym żywiej i goręcej, że nad całym światem zbierają się chmury, że żyjemy w chwili, w której ten ma przewagę, kto jest silniejszy i bardziej ufny we własne siły.

Naszą siłą jest nasze wojsko i stojące za nim murem społeczeństwo. Żołnierzy naszych — krew z krwi i kość z kości naszej — witamy serdecznie, manifestując tym samym, że wszyscy razem — czuwamy.

W obliczu naporu niemczyzny

(Ciąg dalszy)

dawnej macierzy, 2) „korytarz" pomorski musi być zniesiony ze względu na konieczność połączenia z Prusami Wschodnimi, 3) obecne ukształtowanie granicy jest niedopuszczalne z powodu strategicznego zagrożenia stolicy (Berlina), 4) dla Niemiec niezbędne są zbiory zboża i ziemniaków w Poznańskim i w Prusach Zachodnich (Pomorze!), 5) podobnie węgiel górnośląski.

A więc rozwój Niemiec prze ku wschodowi. Obecny napór niemczyzny na Pomorze potwierdza w zupełności tezy polityczne prof. Vogla. *Hitleryzm zamącił Niemcom wzrok,* kazał im uwierzyć, jakoby Bóg był zawsze po stronie niemieckich batalionów. Ale dzieje polityczne Niemiec znają — upokorzenia buty niemieckiej... Polska pragnie pokoju, lecz nie za wszelką cenę. Polska pragnie pokoju zagwarantowanego jej własną militarną potęgą, która w przełomowej chwili złamie każdy atak. Im rychlej mniejszość niemiecka prawdę tę wcieli w swój stosunek do państwa polskiego, tym rychlej nastąpi rozwiązanie problemu zgodnej współpracy narodów.

H. P.

—«:»—

Pomoc Anglii dla Czechosłowacji...

(Ciąg dalszy)

tekst ostatniego planu rządu czechosłowackiego w sprawie uregulowania kwestii mniejszościowych na terenie republiki.

Przy rozwiązywaniu zagadnień narodowościowych rząd stoi na stanowisku suwerenności i jednolitości państwa.

Przyjęto zasadę, że wszystkie narodowości mają prawo do udziału w obsadzaniu stanowisk państwowych, proporcjonalnie do swej liczebności. Przyjmowanie nowych urzędników będzie tak uregulowane, aby co się tyczy pracowników narodowości niemieckiej, odpowiedni stosunek proporcjonalny został osiągnięty **w ciągu najbliższych 10 lat.** W samorządzie proporcjonalność będzie obliczana na podstawie składu narodowościowego danego obszaru kraju. Co się tyczy narodowości niemieckiej na terytoriach, gdzie ludność niemiecka nie stanowi większości, **stosunek urzędników narodowości niemieckiej do ogólnej liczby pracowników państwowych na danym obszarze, nie może przekraczać 30 proc.**

Grupy narodowościowe, które w ramach poszczególnych samorządów stanowić będą mniejszość, będą miały zapewnione swe prawa, na zasadzie wzajemności, przy pomocy systemu kurialnego

Przynależność narodowościowa poszczególnych obywateli państwa ustalona będzie na zasadzie katastru narodowościowego.

Praga, 10. 9. (PAT) Premier Hodża przyjął wczoraj wieczór przedstawicieli SDP posłów Kundta i Roschego. Tak jak jego rozmowa popołudniowa, przeprowadzona z przedstawicielem stronnictw Niemców sudeckich, tak samo i ta rozmowa, dotyczyła incydentów w Morawskiej Ostrawie. **Rokowania rządu z partią Niemców sudeckich na podstawie nowego projektu rządowego mają się zacząć w sobotę o godz. 11 przed południem.** (A więc rokowania, nie wojna! Hitler woli przeciągać sprawę! — red.).

Odprężenie w Berlinie.

Norymberga, 10. 9. (PAT). Wczorajszy dzień polityczny w Norymberdze przyniósł większe uspokojenie. Mimo nadal ostrego tonu prasy, wyczuwa się wyraźne odprężenie.

Benesz mówi przez radio.

Praga, 10. 9. (PAT). Jak donosi „Prager Tageblatt", prezydent republiki Benesz wygłosić ma w sobotę o godz. 18 zapowiadane oddawna przemówienie, które transmitowane będzie przez radio.

Chcemy plebiscytu...

Praga, 10. 9. (PAT) Wczoraj o godz. 19,30 w czeskim Krumłowie odbyła się manifestacja przeszło 4 tys. Niemców, mieszkańców tego miasta i okolicy, którzy wznosili okrzyki: **„Jedna Rzesza, jeden naród, jeden wódz", „Chcemy powrotu do Rzeszy", „Chcemy plebiscytu".**

Przeciw „Times'om".

Londyn, 10. 9. Grupa komunistów i żydów usiłowała demonstrować przeciw redakcji „Times'ów" w związku z artykułem tego pisma w sprawie Czechosłowacji. Policja rozpędziła nieliczną grupkę manifestantów.

Wyborcy winni być wolni od wpływu władz i presji czynników niepowołanych.

Okólnik rządowy o wyborach.

Warszawa, 10 9. (PAT). Pan prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych wydał dnia 9 września rb. do pp. wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarza rządu w Gdyni oraz wszystkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego, okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych. Treść tego okólnika jest następująca:

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie panom wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

Swobodne wykonywanie praw wyborczych.

Intencją rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wolą izb ustawodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli, takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darzą swym zaufaniem. O takim stanowisku rządu i izb ustawodawczych świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzyganiu protestów.

To też **wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych.** Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi **polega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem,** a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

Rzetelność aktu wyborczego.

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie **rzetelności aktowi wyborczemu** Chociaż w ustawach tych nie ma sankcyj za naruszenie tej zasady, **na straży jej stoi kodeks karny,** grożący karami za nadużycia wyborcze do 5-u lat więzienia (art. 118-124 k. k.).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców **bez względu na to z którejkolwiek strony byłoby podjęte.**

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonaniu prac wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego, nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 147 k. k., niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego o oszczerstwo.

Protesty wyborcze.

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie **powinny badać je z całą skrupulatnością i obiektywizmem.** Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i czy akt wyborczy **jest wyrazem woli obywateli.** Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad, może nawet pozbawiać gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej.

Skład komisyj wyborczych.

Jedną z podstawowych rękojmi prawidłowego przebiegu wyborów będzie **należyty dobór przewodniczących i członków komisyj wyborczych** spośród osób, znanych ze swej uczciwości obywatelskiej i obiektywizmu oraz cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Powinny to mieć na względzie władze zarządzające wybory, jak również magistraty i kolegia samorządów gminnych przy doborze składu komisyj wyborczych.

Konferencje instrukcyjne.

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami, pp. starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisyj wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności:

a) Aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców.

b) Aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze, jak o zarządzeniu wyborów, listach kandydatów, terminie głosowania itp. ogłaszane były w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkim wyborcom.

c) Aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozoru szykan.

d) Aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych.

e) Aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych.

Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesłać wszystkim przewodniczącym komisyj wyborczych, celem odczytania jego treści na pierwszym posiedzeniu komisji.

(—) **Sławoj Składkowski**
minister.

Sztab lorda Runcimana.



Zdjęcie przedstawia głowiącego się nad zagadnieniem sudeckim lorda Runcimana i luźny sztab jego współpracowników. — Od lewej siedzą: Geoffrey Peto, lord Runciman, F. Ashton-Gwatkin i Jan Henderson. Stoją: D. Stephens, R. J. Stopford.

50 samochodów dla władz gdańskich bez opłaty cła!

Z Gdańska donosi stały korespondent „Dziennika Bydgoskiego":

Wielkie zdziwienie wśród tutejszej Polonii wywołała wiadomość, że w tych dniach **rząd polski zwolnił od obowiązku opłacenia cła — 50 samochodów marki „Mercedes" na potrzeby senatu Wolnego Miasta.**

Uwagę zwraca przede wszystkim niewspółmiernie wielka ilość samochodów, ponieważ w całym senacie nie ma tylu stanowisk, któreby wymagały tak reprezentacyjnych samochodów. Przypuszcza się więc tutaj, że samochody te faktycznie przeznaczone są **dla partii narodowo-socjalistycznej,** a tylko ze względów formalnych podany został jako odbiorca senat.

Fakt ten wywołał wśród polskiej ludności Gdańska zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie. W czasie kiedy notuje się **wzmożoną akcję przemytniczą z Prus Wschodnich do Gdańska, kiedy dzieci polskie napastowane są bez przyczyny na ulicach przez rozwydrzone szturmówki partyjne, kiedy prasa gdańska w bezprzykładny sposób atakuje polskie organizacje patriotyczne,** należało może wstrzymać się z tak dużym podarunkiem dla Gdańska, który z całą pewnością nie będzie umiał ocenić należycie gestu rządu polskiego.

* * *

Stanowisko Polonii gdańskiej popieramy w całej rozciągłości. Niemieccy wielkorządcy Gdańska nie wykazywali nigdy zbytniej lojalności wobec państwa polskiego, a już ostatnio szykany i zła wola przekroczyły znacznie granicę, jakiej takiej przyzwoitości. W tych warunkach ułatwienie wwozu 50 luksusowych samochodów wydaje się niczym nie uzasadnioną słabością.

—«:»—

Atak „Stürmera" na angielskiego ministra wojny.

Londyn, 10. 8. Według londyńskiego „Daily Telegraph" w ostatnim numerze „Stürmera" znajduje się fotografia angielskiego ministra wojny Hore-Belishy zaopatrzona w podpis następujący: „Żyd Hore-Belisha, minister wojny Imperium Brytyjskiego". Ponad podobizną zaś wydrukowano słowa: „Kto żyda poznał, poznał diabła" — Streicher".

„Daily Telegraph" stwierdza, że jest to pierwszy wypadek podobnego ataku na ministra angielskiego przez pismo niemieckie.

Na marginesie

W czasie pobytu w Algierze bawił mnie początkowo widok Araba w białym burnusie i zawoju — przy kierownicy samochodu. Prędko jednak do tego przywykłem. Samochód zaczął mi się bardziej wiązać z pojęciem Afryki niż — wielbłąd.

Bo i jakże nie jeździć samochodem, gdy szosy asfaltowe, równe jak tafla stołu, prowadzą aż po samą Saharę, gdy każdy kilometr drogi jest doskonale oznaczony, gdy drogowskazy świetlne nie pozwalają zbłądzić nawet w najciemniejszej nocy czy we mgle. Dlatego też samochody osobowe i ciężarowe docierają do najbardziej wysuniętych w pustyniach oaz; na tle chałup arabskich, lepionymi po dawnemu z błota i gliny odcinają dziwnym kontrastem czerwone i niebieskie tanki benzynowe. Dochodzi do tego, że dla dziecka arabskiego wielbłąd zaczyna być czymś bardziej niezwykłym niż samochód. W każdym zaś razie samochód dla Araba jest zjawiskiem dużo częstszym niż — dla mieszkańca Polesia czy Nowogródczyzny.

Gdy z szybkością 80 kilometrów na godzinę jechałem autokarem z Algieru do Biskry, gdy patrzyłem na obycie się tubylczej ludności z ruchem samochodowym, przyszła mi na myśl anegdota o tym automobiliście, co to zatrzymał się niechcący na wsi poleskiej i zdziwił się wielce, gdy go z miejsca zaczęto tytułować — panem starostą.

— Nie jestem starostą! — protestował.

— Jak to nie jest pan starostą? Przecież pan przyjechał samochodem!

Dla wsi poleskiej samochód jest bowiem nieodłącznie związany z pojęciem władzy.

Dla całego świata — dla Araba algierskiego również — samochód to wygoda i niemal konieczność życiowa.

Sprawa motoryzacji Polski jest ciągle jeszcze sprawą bolesną. Wprawdzie ostatnio ilość samochodów u nas wzrosła o 2 tysiące i doszła do cyfry 51 tysięcy, ale jednocześnie w Niemczech (bez Austrii) samochodów jest 3 miliony 241 tys. sztuk i liczba ich zwiększyła się w ciągu ostatniego roku o pół miliona.

Ciągle jeszcze mamy samochodów dużo mniej niż Algier, który jest tak zmotoryzowany jak Francja, ale nawet 11 razy mniej niż Finlandia.

A przecież z tego trzeba jakoś wybrnąć!

——«:»——

W Lublinie uczą się wszystkie dzieci.

Liczba dzieci w wieku szkolnym w r. 1937—38 wynosiła w Lublinie 16.590, a w bież. roku szkolnym wzrosła do 17.068. Z liczby tej około 2.500 dzieci pobiera naukę w szkołach prywatnych, reszta w szkołach publicznych. Na terenie lubelskim otworzono 10 nowych oddziałów. Powszechny obowiązek szkolny w Lublinie został zrealizowany.

Na widowni politycznej.

Polska i Czechosłowacja.

Ustalenie stosunku Polski do Czechosłowacji nie jest rzeczą łatwą. Jedni są pod wpływem sprawy cieszyńskiej, drudzy sądzą, że podobieństwo językowe może stanowić ważną wytyczną. Jedni zapominają o tym, że interes jest wyższy ponad doznane urazy, drudzy że jeszcze bardziej wyższy od pokrewieństwa rasowego. Anglia wojowała z Francją niemal przez tysiąclecie i rasowo i językowo jest bliższa Niemcom. Tymczasem jest przyjaciółką Francji i będzie musiała stoczyć walkę na śmierć i życie z Niemcami.

W obecnej chwili rozstrzygające są trzy momenty: **Polska musi prowadzić politykę pokojową i nie może pchać się do żadnej awantury.** Anglia objęła prowadzenie w akcji pomocy dla Czechosłowacji i nie naszą rzeczą jest ją wyprzedzać. To ostatnie byłoby co najmniej śmieszne, jeśli wziąć pod uwagę, że **nawet Francja działa z poza Anglii.**

Następnym punktem naszego rozumowania musi być fakt, że czy Niemcy sudeccy należą do Trzeciej Rzeszy, czy do Czechosłowacji, **ilość Niemców nie zmienia się.** Zmienia się tylko rozkład sił. Tutaj można dyskutować, czy Niemcy zyskają więcej na sile gdy włączą Sudety czy też **więcej zyskają Czesi, gdy się uwolnią od wewnętrznego wroga i staną się bardziej narodowym państwem.**

Trzecią z kolei przesłanką jest ta, że jeśli zagarnięcie Sudetów nie zmieni ilości Niemców, to **poddanie pod władzę Trzeciej Rzeszy Czechów, lub może jeszcze Słowaków wzmocniłoby kolosa germańskiego ponad wszelką miarę.** Jeśli więc w pierwszej fazie natarcia niemieckiego, obliczonego tylko na zdobycie Sudetów, możemy iść tylko poza Anglią i Francją, to **w drugim wypadku musimy się wysunąć do pierwszego szeregu.** Z perspektywą wyciągnięcia granic niemieckich aż po Karpaty polska racja stanu nie może się zgodzić za żadną cenę i pod tym względem jesteśmy wszyscy chyba jednego zdania.

Trudność bronienia Czechów przed pochłonięciem ich przez Niemców leży **całkowicie po stronie polityki, uprawianej przez Pragę.** Czesi wierzą tylko i jedynie w pomoc Rosji Sowieckiej. Mimo trudności w jakich się znajdują, **nie wyciągają do nas rąk o pomoc.** Najwyraźniej obawiają się, aby w Moskwie nie zrozumiano takiego gestu jako zdrady zawartego sojuszu.

Powstaje więc teraz pytanie zasadnicze: Jak Polska ma bronić całości Czechosłowacji, jeśli zainteresowani tego nie pragną, tzn. nie robią nic, co by taką pomoc umożliwiało? **Rola nieproszonego obrońcy jest w stosunkach międzypaństwowych najzupełniej absurdalna.** A jednak nasza opinia w dużym stopniu z uwagi na swój stosunek do Niemców **pogodziłaby się chętnie z tak niezwykłą rolą.** Czy nie ma wyjścia z tej sytuacji?

Wyjście istnieje w utrzymywaniu otwartej furtki do zgody czesko-polskiej. Istnieje możliwość, bardzo dla Czechów smutna, że się całkowicie na pomocy sowieckiej zawiodą. Wtedy zostanie im tylko jedno: **przejść z całym bagażem na polskie podwórko.** Jeśli ta nauka będzie opłacona utratą Sudetów, Czesi innego wyjścia nie będą mieli. Pozbawieni granic naturalnych, zawiedzeni w swym moskalofilstwie, będą musieli oprzeć się o Polskę. Pociągną ich w tym kierunku Słowacy, którzy darzą nas ciągle wzrastającymi sympatiami.

Wynika z tego, że w Polsce nie ma miejsca na nawoływanie do wojny w obronie... Sudetów niemieckich, ale nie ma również miejsca na politykę wrogą Czechom, któraby mówiła: Nigdy!

Planowość, kapitalizm i mobilizacje.

Rozgorzała już na dobre walka na nerwy. Alarmy wojenne znajdują żer w zarządzeniach ochronnych. Na płaszczyźnie gospodarczej strach wywołuje skutki niesłychanie szkodliwe. Już spada np. funt szterling. Stracił ostatnio na wartości **około 80 groszy czyli 3%.** Bardzo możliwe, że spadnie w najbliższym czasie jeszcze więcej. Ceny wielu towarów spadły. Bezrobocie w Anglii ostatnio wzrosło. Trzeba więc obniżyć walutę, aby koszta tej manipulacji przerzucić na innych, nie zwracając uwagi jak wielki może z tego wyniknąć chaos.

Zbadajmy w skrócie **działanie mechanizmu alarmów wojennych i zaostrzonego pogotowia zbrojnego.** Alarmy w pierwszej linii uderzają **w działalność inwestycyjną kapitału prywatnego.** Kapitalista boi się i nie buduje, nie sprowadza nowych maszyn, nie inwestuje. Gdy zmniejszają się inwestycje, musi wystąpić fala bezrobocia, zanik zdolności konsumcyjnych szerokich warstw ludności, spadek cen i to wszystko co nazywamy kryzysem gospodarczym. Pcha w tym kierunku dodatkowo wzrost wydatków państwowych. Dokonywane na kredyt przeważnie ciążą na wolnym rynku kapitałów i **odciągają pieniądz tak od inwestycji jak częściowo od konsumcji.**

Czy alarmy wojenne działają w ten sam sposób w państwach o ustroju totalnym? Nic podobnego. Najpierw nie ma tam tak silnych samych alarmów. Prasa i radio znajduje się w rękach państwa. **Obywatelowi każe się wierzyć, że „wódz" ma na uwadze tylko pokój i nic jak tylko pokój.** Niemniej jednak ten środek jest dosyć zawodny. Gdzie nie ma wolnej prasy, tam **wszechpotężną jest plotka.** Ta zaś może bardziej wystraszyć ludzi od różniącej się w opiniach niezależnej prasy. Ale **w państwach totalnych strach obywateli nie może znaleźć ujścia w ich poczynaniach gospodarczych.** Nie inwestuje przede wszystkim kapitał prywatny, tylko kapitał państwowy. Obywatel nawet nie może pójść odebrać swych oszczędności z banku. Zagrożą mu obozem koncentracyjnym i zmuszą tym do działania wręcz odwrotnego od zamierzonego, które by wystąpiło w słońcu politycznej i gospodarczej wolności.

Przy takim rozkładzie skutków tych samych przyczyn może się okazać we właściwym świetle **polityka wielkiego wojennego bluffu.**

„Führerzy" Europy urządzają demonstracje wojskowe, aby zatrudnić swych bezrobotnych, a demokracje posyłają na zieloną trawkę swych robotników, tracąc pieniądze na dotrzymanie kroku w pogotowiu wojennym.

Już dziś widzimy skutki. Już dziś różne tchórzliwe żydy wycofują z obrotu gospodarczego złoto na „czarną godzinę". Już dziś chwieje się funt, jutro zachwieje się frank, pojutrze wystąpi brankructwo skarbu czeskiego, uginającego się pod ciężarem nieznośnych wydatków. Tymczasem „Führerzy" będą deklamowali, że... brak im robotników. Alarmy wojenne trwają na dobre „tylko" od maja. **Co będzie z życiem gospodarczym, zorganizowanym na zasadzie wolności, jeśli te alarmy potrwają rok, lub dwa?** Przecież przy planowej gospodarce można również robić **planową politykę straszenia.** Taką sprawę sudecką można rozciągnąć na lata, jak nieprzymierzając sprawę hiszpańską.

Rozumowanie powyższe jest czysto hipotetyczne. Nie jest wiadomym, czy państwa totalne działają z całą świadomością i nie jest wiadomym, czy demokracje nie znajdą środka przeciwdziałania. Niemniej jednak **skutki już występują. Faszyzmy grają na nerwach demokracjom z całkowicie zimną krwią.**

Nie wiemy, jak się od tego będzie broniła daleka od nas zagranica. Nie ulega jednak wątpliwości, że my w Polsce musimy już zadzwonić na alarm. Dyspozycja 90-procentami kapitałów krajowych znajduje się **w rękach nerwowych, wiecznie wystraszonych żydów.** Naszym natomiast zadaniem jest zachowanie za wszelką cenę zimnej krwi. Gdyby wojna miała wybuchnąć za godzinę, nie powinniśmy spocząć w pracy nad podnoszeniem naszego dobrobytu. Musimy więc naszych żydów okiełznać i nie pozwalać, aby nas osłabiali.

ST. STRĄBSKI.

——«:»——

Humor polityczny.

NIE ZNA TAKIEGO.

Gdy znakomity pisarz angielski Swift leżał chory, wszedł do jego pokoju służący i oznajmił, że p. Händel, znany geniusz niemiecki chce się widzieć ze Swiftem.

— Niemiec i geniusz? Nie znam takiego! Wpuść go zaraz! — polecił Svift.

RZECZY AKTUALNE.

— Wiesz, mają być teraz „czyste" wybory...

— Aha, ale z tym pewnie będzie tak, jak z okólnikiem o czystości i odnawianiu domów...

— Nie rozumiem...

— W ostatniej chwili odwołano akcję czystości po wsiach...

*

Nowe przysłowie: „Niech na całym świecie wojna, byle nasze MSZ spokojne".

*

Rzecz się dzieje w jednej z restauracyj pińskich. Przy stoliku z okazji „Jarmarku poleskiego" zebrała się większa ilość osób, które opróżniają butelki.

— Co wy tu robicie? — pyta się ktoś.

— Jak to, nie widzi pan? — osuszamy Polesie.

*

— Tatusiu, dlaczego Niemcy budują podziemne lotniska?

— Żeby się móc pod ziemię schować ze wstydu...

*

Nowe powiedzenie w Niemczech: „Bijmy się, kto wie, czy benzyny wystarczy na trzy tygodnie...".

(„Wróble na dachu").

Z KRAJU

Aresztowanie fabrykanta pieniędzy w Chorzowie. Zatrzymano Józefę Kawecką w chwili, gdy usiłowała puścić w obieg fałszywą monetę. W mieszkaniu jej znaleziono znaczną ilość gotowych falsyfikatów, formy do odlewów i dużą ilość metalu. Aresztowano męża Kaweckiej Tomasza, który odlewał fałszywe monety.

7 miesięcy więzienia za obrazę Narodu Polskiego. Przed sądem odpowiadał za zniewagę Narodu Polskiego mieszkaniec Siemianowic Niemiec D. Langer. Znany jest on ze swego wrogiego stosunku do Narodu Polskiego. Sąd skazał Langnera na 7 miesięcy więzienia.

Akcja rusyfikatorska na Wileńszczyźnie. Na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego pojawili się wędrowni sekciarze, rekrutujący się z Baptystów i Metodystów, którzy pod pozorem akcji religijnej prowadzą akcję rusyfikatorską.

450 obwodów wyborczych w Warszawie. Warszawa liczyć będzie w przybliżeniu ponad 450 obwodów wyborczych, ponieważ w myśl ustawy obwód nie powinien liczyć więcej, niż 3000 mieszkańców, a Warszawa posiada ogółem ponad 1.200.000 mieszkańców.

Zagadkowe okradzenie ambulansu pocztowego. Dokonano zagadkowej kradzieży w ambulansie pociągu między Stryjem a Lwowem. Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza przez wybicie otworu w podłodze wagonu, po czym rozbili kasę i zabrali gotówkę 2.180 zł oraz w listach wartościowych 3.000 zł. Obsługę wagonu policja przytrzymała aż do wyjaśnienia sprawy.

Rybostan na Polesiu spadł o 50 procent. W Pińsku powstać ma wzorowy ośrodek zarybieniowy, którego zadaniem będzie dostarczanie materiału hodowlanego dla zarybienia rzek i jezior poleskich. Akcja ta posiada zasadnicze znaczenie dla Polesia, gdyż w ciągu ostatnich trzech lat zanotowany spadek rybostanu na Polesiu wynosi 50 proc.

Z wyżyn sceny na dno ulicy. W Warszawie w domu noclegowym dla bezdomnych popisywał się od kilkunastu dni śpiewem jakiś włóczęga i pijak o nieznanym nazwisku. Obecnie okazało się, iż jest to ongiś słynny śpiewak opery mediolańskiej La Scala Czarnowal Wlochor. Z powodu nadużywania alkoholu stoczył się on na dno nędzy materialnej.

Nienotowana dotąd frekwencja na Targach Wschodnich. Według oficjalnej statystyki w ciągu ostatnich trzech dni Targi Wschodnie zwiedziło około 90 tys. osób, rekrutujących się z różnych stron Polski. Zainteresowanie kraju i zagranicy wyraża się nienotowaną dotychczas na targach wschodnich ilością przedstawicieli pism zagranicznych.

Nie tędy droga!

Koncesje samorządowe nie wystarczą.

Ogłoszony kalendarzyk wyborczy do samorządów potwierdza obawy społeczeństwa, że wybory będą miały charakter wybitnie polityczny. Rachuby sanacji idą w tym kierunku, aby dwa i pół letnim okresem wyborczym zmęczyć społeczeństwo i osłabić stronnictwa opozycyjne.

Już dzisiaj wiadomo, że Ozon pójdzie do wyborów, ale pod maską różnych klubów gospodarczych, rzemieślniczych a nawet robotniczych. Na okres kampanii wyborczej terenowi przewódcy Ozonu zastąpieni zostaną **przez mężów zaufania celem zmylenia społeczeństwa,** że na czele powiatowych organizacyj ozonowych — nie stoją zdeklarowani i politycznie zgrani menerzy partyjni. Czy to maskowanie, a raczej **zacieranie śladów ozonowych** w kampanii wyborczej odniesie pożądany skutek, należy odczekać. W każdym razie działaczy społecznych przestrzegamy przed chytrą grą menerów partyjnych Ozonu.

* * *

Jak trafnie zauważa „Nowa Rzeczpospolita", okres wyborczy trwać będzie do rokr 1940, tj. **do ustawowego wygaśnięcia kadencji sejmu i senatu i wyboru nowego prezydenta.**

Trudno przewidzieć, jak ustosunkują się stronnictwa opozycji do tak przemyślnie skonstruowanego planu. Uchwała NKW Str. Ludowego mówi o naładowanej elektrycznością atmosferze wsi. W tych warunkach **próba zaabsorbowania ludności wyborami do samorządów przez przeciąg dwóch i pół lat jest po prostu marzeniem optymisty, który zapatrzony w obłoki nie widzi tego, co się dzieje na ziemi.**

Rozładowanie psychiczne „na raty", jak projektuje samorządowy kalendarzyk wyborczy, jest w naszej rzeczywistej rzeczywistości projektem, który ma wszelkie szanse **na... przedwczesny zgon,** natychmiast po urodzeniu.

Chłopi na ostatnich zebraniach oświadczyli wręcz, że jeśli nawet wezmą udział w wyborach samorządowych, **to w żadnym wypadku nie pójdą do wyborów parlamentarnych przy obecnej ordynacji wyborczej.** Zbyt dobrze zaś jest znana powszechnie nieugięta wola rzesz chłopskich, by można było mieć jakiekolwiek wątpliwości **co do prawdziwości tych słów i łudzić się, że postanowienia chłopskie mogą ulec zmianie.** Po drugie, jak stwierdził prezes rady naczelnej Str. Ludowego dr Gruszka, chłopi o wiele bardziej interesują się **realizacją uchwał nowosieleckich,** niż w ogóle całymi wyborami samorządowymi. To również trzeba sobie dobrze zapamiętać.

Koncesje samorządowo-gospodarcze nie są drogą, na której dzisiaj można by szukać porozumienia ze wsią.

Próby rozkładania tego procesu na drobne raty w ciągu dwóch i pół lat, mające na celu zapewnienie dotrwania do końca kadencji obecnym izbom ustawodawczym — są z góry skazane na niepowodzenie.

Bez porozumienia ze wsią nie może być mowy o odprężeniu politycznym kraju.

Kłopoty finansowe Ozonu.

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy" przyniósł przed kilku dniami wiadomość o kłopotach finansowych Ozonu. Pismo to nie przemilczało również zabiegów władz Ozonu w kołach rządowych o potrzebne fundusze.

„Słowo" wileńskie donosi, że informacje „Dziennika Ludowego" **są zupełnie ścisłe.** „Widocznie to pismo — pisze „Słowo" wileńskie — jest wcale nieźle wprowadzone informacyjnie w stosunku obozu rządowego. Rząd odmawiał dotychczas pomocy finansowej, ale jest rzeczą prawdopodobną, że teraz wobec bliskich wyborów samorządowych zmieni stanowisko. W każdym razie ze strony Ozonu będzie w najbliższym czasie wywartą na rząd silna presja".

Co uczyni rząd? A jakie będzie zwycięstwo Ozonu, jeśli rząd odmówi pomocy finansowej? **Rząd nie ma funduszów na zasilanie kasy partyjnej Ozonu.** Albo przynajmniej ich mieć nie powinien. Jeśli więc rząd miałby się jednak zdecydować na udzielenie Ozonowi pieniędzy na kampanię wyborczą, to w takim razie równą miarą należałoby zasilić kasy stronnictw opozycyjnych. **Żywioły polskie tych stronnictw płacą także podatki i także bronią ładu i porządku w państwie.**

Ze Świata

— Dwudziestolecie niepodległości Litwy. Kowno jest rzęsiście iluminowane, ulicami przeciągają oddziały wojska. W gaju dębowym zgromadzili się litewscy ochotnicy walk o niepodległość. Na uroczystość tę przybył prezydent Smetona. Następnie odsłonięto pomniki pierwszego oficera i pierwszego szeregowca litewskiego, którzy zginęli w czasie walk o niepodległość.

— Znów przerwanie tamy na Żółtej Rzece. Wojska chińskie przerwały tamę na rzece Żółtej w pobliżu Uensen celem powstrzymania postępów oddziałów japońskich.

— Obywatelstwo brytyjskie dla członków rodziny carskiej. Trzech członków cesarskiej rodziny rosyjskiej otrzymało obywatelstwo brytyjskie. Są to wnuki wielkiej księżnej Kseni, siostry zamordowanego cara — książęta Aleksander i Michał oraz księżniczka Ksenia, którzy studiują w Anglii.

— Nosił wilk owce, ponieśli też wilka... Niemiecki „Reichsanzeiger" ogłasza, że majątek Gotfrieda i Jana Henryka Trewiranusów, którzy z dn. 22 czerwca rb. utracili obywatelstwo niemieckie, uległ konfiskacie na rzecz państwa. (Jeden z tych Trewiranusów odgrażał się Polsce nowym zaborem Pomorza — a teraz go jego dawni przyjaciele kopnęli. — Red.).

— Nowa fala powodziowa nawiedziła Głogów na Śląsku. Łąki i pola w pobliżu miasta stoją pod wodą, spod której wystają tylko szczyty drzew. Miasto znajduje się w stanie alarmu. Straż przeciwpowodziowa oraz załoga pociągu „pomocy technicznej", przybyłego z Berlina, budują tamy celem uchronienia miasta przed zupełnym zalaniem.

— We Włoszech wprowadzono nowy typ bonów na benzynę dla turystów, przybywających z zagranicy. Bony takie, wydawane przez biuro turystyczne, upoważniać będą do nabywania 20 litrów benzyny dziennie po cenie 1,28 lira tj. 27 groszy za litr.

Japończycy zwalczają partyzantów.

Tokio, 9. 9. (PAT). Poważne siły japońskie, które świeżo przybyły z Japonii do Tangku, będą użyte w Chinach północnych **do walki z partyzantami chińskimi.** Wojnę partyzancką prowadzi 8-ma armia chińska, która już spotkała się z niepowodzeniem — jak zaznacza agencja Domei — w południowej części prowincji Szansi i we wschodniej prowincji Hupek. Armia ta składa się przeważnie z komunistów. Partyzanci chińscy są jeszcze czynni na północnym odcinku kolei Tientsin-Pukau oraz południowej części prowincji Szantung. Siły japońskie **powoli zacieśniają pierścień wokoło partyzantów, których sytuacja wkrótce będzie bez wyjścia.**

Wojska japońskie dwiema kolumnami posuwają się w kierunku Teian. Ofensywa na Hankau rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie.

Na czele wojsk chińskich, broniących Hankau, stoi generał Czen-Czeng, dowódca garnizonu Hankau, który otrzymał w ostatnich czasach znaczne posiłki. **Wszystkie próby kontrataku ze strony Chińczyków zakończyły się niepowodzeniem.**

Zenon Różański



POWIEŚĆ SENSACYJNA

34)

(Ciąg dalszy).

— Nie uszło to spostrzegawczości Anglika.

— Proszę myśleć... Pamięta pan przecież... wynalazek... plan R... jest w teczce...

Twarz inżyniera rozjaśniła się.

Teczka. Mam teczkę...

Stanley wstrzymał oddech.

— Gdzie?

— U Zosi. Zaniosłem ją tam i schowałem... Ale dlaczego? — zadał sam sobie pytanie.

Nie mógł jednak znaleść na nie odpowiedzi. Nie pamiętał, że pierwszego dnia podróży jeszcze po rozmowie z Barney'em zastanawiał się gdzieby najpewniej ukryć plan swego wynalazku. Gdy Zofia Bilczewska wynajęła kabinę, postanowił u niej ukryć go. Uważał, że tam nikt nie będzie szukać planu. Przyniósł teczkę pod marynarką i wykorzystał moment, gdy współpracownica kapitana Schürza wyszła do sąsiedniego pokoju i wsunął teczkę z planem pod tapczan. Tam na pewno nikt nie będzię jej szukał — myślał wtedy słusznie.

— A gdzie ją pan schował? — pytał dalej Stanley.

— Pod tapczan... — oczy inżyniera Janczara znowu pokryły się matem. — Czego pan chce ode mnie...? Jestem śpiący...

Anglik nie mógł się opanować. Klepnął wynalazcę w ramię i rzekł:

— Może pan spać.

James Barney zgrzytnął w tej chwili zębami. Ot, kretyn! Musiał sobie przypomnieć! Idiota, bałwan, cymbał!... Bić takiego przez mokrą ścierkę po obu stronach twarzy i uważać czy równo puchnie... Osioł!

A agent wywiadu angielskiego zapalał teraz papierosa, by się uspokoić. Rozmowa sprzed minuty kosztowała go wiele zdrowia i nerwów. Był moment, że stracił już nadzieję... Ale teraz... „all right"... wszystko dobrze.

— Jak humorek, panie Barney?

Gdyby spełniły się teraz życzenia Jamesa Barney'a — Anglik leżałby w tej chwili z połamanymi nogami, rękami, z wgniecioną klatką piersiową, pękniętym kręgosłupem, bez oczu, ze strzaskaną czaszką i bakteriami dżumy, cholery i tyfusu w sobie. Więcej mu James Barney nie życzył — taki już był wspaniałomyślny...

— Patrzy pan na mnie mało przyjaźnie i za to musi pan zostać ukarany. Chciałem pana zwolnić już za godzinę — a tak pozostanie pan tutaj do wieczora. Good bye, dear mister...

Wyszedł z kabiny zamykając za sobą drzwi na klucz. W następnej chwili Barney sprężył wszystkie muskuly, ale na próżno. Stanley potrafił krępować, bo uczył się tej sztuki w szkole dla wywiadowców Intelligence Service... Sznury ani drgnęły, wpiły się za to jeszcze mocniej w mięśnie.

Naraz przyszło na Amerykanina objawienie. Przecież na tapczanie leży człowiek wolny. Nie jest związany, ma pełną swobodę ruchów...

— Ale jak go zawołać? Ten przeklęty Anglik zabezpieczył się na całym froncie przed niespodziankami...

James zbiera wszystkie siły i pełnią płuc krzyczy...

Knebel i bandaż spełniają swą rolę znakomicie. Na zewnątrz przedostał się dźwięk tak słaby, że trzebaby specjalnie czekać nań, by go złowić słuchem.

A Janczar spał jak zabity...

Może się obudzi? Może sam dostrzeże?...

ROZDZIAŁ XIII.

William Flamborough na chwilę zatrzymał się przed drzwiami kabiny Grety von Hesslär. Spojrzał w lusterko, poprawił krawat, przesunął dłonią po włosach i zapukał.

— Wejść.

Nacisnął klamkę. Greta von Hesslär leżała na tapczanie. Nogi miała podwinięte, rękę pod głową... Na widok przybyłego poderwała się...

— Willi... strasznie się cieszę... — podała mu rękę, mimo, że w ciągu dnia dzisiejszego widzieli się po raz trzeci.

— Nie mogłem wytrzymać bez ciebie, dearling... — ucałował jej obie dłonie i usiadł na tapczanie. — Zjadłem obiad i zaraz... co to gadać! — machnął ręką. — Kocham cię... i kwita.

Uścisnęła mu rękę.

— A ja... marzylam.

— O mnie?

— Uhu...

Pochylił się i pocałował ją lekko.

— Splendid! Jeszcze kilka dni tej huśtawki n Oceanie i będziemy w Europie. Zaraz po wylądowaniu porywam cię do właściwego urzędu i bierzemy ślub...

— Ślub?

Jakiś skurcz przebiegł jej po twarzy. On nie wiedział przecież kim była... Nie mógł też wiedzieć, że natychmiast po przyjeździe do Europy wsiądzie w pociąg i uda się do Berlina po nowe wskazówki, po nowe rozkazy... Ona nigdy nie weźmie ślubu...

— Coś tak spoważniała, kochanie? — zapytał, widząc zmianę na jej twarzy.

Ostrząsnęła się.

— Zamyśliłam się trochę... — odparła. — Powiedziałeś to tak nagle, że oszomiło mnie...

— A jak miałem powiedzieć? Kocham ciebie, ty mnie... Znamy się od lat... Więc co? Mam chodzić jak wariat w chrakterze narzeczonego, przewracać ślepiami i wiersze przy blasku księżyca pisać? Serenady mam po nocach śpiewać, by zamiast kwiatów spadła mi na głowę jakaś doniczka, rzucona przez rozbudzonego sąsiada... Ślub i koniec! — wyrecytował tych kilkanaście zdań z szybkością karabina maszynowego.

— Masz rację, Willi... tylko...

Żachnął się.

Znowu jakieś „tylko". Po ślubie wezmę się do ciebie ostro, moja pani... Musisz się wyleczyć ze wszystkich „tylko", „ale" i podobnych...

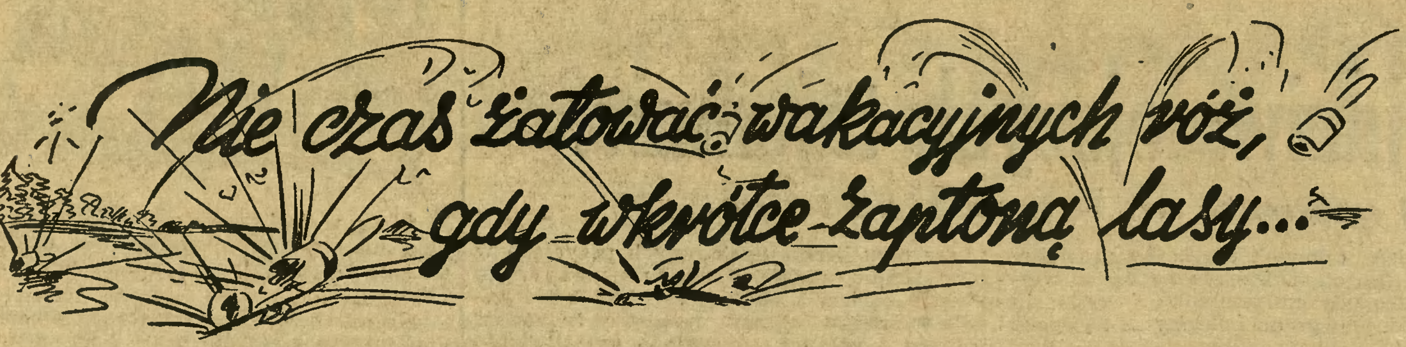
Śmiała się wesoło i na chwilę zapomniała o rzeczywistości.

— Ładna dla mnie perspektywa.

— A boisz się?

— Okropnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Bydgoszcz, 10 września.

Aniśmy się spostrzegli i już po wakacjach. Skończyły się dobre czasy, skończyły się urlopy, wyjazdy, wycieczki, eskapady i tym podobne przyjemności za pożyczone pieniądze. Zostały miłe wspomnienia i mniej miłe długi. *Przez te długi wspomnienia są bardziej długotrwałe.* Jeszcze gdzieś w maju przyszłego roku płacąc jedną z przedostatnich rat wekslowych będziemy tkliwie wspominali, jak to przyjemnie było na urlopie pluskać się wśród bałwanów morskich i lądowych i nic myśleć o tym, co będzie po tym.



Wakacje i urlopy wytrącają człowieka z równowagi. Przez miesiąc wydaje się, że życie to jazda po asfaltowej autostradzie — po to, aby wrócić zatłoczonym do niemożliwości wagonem na malownicze wprawdzie, ale przykre w dotknięciu, wyboje normalnej polskiej drogi.

Wakacje się skończyły. Pan Moniek Cytrynower, który na wspaniałej plaży wiślanej w Kaczymdole uchodził za kuzyna byłego króla Edwarda VIII, stanął znów za ladą w składzie towarów krótkich i nieco dłuższych w Pacanowie. Ministrowie wrócili z wywczasów, inni dobrzy ludzie też. *W kawiarniach poszły w ruch młyńskie koła plotek, dokarmionych mniej lub więcej prawdziwymi sensacjami z uzdrowisk i letnisk.* Życie weszło w dawne tory — aż do następnych wakacyj.

Następne wakacje!

Najlepszy sposób, aby łez nie ronić po tym co minęło, jest myśleć o tym, co będzie. Cóż z tego, że jedne wakacje się skończyły. Będą następne, będą nowe przyjemności, nowe rozrywki, nowe długi...

Choć kto wie, czy będą długi? Wszystko zapowiada, że to może były już ostatnie urlopy, które trzeba było spędzać za własne czy — przeważnie pożyczone pieniądze. Chwilowo mamy przedsmak tego, co będzie: próbne mobilizacje, nie kończące się manewry, powoływanie roczników rezerwy i osadzenie ich na różnych liniach Maginota czy Siegfrieda. W tym roku jednak te wszystkie atrakcje są dostępne tylko dla wybranych. Ale może już za rok będzie inaczej. *Rządy i nierządy starają się o to za wszelką cenę, aby wakacje i urlopy były nie tylko dla elity, ale — aby najbardziej szary człowiek coś z nich miał.* Na tym przynajmniej odcinku zwycięża demokracja i — rzecz ciekawa — o udemokratycznienie wywczasów najzacięciej walczą... dyktatorzy, nie ustępując pod tym względem ani trochę ...frontom ludowym.

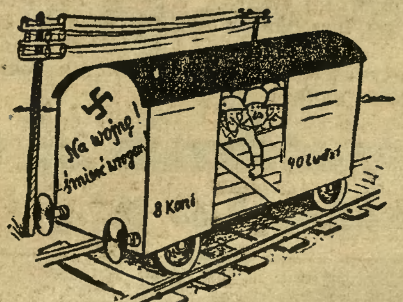
Jak — dzięki wytężonym staraniom różnych dobrych a wielkich ludzi ze wszystkich stron politycznej barykady — mogą wyglądać

WAKACJE 1939?

Najpierw ukażą się plakaty, że wakacje są obecnie dla wszystkich. Plakaty rozlepione na najbardziej widocznych miejscach rozpoczynać się będą od przekonywujących słów: *Mobilizacja powszechna...* Wszyscy zostaną powołani do udziału w tej rozrywkowej imprezie. *Zaproszenie będzie uprzejme, nie mniej jednak tak zdecydowane, że trudno będzie z niego nie skorzystać,* zwłaszcza, że zamienić je będzie można tylko na parę lat więzienia czy nawet porcję ołowiu w głowie...

Skończą się kłopoty z paszportami, wizami, dewizami. *Za wszystkie papiery starczy numerek na szyi,* a o pozwolenie dewizowe na pewno nie będzie nikt pytał, albowiem wywóz żołdu będzie niczym nieograniczony.

Ceny biletów kolejowych przestaną odstraszać od najdalszych podróży.



Wszyscy będą jeździć darmo, nie tylko posłowie, senatorowie i jeszcze bardziej wpływowi dygnitarze. Wprawdzie salonek dla wszystkich nie starczy, ale za to będą długie węże wagonów z zachęcającym napisem: *40 ludzi — 8 koni.* Pójdą specjalne pociągi w nieznane, dostępne staną się szlaki morskie i powietrzne. Turystyka zagraniczna się rozwinie, jedyną ambicją narodów stanie się chęć poznania obcych stolic.

Każdy dostanie *mieszkanie w nowocześnie urządzonych, żelbetonowych palacach,* co prawda przeważnie schowanych pod ziemią. Skończy się przykra walka o każdy kawałek łóżka w imitacji pensjonatu czy o przytułek w chlewiku za drogie pieniądze, jakie ściągają z biednych kuracjuszy różne paniusie uzdrowiskowe. Jedzenie będzie może mało urozmaicone ale za to posilne. W jadłospisie przeważać będzie grochówka. Na-



wet *grochówka z wkładką* — wtedy, gdy do kotła kuchni polowej wpadnie zabłąkany granat czy szrapnel.

Na braki okazji do uprawiania sportu nikt już nie będzie mógł narzekać. Jak również na brak emocji i rozrywek. *Każdy będzie mógł zdobywać zdrowie, siły i zręczność* w biegach na przełaj przez tereny urozmaicone przeszkodami. Każdy będzie sobie ćwiczył oko i dłonie, przy czym za amunicję do strzelania sportowego nie trzeba będzie płacić ani grosza. Rozkwitnie na dobre „kemping" — *spanie pod gołym niebem nie będzie należało do rzadkości,* a znoszenie na każdym kroku niewygód i ograniczeń pozwoli zahartować nie tylko ciało ale i ducha.

Każdy znajdzie coś dla siebie. Ci, którzy teraz płacą bajońskie sumy za kąpiele borowinowe w „badach" krajowych



i zagranicznych, *będą się tytłali za darmo w błocie,* ile tylko dusza zapragnie, w dzień i nocy.

Amatorzy wielkoświatowych rozrywek znajdą się wobec oszałamiających

fazyj nocnych, wśród *potopu ogni sztucznych i oślepiającego blasku rakiet.* Tań-



ce wśród mieczy będzie można oglądać nie tylko w wykwitnych kabaretach, ale tak — w szczerym polu.

Każdy oddychać będzie *balsamicznym powietrzem — ile tylko go się zmieści w masce gazowej.*

Na szalony karnawał nie trzeba będzie jeździć aż do Nicei. *Maskarady będzie można oglądać wszędzie,* a w corsach



na codzień urządzanych będą brały udział wozy, dźwięcznie chrzęszczące żelazem, odzdobione — zamiast kwiatami — armatami i karabinami maszynowymi.

A wreszcie — kto na wakacjach szuka kompletnego odpoczynku i spokoju, kto ucieka od wielkomiejskiej wrzawy, od trosk i kłopotów dnia codziennego — ten też rychło, wcześniej niż się spodziewa, znajdzie spokój. Mianowicie — *spokój wieczny...*

*

Wakacje 1939?

Może jeszcze nie. Może później. Oby jak najpóźniej!

Cóż, kiedy dyktatorzy tyle serca wkładają w swoje starania o urzeczywistnienie ideału demokracji, o udostępnienie wywczasów najszerszym masom...



Tylko, że *masy wcale a wcale nie są im za to wdzięczne!*

(hak)

——«:»——

O uniknięcie katastrof lotniczych w czasie przelotu nad osiedlami.

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.) Ministerstwo Komunikacji wskutek zbiorowych skarg na zbyt niskie loty aeroplanów nad osiedlami, wydało nowy okólnik o zachowaniu bezpieczeństwa. Loty nad miastami większymi powinny się odbywać co najmniej na wysokości 1500 m, mniejszymi na wysokości od 1000 do 200 m. Zakazany jest przelot nad mostami, pod antenami i pod przewodami wysokiego napięcia. Piloci powinni mieć na uwadze spokój mieszkańców osiedli i dążyć do tego, by lądowanie i start odbywały się jak najciszej, szczególnie w wczesnych godzinach rannych. Skargi na zbyt niskie loty nad osiedlami kierowane mają być do Ministerstwa Komunikacji. (r.)

Z cyklu: „Nieznane... niezbadane".

W mrokach najdziwniejszych tajemnic.

Wpływ słońca i gwiazd na losy człowieka.

Telewizja, radio, przesyłanie energii elektrycznej na odległość, i wszystkie inne, wprost fantastyczne zdobycze techniki nowoczesnej mogłyby upoważniać człowieka do twierdzenia, że ujarzmił przyrodę. Lecz tylko „mogłyby"... gdyż mimo genialnych wysiłków swego mózgu **człowiek w rzeczywistości jest zupełnie zależny od ujarzmionej przezeń przyrody, od działania wielu dotychczas jeszcze nieznanych, niezbadanych laboratoryjnie sił natury.** Promienie kosmiczne, wpływy gwiazd, prawo serii, eksperymenty jogów hinduskich i najróżniejsze inne objawy działania nieznanych sił utwierdzają nas w przekonaniu, iż ciągle jeszcze żyjemy w mrokach najdziwniejszych tajemnic, jesteśmy pionkami wobec niewidzialnych potęg kosmosu.

Zdaniem astrologów olbrzymi wpływ na kształtowanie się losów człowieka wywiera — słońce.

„Tatwy".

Ludzie wtajemniczeni w arkana astrologii znają tak zwane „tatwy", na które dzieli się cała doba. Tatwy oznaczone kolorami, np. **tatwa biała, czerwona, zielona, żółta, czarna itd. zmieniają się co 20 minut.** Odpowiednio do tatwy należy, zdaniem astrologów, postępować, aby swoje życie jak najkorzystniej i najharmonijniej ukształtować. Tatwy przypadają w ciągu doby rozmaicie, oblicza się je **ściśle zależnie od wschodu słońca.**

Otóż wiedząc już o tatwach spróbujmy teraz badać wpływ słońca na człowieka zależnie od godziny jego urodzenia. Więc np. wybrana przez nas osoba urodziła się o świcie lub tuż przed wschodem słońca. Słońce znajduje się wówczas, według astrologicznego określenia, w horyzoncie urodzin względnie **„w pierwszym domu horoskopu".** To położenie jest stale ostro uwydatnione. Urodzeni o tej porze wyróżniają się silnym charakterem, samodzielnością, oryginalnością i najczęściej zdobywają niezależną pozycję życiową. Wielu z nich może się pochlubić pięknymi wynikami naprawdę intensywnej pracy.

Natomiast ludzie urodzeni zaledwie pół godziny później mają wyraźnego pecha. Młodość ich pełna jest trosk i ustawicznie piętrzących się trudności życiowych, a nawet chorób. — O wiele lepsze są horoskopy dla osób urodzonych w godzinach przedpołudniowych. Wiele życzeń, niejednokrotnie nawet nader wygórowanych spełnia się, a wpływowi przyjaciele i protektorzy ułatwiają tym szczęśliwcom życie.

„W czepku urodzeni".

Najlepsze horoskopy zapewnia pora **około południa.** Słońce znajduje się wówczas, według astrologicznych określeń, w **„najwyższej elewacji".** Jeśli przy tym inne gwiazdy znajdują się równocześnie w korzystnej konstelacji, mamy przed sobą człowieka „w czepku urodzonego". Szczęści mu się na każdym kroku. Gdziekolwiek się obróci, gra główną rolę, często już w szkole. Niekoniecznie przy tym musi się wyróżniać zaletami umysłu. **Los, „słońce w elewacji" prowadzą go przez całe życie.** Często we wczesnej już młodości osiąga on zaszczytne stanowiska, obdarzają go tytułami i godnościami, wszyscy o nim mówią, rozpisują się o nim gazety. Po śmierci zaś takiego wybrańca losu pisze się o nim olbrzymie nekrologi i odprowadza go na wieczny odpoczynek z wielką pompą i paradą. Mógł on przy tym być zupełną miernotą i małowartościowym charakterem: potężne słońce wpływem tajemniczych konstelacyj pchnęło go na wyżyny. Gdyby się urodził o godzinę później, człowiek ten byłby prawdopodobnie... filozofem, którego by mimo wszystkich jego zalet umysłu znało i ceniło zaledwie szczupłe grono kolegów z tej gałęzi nauki...

Późne popołudnie również często wznosi ludzi urodzonych o tej porze ponad masy. Stają się jego wybrańcy znanymi mężami stanu, adwokatami itd. Biada jednak, jeśli słońce w tej pozycji jest „naruszone". Tym gorsze mogą być niepowodzenia pechowców wówczas urodzonych; życiu ich grozi wiele klęsk i rozczarowań.

Po zachodzie słońca.

Mało korzystna jest godzina urodzin po zachodzie słońca, — zagraża ona chorobami. Lecz przy korzystnych innych pozycjach w horoskopie przynosi ona również często niezłe kariery urzędnicze. — Urodzenie **ściśle w środku okresu pomiędzy zachodem słońca a północą zapowiada umożliwienie niejednej szczęśliwej spekulacji.** Może ono nieść niespodzianki, które będą się ciągnęły przez całe życie. Ludzie spod tego horoskopu często **przechodzą przez życie wśród trosk i udręczeń,** a kiedy wreszcie lądują w przytułku dla bezdomnych, stają się nagle spadkobiercami jakiegoś bogatego wujaszka z Ameryki. — Po północy urodzeni stają się nierzadko sławnymi pisarzami; urodzeni w godzinę później bywają żonglerami życiowymi: łatwo spadają pod wóz i łatwo na niego wskakują z powrotem.

— — — — — — — — —

Trudno w krótkim szkicu dać charakterystykę życia ludzkiego kształtującego się pod wpływami słońca. Wpływy te są bezsprzeczne, lecz trudno określić, w jakim stopniu jesteśmy zależni od tajemnych mocy „gwiazdy gwiazd" naszego systemu planetarnego — słońca.

J. Bar.

Gdy król Jugosławii skończył 15 lat...



Z okazji 15-rocznicy urodzin króla Jugosławii i Piotra odebrał książę-regent Paweł wielką defiladę wojskową w Belgradzie.

Zastrzelony przez własnego psa.

W angielskiej miejscowości Madesone zdarzył się niezwykły wypadek zastrzelenia przez psa swego pana. Łącznie z kilkoma farmerami wybrał się niejaki Hatscher na polowanie. Strzelano dzikie króliki. Gdy Hatscher oddał pierwszy strzał, jego pies tak się zdenerwował, że skoczył do auta, rzucając się w kierunku strzelby, leżącej w aucie. Skok psa spowodował wystrzał, nabój śrutowy ugodził w pierś jego pana. Ciężko ranny Hatscher przywieziony do szpitala zmarł.

Dziada Polikarpa śpiewowki

Życie w jesiennym przyspieszonym pędzie mnogie nowości zapowiada wszędzie: szkólne kłopoty, poletyczne zwroty, kupa roboty.

Moja kubita wielce pracowita przepisy o konsyrwach z książki czyta i amunicje żołądkową garnie w słojach w śpiżarnie. Już ustawiła ze słojów „sudety", chtóre jij gzuby szturmują niestety, a ona do mnie — jak do Runcimana — woła stroskana: „Patrzaj, Polikarp! Całki zapas fajny chcą mi przed czasem zbuszować henlajny. Jak sie nie skończą złych gzubów maniebry, pójdziem na żebry".

Dyć ja nie żaden firer w Norymberdze. Cóż z tego, że sie na gzubów rozsierdze, skoro w chałupie autonomie mają? Trudno z tą zgrają. Wobec wyrosłych gzubów jam za słaby; i nie pomogą labidzenia baby. Ni mamy już w naszyj „czechosłowacji" nijakij racji.

A chto ma racje?

Nie ociec, nie matka, nie gazda, ino zuchwała gromadka, chtóryj w brojeniu i postronna władza już nie zawadza... Chyba z chałupy prek sie wyniesiemy, gdy matka biada, ojca głos zaś niemy, i nie jest żaden na straży utrzyman wuja Runciman. Wuja Runciman nie zda się tyż na nic, gdy krezys dojdzie do ostatnich granic. Jednako twarde musim gryźć orzechy i ja i Czechy. Toć ich z Sudetów miemce wywłaszczają: Prek, kuro, z gniazda, gdy urosło jajo!

Chto temu jajku był niebaczną kwoką? Pomyśl głęboko!... Bo i my mamy graniczne zaułki, a w nich złe jajka składają kukułki. Już nie z jednego jajka sie wykłuła groźna kukuła. Groźna latego, że taka przybłęda, co do cudzego kraju sie przyszwenda, w zagranicznego tuli sie patrona ciepłe ramiona. A taki patron na to ino czyha, rychło mu drzwi odewrze kukulicha. Czy nie za późno, jak kędyś na Rusi sie zaanszlusi?...

——«:»——

Gród biskupiński leżał na wyspie, a nie na półwyspie.

W związku z rozkopywaniem wału południowego prasłowiańskiego grodu sprzed 2500 lat **natrafiono w dwóch przekopach na falochron, którego obecność w tym miejscu stanowi niespodziankę.**

Falochron ten, nie różniący się niczym od falochronu w innej części grodu wskazuje, że **półwysep w pewnym okresie skutkiem podniesienia się wód był wyspą** i wyznacza zarazem zasięg młodszego grodu, który mierzy 180 m długości, około 120 szerokości. To podniesienie się wód zmusiło mieszkańców grodu do zbudowania falochronu przy południowym wale. Miało to miejsce prawdopodobnie w 5—6 wieku przed Chrystusem. Zasięg starszego grodu (z wieku 6—7 przed Chr.) będzie można wytyczyć dopiero po przekopaniu na południe położonych odcinków.

Prace wykopaliskowe w Poznaniu.

Poznań, 10. 9. (PAT) W dalszych pracach wykopaliskowych na Ostrowie Tumskim odsłonięto dalsze 5 m kamiennego wału obronnego z przełomu 10 i 11 wieku. Dzięki temu udało się stwierdzić, że wał biegnie ku Warcie oraz okalał miejsce, którego ośrodek znajduje się w pobliżu kościoła Najśw. Marii Panny.

Dzięki temu udało się ostatecznie zlokalizować miejsce grodu Mieszka i Bolesława Chrobrego. Można powiedzieć, że zamek książęcy, w którym m. in. przyjmowany był cesarz Otto III znajdował się niedaleko kościółka Najśw. Marii Panny, o którym istnieje podanie, że był pierwotnie kaplicą zamkową. Obecnie rozszerza się wykop w kierunku wschodnim celem stwierdzenia charakteru konstrukcji drewnianych, rozciągających się na zewnątrz grodu. Na rozszerzonym odcinku natrafiono na cały szereg faszyn zasobowych wyplecionych ze słomy i wikliny, służących do przechowywania zboża, co by świadczyło, że przy końcu 11 wieku były tu śpichlerze.

Pomorzanie na D. W. R.

D. W. R. — Doroczna Wystawa Radiowa. Na oną wystawę Rozgłośnia Pomorska w Toruniu wraz z Orbisem zmobilizowała dwa pociągi popularne. Około dwustu bydgoszczan zainwestowało w tę imprezę nasze ruchliwe studio. Prawie tyleż — Toruń. Gdynia, Grudziądz, Włocławek — oto pozostali udziałowcy. We wagonach, pamiętających

przewóz wojsk Jagiełły pod Grunwald,

w myśl starej, ale jarej maksymy rzymskiej: „Festina lente!" (spiesz się powoli!) pokusztykał nasz zgrzybiały wehikuł do syreniego grodu. Trudno snać było się rozstać zakochanemu maszyniście z bydgoską narzeczoną...

Im częściej jeżdżę kolejami, tym lepiej rozumiem tych wszystkich zapalonych turystów, co chodzą pieszo dookoła Polski...

Po długich a ciężkich cierpieniach wreszcie owa

$^1/_3$ Zachodu i $^2/_3$ Wschodu,

czyli W-wa. Tysiące reprezentacyjnych gmachów nie uzachodnią W-wy, szkoda gadać — jeśli za parawanem luksusu śmierdzą zaśmiecone podwórka, a na tych podwórkach rudy muezin w potłuszczonym chałacie wrzeszczy: „handel, handel!"... Cóż to w ogóle jest na zewnątrz owa W-wa? Zoologicznych rozmiarów chaos, snobizm zza kawiarnianych okien triumfujący, tysiące plakatów zbędnych organizacyj, i owa wysublimowana ordynarność mętów podmiejskich, zwana „wiechizmem", której już przesyt i po której już się odbija. Mało twarzy spokojnych, oczu dobrych, ust szczerze uśmiechniętych. Wszędy brud. Brudu w bród! **Premier ma rację,** za łeb brać niechlujstwo; nie premierowe to zajęcie, ale widać w tym symptom: tak się ten brud zapluskwił, że aż Premier osobiście fatygować się musi. Nie daj Boże, żeby ze zmianą Premiera niechlujstwo znów łeb kołtuniasty podniosło...

Frontem do mikrofonu!

D. W. R. rozsiadła się w luksusowym gmachu Y. M. C. Y. Wystawy radiowe mają w Polsce już swoją przeszłość. 12 lat temu otworzono pierwszą w gmachu dzisiejszego GISZ-u, kiedy to słuchaczów były setki... W ciągu ostatnich trzech lat odbyły się podobne wystawy, tylko że w skromniejszych rozmiarach w **Bydgoszczy,** Wilnie, Łodzi, Kaliszu, Sierpcu, Rybniku, Pińsku itd. I wszędzie przy tłumach publiczności!

W Niemczech na przykład

tamtejsza D. W. R. w Berlinie od 18 lat, rokrocznie ściąga do 300 tys. osób! Obszar jej — 60 tys. m². Nasza jest skromniejsza, ale może ją zwiedzić do 100 tys. widzów... Mimo, że gmach Y. M. C. A. nie jest największy. Przy kasie naszej D. W. R. — orgie pieniężne! Naród tłoczy się, bije, mdleje, 30 złotych daje za miejsce, aby zobaczyć z bliska

Tońcia i Szczepcia.

28 sierpnia przeszło 10 tysięcy(!) ludzi szturmowało kasy. I to z pożytkiem. Bo kasę i kasjerkę uszkodzono. Tajemnica dynamizmu tej masy? Bardzo proste — pociąg popularny ze Śląska przywiózł tysiąc „piorunów"...

W ramach zjazdu pociągów popularnych z całej prawie Polski, odbyła się wycieczka prasowa. Gościnny Wydział Prasowy R. P. wiezie nas autobusami do Raszyna. Tu dopiero jest maszt! **200 metrów wysokości!** Oglądamy cuda, cudeńka. Uczony cicerone ino furkoce. Że wzmacniacz, że częstotliwość, że generatory itd. I że wszystko jest bardzo proste i dziecinnie łatwe, bo „mikrofon przekształca drgania powietrza na prąd elektryczny, który wzmocniony w amplifikatorni, jest przekazywany do radiostacji. Antena nadawcza wypromieniowuje fale radiowe. Fala radiowa wzbudza w antenie słaby prąd elektryczny. Odbiornik zaś odtwarza dźwięk nadania"...

Już zaczęto budować nową radiostację w Raszynie. Obecna nosić będzie charakter zapasowy.

Autobusy mkną nową autostradą do W-wy. Po uroczystym obiedzie „Pod Bukietem" — coś dla ducha. Idziemy do studia, gdzie jedyny dyrygent w spódnicy w Polsce — Zofia Godlewska dyryguje orkiestrą symfoniczną R. P. Drobna, ładna, blada twarz i rozpląsane ręce — jest na co popatrzeć. Feminokracja orkiestrze wychodzi na dobre, a słuchaczom na lepsze.

Król się obraził...

J. K. M. król cyganów — Kwiek z całą hałaśliwą czeredą grajków naszedł na Dyrekcję Wystawy proponując występy swej nadwornej orkiestry. Wobec tego jednak, że program występów z D. W. R. został już dawno obsadzony i zamknięty, Dyrekcja z „prawdziwym żalem" z propozycji nie skorzystała. Król się obraził i z całą świtą demonstracyjnie wyszedł...

Nie dziwimy się Kwiekowi, tyle **zakazanej rasy** tkwi w orkiestrach radiowych, czemu więc cyganie mają być gorsi?...

„Les ondes musicales Martenot",

tak się zwie nowy sensacyjny instrument. „Fale muzyczne prof. Martenot" — to rewelacje D. W. R. Taką samą zresztą rewelacją

List z Paryża.

O POLSCE W PARYŻU.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, we wrześniu.

Arcybiskup Canterbury wydał odezwę, w której wzywa zarówno kler jak i wiernych, do modlitw o zachowanie pokoju.

„Polityka, jaką prowadzą niektórzy szefowie państw — pisze arcybiskup — **wiedzie narody ku przepaści.** Możliwym jest, że miesiąc wrzesień będzie miesiącem krytycznym dla pokoju europejskiego. Niewątpliwie sprawa Czechosłowacji może się stać powodem niebezpieczeństwa. Ale jak tyle razy mówiłem, nie trzeba twierdzić, iż wojna jest nieunikniona. Należy prosić Boga, by to niebezpieczeństwo odwrócił“.

Słowa te padły w Anglii — ale równie dobrze możnaby je użyć jako motto wszystkich artykułów w prasie francuskiej. Całe strony wielkich dzienników politycznych poświęcone są kwestiom środkowo-europejskim. Oświadczenia rządu stają się coraz bardziej powściągliwe, coraz zimniejsze. Byłem w sali wielkiego hotelu, gdy radio podało oświadczenie Daladiera, iż armia francuska gotowa jest sprostać każdej ewentualności. Twarze spoważniały, ludzie spojrzeli po sobie. Sytuacja jest groźna — i wyczuwa się tę naprężoną atmosferę w całej Francji. Najlepiej scharakteryzował to pełne zdenerwowania oczekiwanie Daladier, mówiąc, że od roku 1914 żaden z premierów nie znajdował się w tak trudnej sytuacji, jak szef obecnego rządu.

Oczy Francji skierowane są na Pragę. I na Warszawę. Pytanie, jak zachowa się Polska w razie konfliktu zbrojnego? — nie schodzi z łamów prasy. Lecz wiadomości z Warszawy brak. „Figaro“, wielki dziennik prawicowo nacjonalistyczny pisze, że nie ma żadnych przesłanek, któreby pozwoliły wyciągać wniosek, czy Polska w razie wojny światowej pozostanie neutralną, czy przyjdzie z pomocą Pradze, czy też oświadczy się po stronie Niemiec. Jednakowoż ostatnie przypuszczenie jest zbyt monstrualne, aby mogło pomieścić się w głowach Francuzów. Byłoby to coś przeciwnego naturze. A w kraju, przyzwyczajonym do ścisłego i logicznego myślenia, dodaje się również, że **sojusz polsko-niemiecki byłby czymś gorszym od zbrodni, gdyż byłby błędem politycznym o fatalnych następstwach.** Zarówno bowiem w razie zwycięstwa Niemiec jak i klęski, **wszystkie koszty wojny zapłaciłaby Polska.** Jeżeli już dzisiaj położenie w Gdańsku jest nie do wytrzymania, jeżeli już teraz formuje się w Niemczech „legion pomorski“ złożony z „Niemców polskich“ na wzór „legionu austriackiego“ i „legionu sudeckiego“ — **to jak przedstawiałyby się stosunki polsko-niemieckie, gdyby Trzecia Rzesza uzyskała hegemonię i całkowicie wolną rękę w Środkowej Europie?** I dlatego wiadomości o jakimś sojuszu polsko-niemieckim uważa się, mimo całej ogromnej niechęci do kierownictwa polskiej polityki zagranicznej, **za jeden z wielu chwytów propagandy berlińskiej, której działalność doszła ostatnimi czasy do kolosalnych rozmiarów.**

Dzienniki francuskie, którym ich korespondenci warszawscy nie mogą dać żadnych informacyj o zamiarach t. zw. „kół miarodajnych“, muszą zadowalniać się echami z prasy rządowej, uchodzącej słusznie, czy niesłusznie, za zbliżoną do linii Pałacu Bruhlowskiego. I tak cytuje się zdanie „Kuriera Porannego“, że „naród polski nie będzie przelewał swej krwi, jak tylko w obronie swych granic i z pewnością nie przeleje jej w obronie granic innych narodów“. Otóż słowa te uchodzą w pewnych kołach w Paryżu przejętych ideą bezpieczeństwa zbiorowego, **za beztreściwy i niebezpieczny frazes.** W Europie nie ma dzisiaj izolowanych narodów i izolowanych państw. Wszystkie zagadnienia międzynarodowe łączą się wzajemnie. Gdyby wielkie państwa w rozstrzygających chwilach troszczyły się tylko o swój chwilowy i bezpośredni spokój — **to byłoby to ogromną zachętą dla Niemiec, gdyż dawałoby im wolną rękę w Europie środkowej.** W Berlinie niczego więcej nie pragną, jak tylko oświadczenia Francji, Anglii i Polski, że te państwa wystąpią jedynie w obronie swych granic. Dzisiaj taka zasada oddałaby Niemcom kolosalne usługi w ataku na Czechosłowację, a jutro dałaby się z powodzeniem zastosować do przeprowadzenia ataku na Pomorze. Tym bardziej, że zarówno dla Francji jak i dla Anglii zagadnienia środkowo-europejskie przedstawiają się jako całość. Londyn i Paryż zbliżyły ostatnimi czasy ogromnie swoją linię polityczną — a Francja związana jest sojuszem zarówno z Polską jak i Czechosłowacją. Gdyby ten sojusz zawiódł — to cały gmach bezpieczeństwa europejskiego rozpadłby się jak domek z kart.

Chwila obecna jest decydująca dla Polki, **lecz stanowisko Polski jest również decydujące dla całej Europy.** Nastąpił bowiem taki układ sił, że Polska odgrywa rolę języczka u wagi. Stanowisko Rosji może okazać się dla mocarstw zachodnio-europejskich pomocne — decyzja Polski jest rozstrzygająca. Niemcy do walki z całą Europą nie są wcale przygotowane, co więcej, walka ta nie dawałaby im żadnych szans zwycięstwa i pogrom Trzeciej Rzeszy przekroczyłby wszystkie granice katastrofy z roku 1918. **I dlatego na wojnę europejską Niemcy nie chcą iść i nie pójdą.** Natomiast gdyby nadarzyła się okazja oddzielnego pokonania swych przeciwników na Wschodzie i Zachodzie — to okazję tę wyzyskanoby w Berlinie natychmiast. I dla Pragi pomoc polska lub chociażby poparcie Rzeczypospolitej ma bez porównania większe znaczenie, aniżeli poparcie Rosji, zarówno niepewne jak i niebezpieczne. Wobec olbrzymiego niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad tym zachodnio-słowiańskim narodem o dawnych i świetnych tradycjach — wszystkie nieporozumienia z Polską powinny być traktowane jako sprawy nie tylko drugo- ale nawet dziesięciorzędne. I w kołach politycznych francuskich zwraca się uwagę, że nie chodzi tu o kilkanaście polskich wsi za Olzą — ale o byt całego narodu czeskiego. Z tego faktu powinni zdawać sobie sprawę nad Wełtawą.

Czy istotnie sobie zdają? We Francji sądzi się, że tak. Dowodem tego były chociażby te manifestacje podczas przejazdu Prezydenta Rzeczypospolitej przez Morawy, w czasie jego powrotu z Lovrany. (Tymczasem w „Prager Presse“, urzędowym organie prezydenta Benesza, nie można się mimo najlepszej woli doszukać nawet cienia oferty — red.).

Nasze koła sanacyjne mają najfatalniejszą prasę we Francji i to zarówno na lewicy jak i na prawicy. Z tym większą jednak uwagą śledzi się tu postawę polskiego społeczeństwa i nastroje prasy niezależnej. Artykuły gen. Sikorskiego były transmitowane przez radio i nadawane na wszystkie stacje francuskie. Manifestacje w Gdyni i na Pomorzu odbiły się ogromnym echem we wszystkich dziennikach francuskich. Komentowano bardzo obszernie zakaz władz gdańskich, dotyczący kolportażu tych polskich pism, które spełniając swój narodowy i społeczny obowiązek, ujęły się w energicznej i zdecydowanej formie w obronie prześladowanych rodaków w mieście, o ironicznie brzmiącym przymiotniku: „wolne“. Podkreśla się bardzo silną zmianę, jaka od pewnego czasu zaszła w nastawieniu całego społeczeństwa, którego niezawodny instynkt narodowy wyczuwa i powagę chwili i grozę hegemonii niemieckiej, która może lec jak zmora na losach Europy Środkowej. I ta właśnie postawa narodu, odrzucającego z pogardą wszystkie zakusy propagandy niemieckiej, witana jest we Francji z prawdziwą radością.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

—«:»—

Episkopat katolickiej Austrii

przeciwko zarządzeniom władz hitlerowskich.

Praga. (KAP). Z Wiednia nadchodzą tu wieści, że w ubiegłą niedzielę we wszystkich katolickich świątyniach Austrii odczytany został długo oczekiwany przez wiernych zbiorowy list pasterski Episkopatu austriackiego, podpisany przez kardynała Innitzera. W liście tym arcybiskupi i biskupi austriaccy, wychodząc z założeń czysto religijnych, oświadczają, iż koniecznym jest ogłoszenie protestu **przeciw dwom zarządzeniom rządowym, godzącym w tradycje Kościoła katolickiego w Austrii. Pierwsze z tych zarządzeń to zeświecczenie instytucji małżeństwa, które z punktu widzenia katolickiego jest rzeczą świętą i dlatego ani Kościół ani nikt z katolików związku nie uświęconego sakramentem za małżeństwo uznawać nie może. Nikt z osób wstępujących w związek wyłącznie cywilny nie może być dopuszczony do przyjmowania Sakramentów św. i nie ma prawa do pogrzebu chrześcijańskiego. Nie będzie mogła również być odprawianą za ich dusze Msza św.**

Druga sprawa to fakt usuwania księży katolickich i zakonnic ze szkół, zakładów wychowawczych, szpitali i innych instytucyj charakteru publicznego, przeciw czemu biskupi austriaccy również gorąco protestują.

Stałe manifestacje hołdu młodzieży katolickiej Belgii

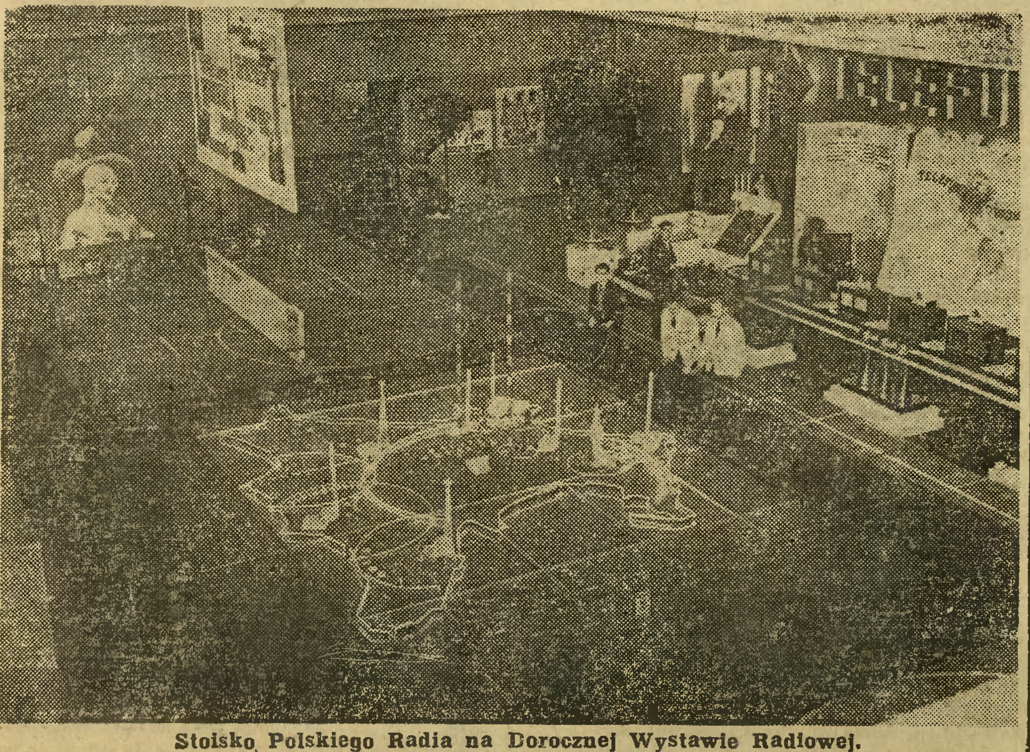
dla hierarchii kościelnej.

Bruksela. (KAP). **Katolickie związki młodzieży żeńskiej w Belgii postanowiły niedawno dla stałego demonstrowania swej czci, posłuszeństwa i wdzięczności dla hierarchii duchownej urządzać co miesiąc w oznaczonym dniu publiczne składanie hołdu swoim biskupom. Demonstracje takie już się odbyły w wielu diecezjach Belgii i przykładem tym zachęcona katolicka młodzież męska również postanowiła przyłączyć się do tej manifestacji uczuć. W jutrzejszą niedzielę 11 września pierwsza taka manifestacja odbędzie się w Mechlinie. Dla złożenia hołdu prymasowi Belgii, kardynałowi van Roy, zbierze się w Mechlinie (Malines) ok. 10 tysięcy młodzieży. Kardynał van Roy odprawi dla tej młodzieży przy tej okazji uroczystą Mszę św. w miejscowej katedrze.**

Kto pobije ten rekord?

(s) W tych dniach pochowano w Anglii w Farecham, hrabstwie Hampshire p. Franka Hillier. Miał on lat 90. Po raz drugi ożenił się on mając lat 70. Z tego małżeństwa przyszło na świat **pięcioro dzieci,** nim osiągnął lat 80. Z pierwszego małżeństwa miał 10 dzieci. Do lat 80 jeździł na motocyklu i swe obowiązki komiwojażera pełnił prawie do ostatnich chwil swego życia.

byly na Expo w Paryżu. Jedynym z twórców muzyki elektrycznej obok Niemca Magera, Rosjanina Theremina jest Francuz Martenot. Brak miejsca nie pozwala na szczegółowy opis tego interesującego instrumentu. Zastępuje on 14 instrumentów. Skala barw jest olbrzymia. Instrumenty dęte, blaszane i drewniane — trąbka, puzon, flet, flet piccolo, saksofony; instrumenty smyczkowe — wiolonczela, gitara hawajska itd., wszystko to wydobywa się bez... strun, trąb itp., lecz jedynie przy pomocy odpowiedniego układu lamp radiowych. Z instrumentem tym zapoznała Polskę uczennica prof. Martenot — p. Ida Łosiówna demonstrując „Ondes Martenot“ na D. W. R.



Stoisko Polskiego Radia na Dorocznej Wystawie Radiowej.

Można się naśmiać, cały dom rozweselić...

Prócz żywych atrakcyj w postaci występów ulubieńców: „Krysi Leśniczanki“ — Lucyny Szczepańskiej, Paszkowskiej, Kostrzewskiej, Karwowskiej, Szretterówny, Chmurkowskiej, Fogga, Popławskiego, Karczewskiego, Olszy, Ładosza, Szczepka, Tońcia, Radcy Strońcia, chóru Juranda, zespołów jazzowych i in. są atrakcje martwe. Mickey Mouse hasająca na ścianie; wspaniała mapa neonowa, ilustrująca zasięg stacyj polskich; zegarynka z głosem Wysockiej; „informator dźwiękowy“, który wystarczy nacisnąć na guzik, a odpowiada na zadawane pytania — takie inteligentne stworzenie! Dobrze redagowana gazetka wewnętrzna, no i — główni bohaterowie wystawy — odbiorniki. Jakie tylko. Do wyboru, do koloru. Tanie i drogie. Raczej drogie. Można chodzić po wystawie i jeśli ma się nerwy dość odporne — słuchać koncertów rozrywkowych z całego świata, nadawanych jednocześnie przez kilkaset aparatów. Wiadomo teraz dlaczego „to“ się zwie „rozrywką“. W kawałki człek się rozerwać może. Ale atrakcja jest. Jeśli kogo brzuch zaboli od występów sławnych naszych humorystów, może wyjść na taras dachu, gdzie w powodzi barwnych świateł przy dyskretnych dźwiękach najlepszych zespołów tanecznych odbywa się co wieczór dancing pod ugwieżdżonym niebem, nad łuną neonów i zgiełkiem miasta.

Popularną atrakcję stanowi owe sławne już z reklam akwarium, w którym pływa wodoszczelny głośnik i — śpiewa.

Przed tym akwarium przystanęło któregoś wieczora dwóch zakropionych na „drobiażdżki“ tubylców z Powiśla. Jeden z nich poczyna się roztkliwiać:

— Feluchna — kochanie, popatrz — zamoczony i śpiewa.

Feluchna wzdryga ramionami:

— E... bracie, to kant i puc. Ja „zamoczyłem“ twarz i tyż zaśpiewam.

Mimo jednak takich sporadycznych wypadków niegroźnego opilstwa, wystawa jest imponująca!

Trzeba będzie się na nią wybrać z bydgoską wycieczką i w przyszłym roku!...

Choćby nawet do tej niesympatycznej Warszawy...

Tadeusz Nowakowski.

Sekta pogańska wśród Niemców w Polsce.

Wśród Niemców zamieszkałych w Polsce, jak podawaliśmy, jest prowadzona akcja **zwalczania Kościoła katolickiego i protestanckiego jednocześnie.** Jest to akcja zainicjowana przez niemiecki związek ludowy w celach wyraźnie politycznych. Obecnie wśród Niemców utworzyła się sekta pogańska. **„Biskupem“ tej sekty jest niejaki Hugo Potz, przybyły z Gdańska, czynny działacz partii narodowo-socjalistycznej.** Potz wraz z swym pomocnikiem głoszą nowe nauki według teorii religijnej importowanej z Niemiec.

Rasizm na czele polityki faszystowskiej.

Rzym, 10. 9. (PAT). W dniu wczorajszym ogłoszony został porządek dzienny obrad wielkiej rady faszystowskiej, zwołanej na dzień 1 października do pałacu weneckiego. Wielka rada rozpatrzy kolejno następujące zagadnienia: 1) **problem rasowy,** 2) sytuację polityczną, 3) sprawę utworzenia korporacyjnej izby faszystowskiej. Fakt postawienia kwestii rasowej na czele programu obrad zdaje się wskazywać na to, że **rasizm stał się naczelnym akcentem włoskiej polityki wewnętrznej i że pod jego znakiem rozwijać się będzie program partii faszystowskiej.**

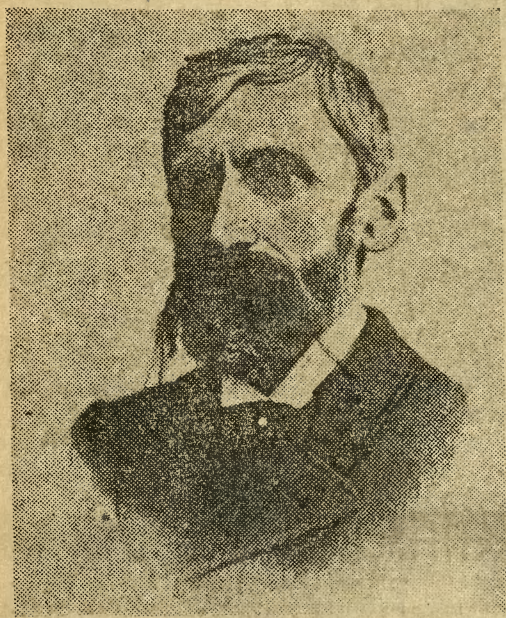
• Nauka • Literatura • Sztuka •

Romantyzm w sercu, trzeźwość w poezji.

W 100-lecie urodzin Adama Asnyka.

Stulecie urodzin poety Adama Asnyka odbiło się głośnym echem w całym kraju — i słusznie. Dziś bowiem śmiało możemy stwierdzić, że ten **wielki syn Ziemi Kaliskiej był zapomniany** z krzywdą dla jego twórczości i zasług społecznych.

Urodzony **11 września 1838 roku** w Kaliszu jako syn oficera W. P., od wczesnej młodości okazywał przyszły poeta wielostronne zainteresowania. Po ukończeniu szkoły średniej studiował rolnictwo i medycynę w Warszawie, zajmował się ponadto filozofią. Naturalnie, trybem ówczesnej epoki, przede wszystkim **pracował społecznie i politycznie.** Za pracę tę uwięziony zostaje w słynnej cytadeli warszawskiej, jednak i po opuszczeniu kazamat, choć gnębiony przez Moskali, nie ustaje w swej pracy wyzwoleńczej. Rok 1863 zastaje poetę w szeregach powstańczych i w gronie członków Rządu Narodowego Wrześniowego, utworzonego bezpośrednio przed dyktaturą Romualda Traugutta. Upadek Powstania Styczniowego stanie się dla Asnyka osobistą tragedią, której nie uciszy już żadna siła. Kiedy w roku



Adam Asnyk.

1866-ym uzyskuje stopień doktora filozofii na uniwersytecie w Heidelbergu, staje się dojrzałym poetą, pełnym zadumy i smutku. Ma już poza sobą nie byle jakie pierwociny poetyckie i dramatyczne („Cola Rienzi“ i około 7 dramatów, komedyj).

Asnyk, twórca poematu „Sen grobów“, wyostrzywszy intelekt swój na dziełach wielkich filozofów, **zagłębia się w dzieje romantyzmu naszego,** pisze świetne studia krytyczne „O Królu-Duchu“, „O księciu Niezłomnym“, pisze też „O Antygonie“, starając się dociec zawiłej zagadki ludzkiego bytu. Trawi Asnyka jakaś gorączka tworzenia, twórczy niepokój.

Kiedy tragizm klęski powstańczej złożył całą gorącą wiarę poety w wyzwolenie Polski do grobu, gdy śni tragiczny Sen grobów, wyrasta tuż przed nim nowy, młody prąd — **pozytywizm.** Poeta wyczuł, że te nowe czasy, czasy „pracy od podstaw“ nie są niczym innym, jak wzmocnionym i przystosowanym do okoliczności patriotyzmem pokoleń romantyków polskich, materializacją mglistych utopij i pragnień starego pokolenia. Stąd **w Asnyku ta walka pomiędzy ideologią romantyczną, z której wyszedł, a nowymi ideami, których rację częściowo uznał, ale których w całości przyjąć nie mógł.**

Tutaj właśnie źródło ciągłej tragedii w duszy poety, bo gdy uczucie opowiadało mu „sny grobów“, rozum przekuwał natychmiast te upojne sny na twarde czyny pozytywistycznej rzeczywistości.

Tak właśnie powstał **słynny wiersz Asnyka „Daremne żale“, nazwany przez prof. Aurelego Drogoszewskiego „Marsylianką pozytywizmu“.** Nie jest to jednak bojowa „Marsylianka“, przeciwnie, i w treści i w tonie wyczuwa się głęboko tkwiącą melancholię. Dwojaką jest jednak melancholia według wieszczów naszego romantyzmu: jedna ze smutku bezdennego się rodzi a druga z siły tragicznej bierze swój początek. Taką właśnie melancholią, wywodzącą się ze zwycięstwa myśli nad uczuciem, tchnie ta „Marsylianka“ Asnyka. Tą pieśnią rozpoczął poeta swoją **poezję trzeźwości.** To paradoksalne określenie istoty twórczości poetyckiej daje się właśnie usprawiedliwić kontrastem epoki, w której działał poeta i romantycznym aspektem jego poezji.

Norwid i Asnyk, jednako zawiedzeni, jednako skłóceni wewnętrznie, jednako okrzepli w melancholii, przyjęli uczestnictwo w budowaniu nowej rzeczywistości polskiej. Nie sercem jest Asnyk u pozytywistów, lecz po tamtej stronie, stronie „młodych“ jest jego smutne doświadczenie, jest cała dobroć — nieprzekonanego serca poety. Tę swoją trzeźwość poetycką i wiarę romantyczną w „idealnego świata uczestnictwo“ zespolił poeta w sonetach pt. **„Nad głębiami“** (r. 1872).

Od poszczególnych, bliskich poecie zdarzeń, myśl jego szybuje wyżej i wyżej, by aż z tak wysoka ogarnąć i pojąć zagadkę bytu. Ale i tu czeka poetę nieunikniony zawód, bo ten byt „zamiast odwiecznych istnienia tajemnic, **własną twarz** naszą ukazuje z dala“. Te świetne w zakresie formy jak i treści usiłowania poznawcze poety objęły całą teorię poznania i ewolucji, teorię solidaryzmu, tzn. kwestię współpracy i współzależności wszystkich ludzi jako zasadnicze prawo ewolucji, kwestię Boga i bytu oraz zagadnienie praw moralnych i zadań człowieka na ziemi. Tak, poeta w cudownych strofach sonetu roztrząsa nieznane tajemnice bytu, nie dochodząc nigdzie do jądra tej wieczystej, boskiej tajemnicy. Ten daremny trud, aby się dowiedzieć nie wiadomo po raz który, że świat jest takim, **jakim nam się przedstawia,** że jest wytworem ułomnej myśli człowieka, żłobi w poecie ślady niezatarte. Asnyk, jako twórca sonetów „Nad głębiami“ staje się myślicielem, rozumiejącym kruche i wzniosłe zarazem w tej swojej kruchości życie ludzkie. Staje się mężem czynu, ku podniesieniu w człowieku jego człowieczeństwa. Stąd jego **szeroka i ofiarna działalność na polu nauki i kultury rodzimej.** Ten szczery, wysokiej próby demokrata, zakłada **Towarzystwo Szkoły Ludowej** (r. 1891), działające owocnie po dziś dzień na terenie Małopolski, patronuje wszelkim poczynaniom kulturalnym słowem swoim i autorytetem.

On właśnie, jako najbardziej do tego powołany Polak miał **mowę przy wprowadzeniu zwłok Mickiewicza do katedry na Wawelu** dnia 4 lipca 1890 r. Był to ostatni i największy zaszczyt, czy nagroda dla tego wiernego spadkobiercy i pogrobowca romantyzmu, witać w kraju ojczystym swego wodza, ojca romantyzmu polskiego. Spoczął Asnyk na Skałce, w r. 1897, utrudzony pełnym chwały żywotem, żywotem ciernistym, od którego odpoczynku szukał w Bogu:

„Pójdę, o Chryste, do stóp Twego Krzyża,
Wyciągnąć znowu z utęsknieniem ręce,
I witać ciszę zachodzącej zorzy,
Która mnie w prochu u stóp Twych położy“.

Wiktor Krasiński.

Artysta bydgoski zaproszony na wystawę w Nowym Jorku.

Na przyszłorocznej wystawie światowej w Nowym Jorku będzie również reprezentowana polska sztuka plastyczna. Ze względu jednak na szczupłość miejsca w pawilonie polskim, tylko nieliczne dzieła polskich artystów będą mogły być wystawione za oceanem. Tym cenniejszym więc jest zaproszenie do udziału w tej wystawie, jakie otrzymał znany i ceniony dla swego poważnego dorobku artysta-grafik Stanisław Brzęczkowski.

Stanisław Brzęczkowski ukończył ostatnio tekę akwafort o temacie przemysłowym — obrazujących pracę nad postawieniem przewodów elektrycznych wysokiego napięcia. Obecnie pracuje nad drzeworytami do „Fausta“ Goethego.

W październiku br. wyjeżdża Brzęczkowski na dłuższe studia do Drezna.

Spośród artystów-plastyków urodzonych i pracujących w Bydgoszczy, Brzęczkowski przysparza niewątpliwie najwięcej chwalebnego rozgłosu rodzinnemu miastu.

Międzynarodowy kongres archeologii chrześcijańskiej.

W dniach od 2—9 października obradować będzie w Rzymie VI międzynarodowy kongres archeologii chrześcijańskiej, w którym zapowiedziało swój udział wielu wybitnych uczonych europejskich. Prace kongresu dotyczyć będą głównie zagadnienia bazyliki starochrześcijańskiej i jej zdobnictwa.

Kronika literacka.

Wczesny debiut literacki. Jeden z poważniejszych szwedzkich domów wydawniczych wydaje książkę pt. „Długa noc“, napisaną przez 15-letniego ucznia gimnazjum Bjerresoe, zdradzającego niecodzienny talent literacki. Zapowiedź wydania książki młodziutkiego autora wzbudziła duże zainteresowanie w szwedzkich kołach literackich.

Jan Parandowski wydał ostatnio zbiór opowiadań historycznych pt. „Trzy znaki Zodiaku“ (Wyd. „Rój“, w Bydgoszczy u Gieryna). Są to szkice zdarzeń, próby charakterystyki ludzi i idei, na przestrzeni wielu wieków — od starożytności aż po dni dzisiejsze. Zainteresowanie budzić muszą drobiazgi z życia największych postaci w dziejach ludzkości, które — nie ujmując nic z ich wspaniałego dorobku myślowego — zbliżają ich jako ludzi. Parandowski jest jednym z najtęższych stylistów polskich — i styl właśnie jest silną stroną jego książki. Słabą stroną jest zimna, racjonalistyczna postawa, dzięki której Parandowski jest już dziś wartością przebrzmiałą.

„Szlak północno-zachodni“ — świetna powieść amerykańskiego powieściopisarza Kennetha Robertsa zyskała sobie z miejsca uznanie polskich czytelników. Obecnie ukazała się w tłumaczeniu polskim druga część tego potężnego cyklu pt. „Zemsta puszczy kanadyjskiej“ (Wyd. „Rój“, w Bydgoszczy u Gieryna). W tej mocno i ciekawie napisanej, powieści przenosi nas autor do Londynu, gdzie bohater major Rogers musi walczyć ze zgnilizną biurokratyczną i protekcjonizmem — wrogami niemniej przykrymi jak niespodzianki dzikiej puszczy. Barwna akcja, wspaniałe charakterystyki postaci, malownicze tło — to wszystko są niezrównane walory powieści, czytywanej z jednakowym zainteresowaniem na całym świecie.

Debiut powieściopisarski poety znowu notujemy na firmamencie literackim. Po laureacie PAL Piętaku Adam Ważyk wystąpił z powieścią pt. „Mity rodzinne“ (Wyd. „Rój“, w Bydgoszczy u Gieryna). Ważyk jest już pisarzem dojrzałym, umie się zdobyć na głęboki sąd o ludziach i faktach. Przedstawiając losy mieszczańskiej rodziny warszawskiej wyrzeka się łatwych i ogranych rekwizytów, a sięga do głębi i istoty zagadnienia.

Pod znakiem odpowiedzialności pisarskiej tworzy Georges Duhamel, jeden z niewątpliwie najwybitniejszych powieściopisarzy współczesnej Francji. Ten lekarz z zawodu, z cierpliwością anatoma rozszczepia na włókna dzisiejszą rodzinę francuską, kreśląc jej dzieje w cyklicznej powieści pt. „Kronika rodu Pasquier“. W tłumaczeniu polskim wydał ostatnio „Rój“ dwie części, odznaczające się bardzo silnym rytmem zdarzeń, a mianowicie „Noc świętego Jana“ i „Pustelnię Bièvres“ (w Bydgoszczy u Gieryna). Duhamel jest w stosunku do stworzonych przez siebie postaci bezlitosny. Obnaża ich słabości, wyszukuje wady. Ale w powieści Duhamela nie ma przy tym ani trochę demagogii. Wszystko znajduje swoje uzasadnienie faktyczne i artystyczne.

Kronika muzyczna.

Tydzień Muzyki Polskiej w Poznaniu, który odbędzie się w dniach od 2—9 października br. wywołał zrozumiałe zainteresowanie w całej Polsce. Wszystkie imprezy, które się złożą na tę imponującą całość, są już obmyślone i ułożone. Każdy dzień „Tygodnia“ przyniesie artystyczną atrakcję wysokiej klasy, bądź to wybitne przedstawienie operowe, bądź koncert symfoniczny, czy kameralny. Głównym ośrodkiem festiwalu stanie się Teatr Wielki. W nim też odbędzie się inauguracyjny wieczór festiwalu, jednocześnie otwarcie sezonu operowego — prapremierą opery znakomitego kompozytora, prof. dr. Łucjana Kamieńskiego pt. „Damy i huzary“, opartej na komedii Aleksandra Fredry.

Historia chórów kaszubskich. W stadium opracowywania jest obecnie „Historia chórów“ kaszubskich, do której materiał na całych Kaszubach zbiera mgr Leon Witkowski z Torunia. Jak wiadomo, w okresie niewoli pieśń polska stanowiła jeden ze środków podtrzymywania ducha polskości na Kaszubach. Dużą rolę zwłaszcza odegrały chóry kościelne i świeckie.

Festiwal Beethovenowski w Baden. W Baden pod Wiedniem odbył się w tych dniach festiwal poświęcony muzyce Beethovena.

TEATR i RADIO.

Wobec teatru — jak i wobec wszystkich innych działów sztuki — stanęło radio zrazu w dwuznacznej pozycji. W dwuznacznej przede wszystkim dla obserwatorów i komentatorów, którzy nie wiedzieli, jak ten nowy stosunek określić.

Konkurencja czy współpraca i pomoc?

— Konkurencja! — mówili niektórzy. Przeciętny konsument strawy kulturalnej będzie wolał usiąść w wygodnych pantoflach przy głośniku radiowym, zamiast ubierać się uroczyście, płacić nie tylko za bilety, programy i szatnię, ale i fryzjerowi za uczesanie żony. A za pośrednictwem radia będzie słyszał tych samych aktorów, te same sztuki — tylko, że w skondensowanej, uprzystępnionej formie.

— Radio jest sprzymierzeńcem teatru — odrzucali nieśmiało inni. — Propaguje sam teatr, popularyzuje nazwiska autorów i aktorów, w ogóle zwiększa zainteresowania kulturalne.

Z czasem jakoś się to wszystko ułożyło i dziś już możemy powiedzieć, że **właściwszym określeniem stosunku radia do teatru jest współpraca niż konkurencja.** Stało się to jasnym wtedy, gdy wszyscy zrozumieli, że radio nie jest żadną namiastką czy imitacją ani teatru ani sali koncertowej, że jest sztuką samą w sobie. Radio nie zastąpi — bo i zapewne nie chce zastąpić — teatru. **Słuchowisko radiowe nigdy nie będzie przedstawieniem teatralnym,** bodaj że nawet i po upowszechnieniu telewizji. Przekonało nas doświadczenie z kinematografią, że najdoskonalsza maszyna nie wytworzy fluidu, który daje bezpośrednie obcowanie ludzi z ludźmi. Teatr daje pewien zespół wrażeń, których radio nigdy dać nie może. I na odwrót radio ma możliwości — techniczne w pierwszym rzędzie — niedostępne dla teatru, przywiązanego do sceny.

Teatr to jest co innego i radio co innego, więc o konkurencji mowy być nie może. Dzisiaj, gdy pierwszy szał wysiadywania godzinami przy głośniku i słuchania bez wyboru wszystkiego minął, **najbardziej zapalony radiosłuchacz może znaleźć wolny wieczór na pójście do teatru,** tym więcej, że go radio do tego pójścia zachęca.

Współpraca między teatrem i radiem jest możliwa i konieczna. Teatr daje sztuce radiowej swoje wielowiekowe doświadczenie, daje reżyserów, daje aktorów. Zwalnia to radio od żmudnej pracy budowania wszystkiego od podstaw, od wychowania zupełnie nowych ludzi, od prowadzenia szkółki elementarnej. Wprawdzie scena i mikrofon mają różne wymagania, ale **zawsze aktorowi, znającemu dobrze swoje rzemiosło i mającemu dobre fundamenty teoretyczne i praktyczne, łatwiej będzie zdobyć konieczną wiedzę radiową, niż kompletnie nieprzygotowanemu amatorowi.** Próby dokonywane przez radiofonię z amatorami na ogół zawodzą. W wypadkach zaś, gdy „ludzie z ulicy“ stają się „gwiazdami radiowymi“, przeważnie okazuje się, że są to również utalentowani pracownicy teatralni — tyle, że odkryci przez radio. Dalsza współpraca personalna między radiem a teatrem niewątpliwie jeszcze się rozwinie. Jej warunkiem wydaje nam się **wprowadzenie odpowiedniego momentu wyszkoleniowego w zakresie radiofonii do programu Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej.** Rozwój radiofonii polskiej zasługuje na to.

Radio daje teatrowi swoje niezastąpione wartości propagandowe. Nie mówiąc już o propagandzie, równoległej z prasową, radio popularyzuje teatr przez popularyzację aktorów i sztuk teatralnych, podawanych radiosłuchaczom w interesujących wyciągach słuchowiskowych, a przez to zachęcających do zobaczenia ich w teatrze

Przykładem doskonałej wprost symbiozy — współżycia teatru i radia jest w bieżącym sezonie **bydgoski Teatr Miejski im. K. H. Rostworowskiego i Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia.** Nawet zewnętrznie to się objawia, przecież studio radiowe w Bydgoszczy mieści się w gmachu teatru. Współpraca ta jednak jest głębsza. Wykonanie programu pomorskiego w dużej mierze opiera się na bydgoskim zespole teatralnym. Wzamian za to Rozgłośnia Pomorska dużo życzliwości i miejsca w programie poświęca pracy teatru.

Właśnie z okazji inauguracji sezonu mieliśmy kilka audycyj z życiem teatru związanych. **Uroczystość przemianowania Teatru Miejskiego na Teatr Miejski im. K. H. Rostworowskiego znalazła swój wyraz w pięknej audycji specjalnej,** w ramach której jak zwykle serdecznie przemówił dyr. Pawłowicz, o Rostworowskim mówił Adam Grzymała-Siedlecki (udatny debiut radiowy wybitnego pisarza!), a dyr. Rodziewicz złożył słuchaczom z całego Pomorza przyrzeczenie utrzymania teatru na poziomie godnym imienia wielkiego patrona.

Innym dowodem życzliwego stanowiska rozgłośni wobec teatru była **próba (4. 9. br.) transmisji fragmentu „Judasza z Kariothu“ ze sceny bydgoskiej.** Próba ta była o tyle pożyteczna, że pozwoliła całemu Pomorzu usłyszeć mistrza Solskiego i wzbudziła jeszcze szersze zainteresowanie przedstawieniem. Poza tym jednak okazało się, że przedstawienie, przystosowane do wymagań sceny jest... nieradiofoniczne. Teatr i radio, choć mogą i powinny iść razem, to są jednak dwie zupełnie różne rzeczy!

H. K.

Tajemnica bogactwa Francji.

Kapitał, nauka i praca zdobywają kolonie.

Nauka polska stawia pierwsze kroki na Madagaskarze.

(ORYGINALNA KORESPONDENCJA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“)

Paryż, w sierpniu.

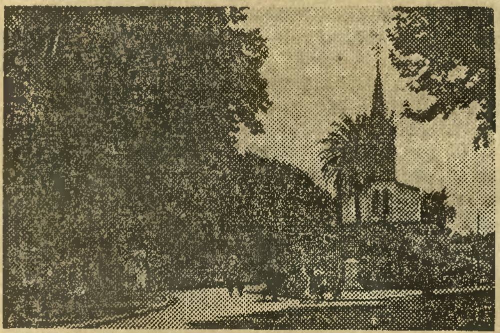
Francja to bogaty kraj. To się wie nie tylko z nauki geografii i z „Małego Rocznika Statystycznego“. To się po prostu rzuca w oczy. Na każdym kroku. Bogactwo Francji jest widoczne, ponieważ polega nie tylko na chowaniu pieniędzy w skarbcach i pończochach, ale i na mądrym ich użytkowaniu, na wysokiej stopie życiowej, wreszcie na lokowaniu ich w wiecznotrwałych dziełach ducha ludzkiego.

Pieniądze są potrzebne, aby człowiekowi było przyjemniej i lepiej na świecie! — Tę prostą, aż nieprzyzwoicie prostą, prawdę odkryli Francuzi. I dlatego każdy robotnik francuski je obiad z pięciu dań i pije do niego wino. I dlatego Francuzi włożyli miliardy w najświetniejsze muzeum świata — Louvre.

Majątek w koloniach.

Skąd się bierze bogactwo Francji?

Najpierw — oczywiście — **z bogactw naturalnych.** Sama Francja jest położona wyjątkowo szczęśliwie. Ma na swoich ziemiach niemal wszystko. Ma ziemię urodzajną, ma niezwykłe wprost bogactwa w ziemi, ma — dokoła morze.



Miasto Boufarik w Algierze zostało stworzone przez Francuzów na zupełnie gołej pustyni.

Obok tego — zasługa mieszkańców. **Ich praca i oszczędność.** Francuz — w przeciwieństwie do Włocha na przykład — lubi pracować. Niech nas nie mylą te 40-godzinne tygodnie pracy, te przedsiębiorstwa pozamykane w poniedziałki czy w soboty. To nie są bynajmniej przejawy lenistwa, ale po prostu — dowody osiągniętego już dostatku albo też — wyniki kombinacyj politycznych różnych czerwonych agentur. Dziś Francuzów już **stać na to, aby każdy robotnik odpoczywał na 2-tygodniowym urlopie.** Dawniej pracował po 72 godziny na tydzień. Teraz już sobie może pozwolić i na 40-godzinny dzień pracy i na płatny urlop.

Francuz lubi pracować. Zwłaszcza, jeśli ma w perspektywie tej pracy możliwość dorobienia się czegoś, usamodzielnienia się. Być może, że Francuz jest urodzonym rentierem. Ale do tej renty dochodzi ciężką pracę i oszczędnością, gdzie indziej w ogóle niespotykaną.

Aby mieć starość spokojną i niefrasobliwą, Francuz podejmuje się każdej roboty. Idzie wszędzie, nie waha się przed żadnym ryzykiem. Stąd — **potęga kolonialna Francji, która jest bodaj że najważniejszym źródłem jej bogactwa.**

Spójrzmy na mapę globu. Wśród państw posiadających kolonie Francja zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Ale jednocześnie nie trudno zauważyć, że **kolonie francuskie należą do najbardziej odsuniętych od szlaków komunikacyjnych, do najtrudniejszych w eksploatacji.** Ani się równać nie mogą z kolonialnymi posiadłościami Anglików, którzy obsiedli wszystkie punkty węzłowe, zajęli najszczęśliwsze tereny, skąd niezmierne bogactwa same płyną do metropolii.

Jakże inaczej wyglądają kolonie francuskie! Afryka równikowa, Kongo, Indochiny — to przecież odludzia zagubione w najgorszych zakątkach kuli ziemskiej. A jednak Francuzi do nich poszli, z nich ciągną korzyści, na nich opierają swoje bogactwa, z nich czerpią złoto dla skarbców niezmiernych Banku Francji.

Francuzi są niewątpliwie najlepszymi kolonizatorami świata.

Oni najlepiej potrafią postępować z różnokolorowymi mieszkańcami ziem zamorskich i doprowadzili do tego, że Arab z Algieru, murzyn dahomejski i Anamita razem z mieszkańcem Paryża, Alzatczykiem ze Strasburga czy Polakiem z Lens gotów jest oddać życie za republikę i poledz pod trójkolorowym sztandarem. Francuzi zrozumieli tę prawdę, że posiadanie kolonij nie polega na bezlitosnym ich wyzyskiwaniu, ale przede wszystkim na wkładaniu w nich i kapitału i pracy.

Praca i nauka.

My mamy obecnie — słuszne zresztą — ambicje kolonialne. Liga Morska i Kolonialna pieniądze, które pozostają po opłaceniu urzędników w centrali, lokuje w barwnych i przekonywujących afiszach, na akademiach i wiecach padają mocne słowa i górne hasła.

— **My chcemy kolonij!**

Ano pewnie, że chcemy. Ktoby nie chciał jakichś terytoriów, złotem i kością słoniową słynących. Ktoby nie chciał pić polskiej kawy i polskiego kakao. Ktoby nie chciał wysłać „polskich“ żydów do polskich kolonij a w zamian słuchać polskich murzynów w polskich orkiestrach jazzowych.

Kolonie — to łakomy kąsek — wiadomo — ale żeby je mieć, trzeba najpierw je zdobyć, a potem je urządzić.

Powiedzmy nawet, że je jakimś cudem zdobędziemy, że spadnie nam pewnego dnia jakiś afrykański czy oceaniczny prezent. Indyj nam Anglicy nie odstąpią, ani Francuzi Algieru, ani też Włosi — Trypolisu. Moglibyśmy co najmniej dostać jakiś skrawek dżungli, nieuprawnej pustyni i stepu. I taki skrawek może być pożyteczny, ale trzeba gc najpierw do stanu użyteczności doprowadzić. Kosztem...

Właśnie, jakim kosztem? Francuzi rozpoczęli kolonizację Algieru sto lat temu i dopiero teraz inwestycje włożone w ten kraj zaczynają się opłacać i rentować. Maroko, które dopiero po wojnie światowej, po utrąceniu Abd El Krima, weszło w orbitę interesów francuskich, długo jeszcze będzie pozycją ujemną w bilansie kolonialnym. Wkłady są zbyt duże, aby mogły od razu się zamortyzować i dać zyski. Zapamiętajmy sobie bowiem, że

wybudowanie 10 kilometrów toru kolejowego w Afryce kosztuje dużo więcej, niż osuszenie sporego obszaru błot poleskich!

Nie piszemy tego wszystkiego bynajmniej po to, aby ostudzić święte zapały kolonialne. Broń, Boże! Chcemy tylko zwrócić uwagę na to, że kolonie to zagadnienie niezwykle poważne i trudne, wymagające dużo pracy, dużo pieniędzy i dużo — wiedzy. Trzeba bowiem wiedzieć, że kolonie francuskie zdobywali nie tylko żołnierze i marynarze, nie tylko kupcy i plantatorzy, ale w pierwszym rzędzie — uczeni. **Francuzi zaprzęgli do służby w koloniach naukę i dzięki temu osiągnęli tak wspaniałe wyniki.**

Każdy polski „pionier kolonialny“ — zanim zacznie wygłaszać płomienne mowy w czasie „tygodnia morza“ — powinien najpierw chociażby odwiedzić **francuskie muzeum kolonialne w Vincennes pod Paryżem.** Piękny gmach — pozostałość po wystawie kolonialnej — i niezwykle pouczające zbiory. Widać z nich choć w części, jakie korzyści dają kolonie i co zrobiła nauka, aby te korzyści były jak największe. Nauka francuska przeniknęła tajemnice egzotycznych ziem, wskazała najowocniejsze sposoby i ciągle szkoli pracowników dla kolonij. Nauka kolonialna to dziś osobna, wielka gałąź wiedzy, której we Francji poświęcone są specjalne szkoły na poziomie średnim i wyższym. I tylko no takich szerokich i gruntownych podstawach można opierać prawdziwą potęgę kolonialną.

Polskie „jakoś to będzie“.

A u nas czeka się na kolonie jak na zmiłowanie Boże i mówi się:

— Żeby tylko dali, a jakoś to będzie!...

Wcale jakoś to nie będzie. Choć by nawet kolonii nam nie dali (bo i kto miałby dać?), **trzeba u nas poważnie myśleć o zagadnieniach kolonialnych.** Trzeba myśleć ze względu na te miliony Polaków, którzy na obcych wprawdzie terytoriach pracują pod zwrotnikami czy pod równikiem. Trzeba wychodźtwo polskie, udające się w poszukiwaniu chleba na ziemie tropikalne, uzbroić w te zasoby elementarnej wiedzy, które mu nie pozwolą marnować na darmo sił i ułatwią pokonywanie licznych trudności.

Nie mamy kolonij, więc nie potrzebujemy jeszcze angażować w egzotycznych krajach kapitałów, za to **musimy rozpocząć ofensywę polskiej nauki.** Przyda się — na wypadek, gdyby nam kolonialne gołąbki spadły same do gąbki. Przyda się jeszcze bardziej już teraz emigrantom polskim. I dlatego trzeba u nas

stworzyć Instytut Kolonialny,

któryby z jednej strony prowadził prace badawcze w krajach tropikalnych, a z drugiej szkolił emigrantów, dając im na drogę za morze niezbędne wiadomości, przede wszystkim z zakresu rolnictwa czy medycyny.

Nauka polska a Madagaskar.

Pierwsze kroki w tej dziedzinie są trudne, ale na szczęście już są zrobione.

Właśnie, gdy piszemy te słowa, **z portu w Marsylii odpływa na Madagaskar młody polski uczony - inżynier Jan Kiełpiński,** który wziął sobie za zadanie badanie gleb tropikalnych. Przygotowanie do tej pracy ma duże: i naukowe — na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie wykonał pracę o glebach tatrzańskich, która mu zyskała uznanie fachowców, — i podróżnicze — brał udział w wielu wyprawach naukowych i alpinistycznych, m. in. w góry Wysokiego Atlasu w Afryce. Teraz — przy pomocy Ministerstwa Spraw Zagranicznych — jedzie na Madagaskar, aby tam w górzystym kraju Bealanana, znajdującym się na północy wyspy, a oczekującym na ewentualnych osadników z Polski, obejrzeć gleby i zebrać próbki, które w Polsce będą opracowane.

Przedmiotem badań będzie **stopień lateryzacji gleby madagaskarskiej.** Lateryt — jest to gleba tropikalna koloru czerwonego, która przedstawia małą wartość rolniczą. W ogóle w krajach tropikalnych uprawa ma tylko wtedy sens, gdy gleba zawiera próchnicę, a tymczasem pod wpływem słońca próchnica się rozkłada i gleba staje się jałowa. Nawet po wykarczowaniu lasów — już po kilku latach uprawy gleba staje się bezwartościowa i osadnicy muszą się ciągle posuwać w głąb puszczy, pozostawiając poza sobą ugory. **Rolnictwo tropikalne daje cały szereg zagadnień, na które — częściowo przynajmniej, w zakresie gleboznawstwa — będzie chciał dać odpowiedź inż. Jan Kiełpiński.**

Wyprawa inż. Kiełpińskiego nie należy do łatwych. Pomijając już samą podróż morską, będzie on musiał zorganizować z Tananariwy — stolicy Madagaskaru — wyprawę do kraju Bealanana, przy czym **jako zwierzęta pociągowe i transportowe służyć będą ludzie,** gdyż na Madagaskarze — którego obszar jest, nawiasem mówiąc, większy od obszaru Francji — nie ma mułów. — Dlaczego? To tajemnica rządu francuskiego.

Inż. Kiełpiński musi się śpieszyć, aby ukończyć swoje prace przed nastaniem pory deszczowej. Jeśli wszystko pomyślnie się ułoży, wróci w listopadzie. Powinno się ułożyć, gdyż wyprawę poprzedziły solidne przygotowania i studia we Francji.

Polska nauka kolonialna stawia swoje pierwsze kroki. **Obyjak najszczęśliwsze, bo tylko przez naukę i pracę — jako że nadmiaru pieniędzy nie mamy — możemy dojść do własnych kolonij!**

Henryk Kuminek.



Algier, widziany od strony portu.
To 300 tysięczne miasto jest owocem przeszło 100-letniego wysiłku kolonialnego Francuzów.

—«:»—

Cenne odkrycie w starym kościele.

W czasie remontu przeprowadzonego w kościele św. Marcina w miejscowości Triesch w Czechosłowacji odkryto w gotyckim presbiterium tego kościoła ukryte pod tynkiem malowidła ścienne, pochodzące prawdopodobnie z XVI wieku. W pobliżu chóru prowadzący remont inżynier odkrył po usunięciu tynku, czego już dokonano z wielką ostrożnością po poprzednim odkryciu, dalsze polichromie, które specjalni rzeczoznawcy przysłani przez urząd ochrony zabytków w Brnie określili jako pochodzące z końca XV wieku. W ten sposób starożytny kościółek uzyskał podwójną wartość zabytkową.

102 sesja Ligi Narodów.

Genewa, 10. 9. (PAT). Wczoraj po południu otwarta została 102 sesja rady Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Nowej Zelandii p. Jordana, wysokiego komisarza Nowej Zelandii w Londynie. Polskę reprezentował minister Komarnicki.

Z ministrów zagranicznych obecni byli komisarz spraw zagranicznych **Litwinow,** minister spraw zagranicznych Rumunii **Comnen** oraz minister spraw zagranicznych Łotwy **Munters.**

Pierwsze posiedzenie miało charakter prywatny i poświęcone było sprawom budżetowym i administracyjnym.

Następne posiedzenie rady odbędzie się dziś po południu.

...zjadła śniadanie.

Genewa, 10. 9. (PAT). Wczoraj w południe sekretarz generalny Avenol podejmował śniadaniem delegatów na bieżącą sesję rady. Na śniadaniu obecny był m. in. **minister Komarnicki.**

Min. Beck nie jedzie do Genewy.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). Donosiliśmy o postanowionym wyjeździe ministra spraw zagranicznych płk. Becka do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów. Przed tym minister Beck był przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta Rzplitej. Wiadomym również było, że w swej podróży zatrzyma się przez trzy godziny w Berlinie.

Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie wyjazd ministra Becka został odwołany. Nie przybędzie również osobiście do Genewy minister spraw zagranicznych Anglii i inni wybitniejsi członkowie Ligi. Nie wyjedzie również i płk. Beck. W związku z tym jedna z agencji radiowych puściła wiadomość, jakoby specjalne względy natury wewnętrznej wstrzymały wyjazd do Genewy naszego ministra spraw zagranicznych, co w niczym nie zgadza się z prawdą. Jednak ukazanie się takiej wiadomości jest dość charakterystyczne. (r)

Sprytne żydy besarabskie.

Czerniowce, 10. 9. (PAT). Prasa donosi, że władze rumuńskie stwierdziły obecnie, iż w Besarabii około **60 proc. adwokatów nie posiada dyplomów** uprawniających do wykonywania zawodu. Stan ten jest wynikiem tego, że po przyłączeniu Besarabii do Rumunii liczni żydzi zostali przyjęci do izb adwokackich, twierdząc, że pochodzą z Rosji i dokumenty zostały tam zatrzymane. Obecnie przeprowadzona kontrola wykazała, że **wielka ilość wspomnianych żydów nigdy w Rosji nie była i nie posiada nawet studiów prawniczych.**

400 szturmowców gdańskich
w Norymberdze

Na zjazd partyjny do Norymbergii udało się z Gdańska 400 umundurowanych szturmowców.

Henlein w Norymberdze.



Wbrew pogłoskom o odwołaniu do Czech przywódcy Niemców sudeckich Konrad Henlein przebywa jeszcze w Norymberdze. Na zdjęciu widzimy go w loży honorowej na kongresie. Siedzi pierwszy z lewej, obok przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach i osławiony Juliusz Streicher.

Pobyt polskich kombatantów
w Niemczech.

Berlin, 10. 9. (PAT) Delegacja kombatantów polskich, bawiąca od tygodnia w Niemczech zakończyła oficjalną część swego programu, udawszy się **na kilka dni w góry Harzu.**

Po uroczystym powitaniu w Magdeburgu delegacja złożyła **hołd pamięci marszałka Piłsudskiego w miejscu, na którym do niedawna stał domek, będący ostatnim jego więzieniem** — jak wiadomo — przewieziony obecnie do Warszawy.

Program następnych dni obejmował zwiedzanie Magdeburga i okolicznych starych miast niemieckich Tangermünde, Stenoal, Arendsee, Quedlinburg, w których i rócz zabytków historycznych zwiedzono także nowoczesne zakłady przemysłowe.

Jeden dzień spędzili kombatanci polscy **w niemieckim obozie służby pracy,** zapoznawszy się z jej organizacją i charakterem robót melioracyjnych, które wykonuje młodzież poborowa bezpośrednio przed pójściem do wojska.

We wszystkich tych punktach kombatanci polscy witani byli **bardzo serdecznie tak przez przedstawicieli partii narodowo-socjalistycznej i związków niemieckich żołnierzy frontowych, jak i przez ludność miejscową.** Z obu stron padały słowa zapewnienia uczuć koleżeńskich, konieczności pogłębienia przyjaźni obu narodów i **utrwalenia idei pokoju.**

kteremichara izacją ejorganięzj wszysznar

Aż do wtorku 13 bm. delegacja polska pozostaje w Bad-Harzburg, którego zarząd sprawił jej miłą niespodziankę, wznosząc bramę triumfalną z serdecznym napisem powitalnym.

Po szeregu wycieczek górskich kombatanci polscy wrócą 14 bm. przez Magdeburg do Berlina, gdzie nastąpi pożegnanie i odjazd do kraju.

Rzeczywistego oddłużenia
i przywrócenia opłacalności domagali się rolnicy na zjeździe powiatowym w Żninie.

(Od specj. sprawozdawcy „Dz. Bydg.")

(w) W ub. czwartek odbyło się w sali „Wielkopolanki" w Żninie wielkie zebranie powiatowe Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, które zagaił prezes pow. Ludwiczak z Chłomiąża w obecności przeszło 250 osób. Po zagajeniu i powitaniu starosty pow. Wuyka, mgr. Porawskiego, inż. Adamka z Poznania i **referenta działu rolniczego „Dziennika Bydgoskiego"** udzielił prezes głos p. Wojdyńskiemu, prezesowi sekcji osadniczej PTKR, który omówił wyczerpująco ustawę oddłużeniową dla osadników, zwłaszcza ustawę o konsolidacji rent. Po dyskusji mgr Porawski z Poznania wygłosił ciekawy referat informacyjny o obecnej sytuacji zbożowej i polityce cen. Kiedy prelegent zwrócił się do rolników z apelem, aby „z dużą dozą zimnej krwi i pełnym zaufaniem oczekiwali zwyżki cen zbóż", powstała „dość" żywa reakcja na sali. Po uspokojeniu mówca poruszył sprawę **niemieckich młynów i spółdzielni rolniczo-handlowych, które otrzymując pomoc finansową z zagranicy płacą rolnikom za zboże ceny wyższe, niż wykazują notowania giełdowe** i w ten sposób przyciągają do siebie Polaków. Wzywał rolników do wytrwania. **Nie wolno nam dla paru groszy popierać niemieckich młynów i spółdzielni!** Słowa te zostały przez licznie zebranych rolników przyjęte oklaskami. Referat mgr. Porawskiego wywołał niezwykle ożywioną dyskusję, w której zabierali głos rolnicy: Wysocki, Stelmach, Kubiak, Dąbrowski i Woliński. Do uszu przedstawiciela rządu doszło wiele skarg. Przede wszystkim **stwierdzono, że nowa ustawa zbeżowa przynosi rolnikom nowe kłopoty** (spisy, bony itp.), **a państwu — wzrost biurokracji.** Wskazując na obecne ciężkie położenie wsi, mówcy w ostrych słowach domagali się rzeczywistego oddłużenia rolnictwa, rozwiązania wszystkich karteli i przywrócenia opłacalności produkcji rolnej. Utyskiwano również na rozporządzenie premiera Składkowskiego o malowaniu płotów. Wreszcie rolnicy żądali zwołania wielkiego kongresu rolniczego do Poznania. z udziałem przedstawicieli rządu.

Następnie zabrał głos star. Wuyek i wyświetlił podłoże ostrości dyskusji: „Czynniki miarodajne — mówił starosta — zdają sobie sprawę z ciężkiego położenia wsi, ale sytuacja nie jest zależna tylko od nas. Jeżeli chodzi o ceny zbóż, **jesteśmy w dużym stopniu zależni od kształtowania się cen na rynkach światowych.** Trzeba wziąć również pod uwagę i to, że **odrabiamy 150 lat niewoli.** Musimy uwzględniać nie tylko sprawę cen zbóż, ale tysiące innych spraw, **przede wszystkim sprawę obrony państwa.** Musimy pamiętać o armii i dobrze ją uzbroić." Przemówienie starosty, szczególnie kiedy mówił o armii, **przerywano hucznymi oklaskami.**

Z kolei wysłuchano ciekawego referatu inż. Adamka z Poznania o roślinach pastewnych. Omówiono szereg spraw zawodowych i organizacyjnych m. in. wyniki tegorocznych zbiorów (stwierdzono, że na Pałukach nie są one wyższe od zeszłorocznych), klęskę gradową i pryszczycę. Po 4-godzinnych obradach zebranie zakończono, po czym rolnicy udali się w szeregach **na teren Targów Pałuckich,** gdzie m. in. zwiedzili **propagandowe stoisko „Dziennika Bydgoskiego", wielkiego przyjaciela rolników.**

Groźny bandyta Chmielewski zginął pod gradem kul policji.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Sprawca całego szeregu krwawych napadów, groźny bandyta Dąbrowski **stoczył śmiertelną walkę z policją.** Władze bezpieczeństwa dowiedziały się, że w domu jednego z mieszkańców Mszczonowa ukrywa się niebezpieczny osobnik. **Oddział policji otoczył kryjówkę zbrodniarza, który widząc grożące mu niebezpieczeństwo rozpoczął gęstą strzelaninę rewolwerową, na co policja odpowiedziała również strzałami, usiłując równocześnie dostać się do jego kryjówki. W pewnej chwili bandyta, dwukrotnie ugodzony celnymi strzałami padł martwy.** Jak się okazuje, zabity Dąbrowski miał wspólnika swych śmiałych napadów niej. Chmielewskiego. Czując jednak, że policja jest już na ich tropie, bandyci rozdzielili się i każdy z nich na własną rękę usiłował wydostać się z niebezpieczeństwa. Chmielewski nie został jeszcze ujęty.

Dąbrowski przed niedawnym czasem opuścił więzienie, w którym odcierpiał karę za zabójstwo. Wraz ze swym wspólnikiem od razu zabrał się do „roboty" i przez pewien czas uchodziło im to bezkarnie. Oni napadli pod Skułami na dwóch listonoszów. Jeden z listonoszów został zabity, a drugi ciężko ranny. **Oni napadli na agencje** pocztowe w Bolimowie i Nieborowie. Oni obrabowali kasę kolejową w Boborownikach i na stacji Boże Wola pod Sochaczewem. Ponadto bandyci są podejrzani o dokonanie szeregu włamań do kas gminnych. Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że z ręki zbrodniarzy padł również kasjer kolejowy w Ząbkach pod Warszawą. Za ukrywającym się Chmielewskim policja czyn: dalsze energiczne poszukiwania. (r.)

Afera barona Horocha.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). Do władz sądowych napływają wciąż nowe skargi w sprawie głośnej afery barona Władysława Horocha, który wskutek rozesłania za nim listów gończych ujęty został na prowincji i sprowadzony do Warszawy do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Jak się okazuje za pomocą fałszerstw i machinacyj wekslowych, Horach zdołał wyłudzić od różnych firm, towary wartości przeszło 70.000 złotych. (r)

Sprawki żydowskie.

MIĘDZYNARODOWY FAŁSZERZ ARESZTOWANY W WARSZAWIE.

Warszawa. Policja warszawska aresztowała i osadziła w więzieniu deportowanego przez władze francuskie w Paryżu jako uciążliwego cudzoziemca międzynarodowego przestępcę Jakuba Hochberga. Żyd ten poszukiwany był przez różne sądy za fałszerstwa i oszustwa. Ostatnio skazany był na 4 lata więzienia, zdołał jednak zbiec do Paryża, skąd po odcierpieniu kary więzienia za fałszerstwo weksli władze policyjne deportowały go do Polski.

DERKACZ, ROZMAN I SZEJN.

Warszawa. W stolicy „pracowała" od dłuższego czasu nieuchwytna banda złodziei, okradająca w bezczelny sposób mieszkania. Złodzieje uciekali się do sprytnie obmyślanego podstępu. Upatrywano takie mieszkanie, w którym znajdowała się tylko służaca. Następnie szajka pomysłowych złodziei przeobrażała się w elektrotechników, monterów, pracowników gazowni, wodociągów, a nawet tapicerów. Pod pozorem naprawy urządzeń domowych dostawąli się do domów. W ten sposób bezczelna banda okradła kilkanaście mieszkań zamożniejszych osób. Wszczęto dochodzenie i ustalono, że do bandy „rzemieślników" należą rutynowani, wielokrotnie karani złodzieje mieszkaniowi, żydzi: Wolf Derkacz, Chil Rozman i Abram Szejn. Złodziei osadzono w więzieniu.

W Warszawie unieszkodliwiono zorganizowaną szajkę żydów-przestępców.

Warszawa. Zawodowy złodziej mieszkaniowy Boruch Dyksztejn pragnąc ułatwić sobie robotę, zorganizował szajkę w skład której weszli: J. Gdańska, Szmerek Silberminc, Izrael Bilauer i Szlama Nachtejber. Role podzielono między sobą w ten sposób, że Gdańska (kochanka Dyksztejna) angażując się w bogatych domach jako służąca, sporządzała odciski kluczy do mieszkań, Dyksztejn dokonywał włamań i kradzieży, zaś pozostali członkowie bandy trudnili się spieniężaniem skradzionej biżuterii.

W ten sposób okradziono parę mieszkań, m. in. mieszkanie Wandy Dewitzowej, gdzie łupem złodziei padło 6.000 zł w gotówce i 4.200 w biżuterii.

Całą szajkę policja osadziła w więzieniu.

Ich także to interesuje.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). Z obowiązku dziennikarskiego kilku przedstawicieli prasy wzięło udział w popularnych dożynkach chłopskich, zorganizowanych pod patronatem Ozonu. Jak zwykle w takich okolicznościach wiele było wiwatów, wiele okrzyków na cześć wojska, zjednoczenia ozonowego i in. Nic nie zamąciło uroczystości Ozonowej. Byli obecni również posłowie. W pewnej chwili nawiązała się rozmowa między dziennikarzami i przedstawicielami t. zw. parlamentu. Jeden z nich odezwał się tymi słowy: panowie redaktorzy tak dużo wiedzą ciekawostek i może też panowie zechcą nam powiedzieć: kiedy wróci Witos do kraju? Byliśmy zakłopotani tym pytaniem ale ucieszyło nas jedno, **że i panowie posłowie interesują się postulatami, wysuwanymi przez t. zw. opozycję.** (r)

Red. Stroński wytoczył proces p. premierowi Kozłowskiemu.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). Były premier Kozłowski w głośnym swoim artykule prasowym wymienił kilku wybitniejszych działaczy opozycyjnych z nazwiska dodając, że należą oni do masonerii. M. in. padło nazwisko znanego publicysty p. Strońskiego. Nast. ukazała się wiadomość, że p. Stroński zaskarżył pana premiera do sądu. Później sprawa ta przycichła zupełnie tak, iż jedno z pism podało wiadomość, że w ogóle do rozprawy sądowej nie dojdzie. W związku z tą ostatnią pogłoską znany adwokat warszawski p. Szurlej ogłasza, że z ramienia swego mocodawcy red. Strońskiego wystąpił na drogę sądową z oskarżeniem contra b. premierowi Kozłowskiemu. Oczekiwać więc będziemy bardzo ciekawego procesu sądowego. (r)

Gen. Haller we Lwowie.

Lwów, 10. 9. (PAA). Lwowska placówka Związku Hallerczyków wraz z pokrewnymi organizacjami urządziła uroczyste powitanie generała Hallera w dniu 7 bm., który przybył do Lwowa w drodze na uroczystości poświęcenia Kościoła w Wysocko Halleryczynie, koło Brodów.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Orłem.

REPERTUAR KIN:

As: „Marnotrawna córka".
Słońce: „Dla ciebie senorito".
Stylowy: „Zemsta Tarzana".
Świt: „Wielki plan".
Mątwy: „Statek niewolników".

— **Przygotowania do przyjęcia garnizonu wojskowego, powracającego z manewrów.** W poniedziałek około godz. 17 spodziewane jest przybycie żołnierzy garnizonu inowrocławskiego po odbyciu dorocznych manewrów. Zarząd PBK przygotowuje uroczyste przyjęcie przy ul. Marsz. Piłsudskiego (200 m od drugiego mostu). Młodzież szkolna utworzy szpaler, darząc żołnierzy kwiatami. Do ludności miejscowej apeluje się o gremialne przybycie dla okazania powracającym żołnierzom serdecznego zainteresowanie i sympatii.

— **Utworzenie miejskiego komitetu obywatelskiego XV Tygodnia LOPP na miasto Inowrocław.** W auli szkoły powszechnej nr 8 odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Skoniecznego zebranie organizacyjne miejskiego Komitetu Obywatelskiego XV Tygodnia LOPP na miasto Inowrocław. Referat wygłosił rej. instr. oplg. p. Kurkowski, a działalność LOPP na Kujawach z szczególnym uwzględnieniem Inowrocławia scharakteryzował prezes miejskiego obwodu L. O. P. P. p. wiceprezydent Juengst. Następnie utworzono miejski komitet obywatelski XV Tygodnia LOPP pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Jankowskiego. Skład prezydium tworzą pp.: starosta Wilczek, płk. Mirgałowski, ks. kan. Kubski oraz naczelnik sądu Waleruch.

— **Jesienne zawody lekkoatletyczne** odbędą się na boisku sportowym w Gniewkowie dla zawodniczek i zawodników organizacyj i stowarzyszeń P. W. i W. F. powiatu inowrocławskiego w ramach święta W. F. i P. W., które na skutek pryszczycy w maju zostało odwołane. Zgłoszenia do zawodów należy kierować do powiatowej komendy WF i PW, Inowrocław, Marsz. Piłsudskiego 47.

— **Kradzież zegarka.** K. Michalski, zam. przy ul. Staszica 1, doniósł do tut. komisariatu o kradzieży zegarka wartości 60 zł.

——«:»——

KRUSZWICA. Kino Ziemowit: „Postrach opery".

— 11 bm. odbędzie się w parafii kruszwickiej wielki odpust Narodzenia N. M. P., na który zjedzie się kapituła w komplecie. W przeddzień nieszpory i słuchanie spowiedzi św.

BRZEŚĆ KUJ. Przy ul. Kilińskiego 6 spadł z balkonu 4-letni W. Leśniak, doznając silnego wstrząsu mózgu.

RADZIEJÓW KUJ. Bojkot żydowski odniósł skutek. Coraz więcej już znajduje się zrozumienia wśród polskiej ludności, która zaczyna omijać sklepy żydowskie. W tych dniach żyd Frenkel zmuszony był zwinąć swój handelek. Powodem tego stało się otwarcie w pobliżu sklepu polskiego.

STRZELNO. (w) Święto druhen, które przypada rokrocznie na dzień narodzenia Najśw. Marii Panny, obchodzone będzie przez tut. oddział K. S. M. Ż. w nadchodzącą niedzielę dnia 11 bm. Święto druhen poprzedzi 3-dniowe „tridium ewangeliczne", zaś w niedzielę przystąpią druhny podczas uroczystej mszy św. do wspólnej komunii św. Wieczorem wyruszy procesja do pomnika Najśw. Serca Jezusowego.

— Z powodu rezygnacji p. Tadeusza Gałęzewskiego ze stanowiska drużynowego pozaszkolnej drużyny harcerskiej odbyła się reorganizacyjna zbiórka drużyny. Na drużynowego wybrano p. Jana Lutkowskiego, na przybocznego p. Basińskiego.

— Na kradzieży zboża przytrzymani zostali bracia Popielarze i niej. Jan Jagodziński, wszyscy ze Strzelna.

— Ub. niedzieli w kościele klasztornym w Markowicach pobłogosławił o. prob. Skrzyniecki związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Czubą, kupcem z Bydgoszczy a p. Marianną Borowiakówną, córką kier. gazowni miejskiej.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Pieśń jej matki".

— W niedzielę o godz. 15 w salce parafialnej odbędzie się organizacyjne zebranie związku stróżów, kluczników i dozorców domowych przy Chrześc. Zjednoczeniu Zaw. R. P. Zainteresowani powinni bezwzględnie przybyć na zebranie.

— Abonent nasz p. Jan Łuczak otworzył przy pl. Marsz. Piłsudskiego w realności p. Gerlacha skład papieru i galanterii. Nowej placówce „Szczęść Boże!"

— Zarząd pow. LOP-u ofiarował tut. szkołom szafę z kompletem narzędzi modelarskich. Wręczenia dokonał prezes obw. p. nacz. Wojciechowski — kierownikowi szkoły p. Grylewiczowi, który z kolei oddał sprzęt naucz. Niewiadomskiemu pod stałą opiekę.

— Jarmark ogólny tj. kramny i na konie odbędzie się 13 bm. Spęd zwierząt racicowych z powodu pryszczycy zabroniony.

— W pobliskiej wiosce Oiszy u rolników Łukomskiego i Rhodego wybuchła w oborach epidemia pryszczycy. Władze wydały zarządzenia ochronne.

— W salce parafialnej odbyło się zebranie plenarne Kółka Włościanek, któremu w obecności ks. prob. Brodowskiego przewodniczyła prezeska p. Radomska. Referat wygłosiła sekr. p. Przybylska z Chabska. Po dyskusji uchwalono urządzić kurs trykotarstwa w listopadzie br.

GĘBICE. (mk) Nieznani narazie sprawcy włamali się za pomocą wybicia muru do śpichrza rolnika Ludwika Więcka, skąd skradli 10 ctr. wymłóconego żyta.

CHEŁMNO. (lm) Repertuar kin. Apollo: „Droga do Rio". Uciecha: „Córka Samuraja".

— Niebawem rozpoczną się prace przy starym kościółku we wsi Sarnowo pow. chełmiński. Jest to piękny gotyk, pochodzący z XIII wieku. Prace odbywać się będą pod nadzorem konserwatora wojewódzkiego p. mgr. Chyczewskiego z Poznania. Na pokrycie kosztów remontu złożą się fundusze drogą opodatkowania się parafian i z subsydiów rządu.

— Teatr ludowy w Chełmnie pod kierownictwem p. A. Frąckowskiego spełnia na naszym terenie szczytne zadania. 6 bm. wystąpił teatr po raz drugi w sali Hotelu Centralnego z imprezą o charakterze wybitnie regionalnym. Jakim wzieciem cieszy się nasz teatr ludowy, który powstał dzięki inicjatywie p. kier. szkoły Guni, świadczy wypełniona widownia. Na wyróżnienie z zespołu amatorsko-teatralnego zasługują pp.: Wylangowska, I. Izakówna, J. Zakrzewska, Tomczakówna, A. Kaniewski, Strzelecki, A. Frąckowski, Wylangowski i Budziński.

BRODNICA. Dnia 1 b. m. w godzinach rannych udało się policji ująć niebezpiecznego przestępcę Bernarda Betlejewskiego oraz jego żonę Gertrudę. Betlejewski po uwolnieniu swej żony z aresztu policyjnego (o czym już pisaliśmy) udał się lasami w kierunku Górzna. Policja poszła za tropem i zdołała małżeństwo kryminalne osaczyć w kępie leśnej, w okolicy Radoszk pod Górznem. Betlejewski został natychmiast pod silną eskortą odstawiony do więzienia sądowego w Brodnicy, żona jego Gertruda zatrzymana została na razie w areszcie policyjnym. Podczas swej ucieczki Betlejewski zdołał po drodze dokonać trzech kradzieży z włamaniem, w których również jego żona brała udział. Łupu ukryć jednak już nie zdołali, gdyż zostali zaskoczeni i ujęci przez policję. Melinę z łupem z poprzednich kradzieży zdradziła żona opryszka. Łup zabrała policja i zwraca poszkodowanym.

CHOJNICE. (s) W Chojnicach zostali przytrzymani 3 urzędnicy celni z Gdańska: Kurt Müller, Helmuth Kuchenbecker i Gustaw Hennig, którzy konwojując samochody ciężarowe, w drodze powrotnej usiłowali bez biletu zajechać do Gdańska. W trybie przyspieszonym odbyła się w sądzie grodzkim rozprawa sądowa, w wyniku której wszystkich trzech amatorów jazdy „na gapę" skazano po trzy tygodnie bezwzględnego aresztu.

NIESZAWA. (sc) Nieszawa, utraciwszy od kilku miesięcy burmistrza, dotychczas jeszcze nie ma jego następcy. Bezrobotni m. Nieszawy, którzy przez całe lato przestawali koło magistratu z próżnymi rękoma, nie mając żadnej pracy miejskiej, z powodu zbliżającej się zimy wołają o jakiegoś przewodnika miasta, któryby wystarał się o fundusze i dał pracę bezrobotnym. Niestety! Rada miejska przystępowała kilkakrotnie do wyboru burmistrza i gdy tenże został wybrany, starostwo powiatowe kandydata nie zatwierdzało.

ŚWIECIE. (t) Z racji tygodnia obrony przeciwpożarowej w powiecie świeckim odbyły się 4 bm. w miejscowościach: Wiąg, Bzowo, Wielki Komorsk, Grupa i Warlubie pokazy alarmowe, mające na celu przedstawić społeczeństwu sposoby walki z pożarem i napadem lotniczym. Pokazy były wykonane przez autopogotowie straży pożarnej ze Świecia pod kierownictwem p. Witkowskiego, naczelnika rejonowego, przy udziale członków obwodu powiatowego L. O. P. P. pp. Rhonego i Fenskego oraz powiatowego instruktora straży pożarnej p. Malinowskiego. Pokazy wywołały zrozumiałe zainteresowanie.

OSIE. (t) Pożar, spowodowany uderzeniem gromu podczas burzy, jaka 8 bm. w godzinach popołudniowych przeciągała nad naszą okolicą, powstał w zabudowaniach gospodarczych rolnika Jana Adrycha w Miedźnie pod Osiem. Ogień strawił stodołę ze zbożem, wyrządzając szkody na 7.500 zł. Stodoła ze żniwem były ubezpieczone na 4.150 zł.

— **Ruch letniskowy dobiega końca.** Do rychłego zakończenia przyczyniają się ponure i dżdżyste wieczory i poranki. W niedziele i święta przy słonecznej pogodzie przybywają w dalszym ciągu dziesiątki aut letników do pobliskiego Tlenia, który tego roku był bardzo ożywiony.

PUCK. (ap) „Syberia" — 100-hektarowy majątek niemiecki koło Pucka, w najbliższym czasie zostanie rozparcelowany na działki 25-hektarowe.

— W Bractwie Kurkowym w Pucku odbyło się strzelanie o godność króla kurkowego. Królem kurkowym został Konrad Priebe.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 24 tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni:

Apteka pod Koroną, Wybickiego 39 telefon 1437.

Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, telefon 1259.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Gwiazda Riviery".
Gryf: „Dziewczątko z Variété".
Orzeł: „Czarny korsarz".

— **Polski Czerwony Krzyż oddział w Grudziądzu** organizuje kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K. Podania należy kierować do 20 bm. do biura P. C. K. (ul. Groblowa 29/31), które jest czynne codziennie od godz. 14 do 16. Tam też udziela się bliższych informacyj dot. warunków przyjęcia.

— **Samochód zderzył się z tramwajem.** Wielkie zbiegowisko przy ul. Wybickiego wywołał 7 bm. karambol samochodowo-tramwajowy. Samochód osobowy, kierowany przez właśc. młyna w Wąbrzeźnie H. Talkowskiego, zderzył się z przejeżdżającym tramwajem. Od samochodu urwane zostało koło, a przy tramwaju uszkodzona rura ściekowa. Wypadku w ludziach nie było.

Z zagadnień rolniczych.

Obiecanka, cacanka...

Rolnicy czekają na zapowiedzianą zwyżkę cen zbóż.

Tyle już napisano artykułów i memoriałów, wykazujących niezbicie, że jeżeli rolnictwo nie ma zapewnionej opłacalności swojej dropukcji, to życie gospodarcze całego państwa nie może się normalnie rozwijać. Zdawałoby się, że przypominać tego już nie trzeba. A jednak...

Od czasu znanych ogólnie oświadczeń rządowych w sprawie cen zbóż — te ceny obniżyły się przeciętnie o 30 procent. Opłacalność produkcji zbożowej, uzyskana po 7 latach kryzysu, znowu znikła. Mija dzień za dniem, tydzień za tygodniem, a **ceny zbóż powoli wciąż się obniżają;** są one obecnie tak niskie, że gdyby rolników nie krzepiła dziwnie mocna nadzieja na to, że ceny będą lepsze, to nie pozostałoby nic innego, jak tylko załamać ręce lub z ołówkiem w ręku wykazać panom ministrom (którzy wiele naobiecywali), że w tej chwili ceny zboża w Polsce są tak samo niskie, jak w tych latach, które uznano dla polskiego rolnika za najgorsze.

W najgorszym roku bowiem, 1935, przeciętna cena żyta wynosiła 13,20 zł za 100 kg, cena jęczmienia 17,50 zł. Dziś za 100 kg jęczmienia płacą 14,50 zł. W roku 1935 cena jęczmienia była nawet lepsza, niż obecnie i to o całe trzy złote na kwintalu.

Stan ten jest dla całego gospodarstwa polskiego bardzo niebezpieczny. A najgorsze jest to, że nie widać ze strony miarodajnych czynników żadnych kroków, któreby świadczyły, że przecież coś się robi, ażeby temu stanowi rzeczy nareszcie położyć kres! Na razie robiono tylko dobre nastroje i nadzieje, że... już niedługo ceny wzrosną. Nic poza tym. Czyż Warszawa nie wie, w jak ciężkim położeniu znajduje się w chwili obecnej wieś polska? Czyż nie rozumie, że przywrócenie opłacalności rolnictwa — to sprawa zbyt poważna, żeby ją można zdawać na nastroje?

Sprawy opłacalności produkcji zbożowej przewlekać nie można. Ceny zbóż powinny poprawić się w najbliższych dniach. Inaczej rolnicy mogą stracić dotychczasowy zbawienny spokój i zawalą rynki ziarnem. A wtedy zwyżka cen będzie znacznie trudniejsza, niż jest w tej chwili. Jak dotąd, rolnicy nie zasypują rynków nadmiarem zbóż, nie stwarzają podstaw do obniżania cen. Wstrzymali się prawie całkowicie ze sprzedażą zboża, oczekując zwyżki cen pod wpływem działania ustawy z dnia 5 sierpnia br. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych oraz zapowiedzianych w pierwszych dniach września zakupów interwencyjnych przez rząd i wojsko.

Rolnicy mogli wstrzymać się ze sprzedażą zboża przede wszystkim dzięki wstrzymaniu egzekucyj podatkowych. Podaż byłaby jeszcze mniejsza, gdyby nie nacisk instytucyj finansowych. Szkoda, że zarządzenia o odroczeniu egzekucji nie objęły także egzekucyj, prowadzonych przez państwowe i komunalne instytucje finansowe.

Ustawa zbożowa z 5 sierpnia już obowiązuje. **Poprawy cen zbóż jednak nie widać. Popyt na zboże jest w dalszym ciągu słaby.** Dotąd nie kupuje zboża intendentura wojskowa, dotąd nie kupuje Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczych, będący spadkobiercą dawnych P. Z. P. Z. (Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych). Nie kupują ziarna, mimo, że śpichrze mają puste, a kasy pełne. Czekają na coś. Czyżby na załamanie się rolnika?

Czas skończyć z tym! Dosyć tych obiecanek! Ostatni już czas, żeby słowa pociechy i nadziei zamienić w czyn i... w dobre, opłacalne ceny. Nie można rolników pozostawić na łasce spekulantów, czekających na to, ażeby rolnicy załamali się i zaczęli sprzedawać ziarno po obecnej niezwykle niskiej cenie. **W rolniczej Polsce głos muszą mieć rolnicy, a nie spekulanci, najczęściej żydzi!** (W centralnych i wschodnich województwach handel zbożowy znajduje się przeważnie w rękach żydowskich). O tym powinni pamiętać w pierwszym rzędzie pp. posłowie i senatorowie — rolnicy i wszelkimi siłami starać się o zapewnienie rolnictwu opłacalności.

Przywrócenie opłacalności, przede wszystkim opłacalności produkcji zbożowej — to najważniejsze i najpilniejsze w tej chwili zadanie rządu.

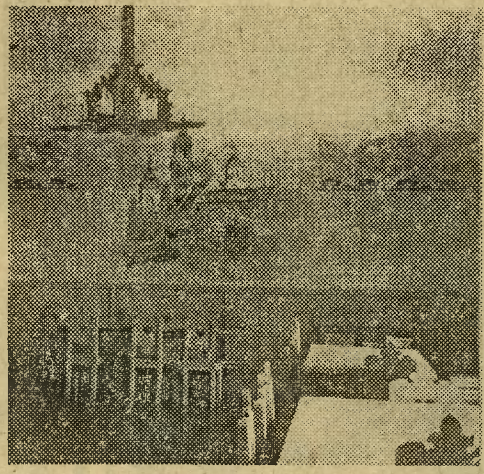
Na zwyżkę cen zbóż czeka całe rolnictwo. Czeka z niecierpliwością, gdyż dzień 1 października, dzień, w którym upływa karencja długów rolniczych, zbliża się szybkimi krokami. Trzeba przygotować większą sumę na spłatę długów, a tu nie ma z czego. Zboże jest bardzo tanie... (w.)

——«:»——

CHODZIEŻ. (pb) 4 bm. odbył się rejonowy zjazd ochotniczych straży pożarnych. Po nabożeństwie odbyła się defilada około 20 straży pożarnych przed władzami na rynku. Po południu na boisku fabryki fajansu wszystkie straże wzięły udział w zawodach konkursowych.

Pierwszy w Polsce Dom Dziecka

Ku pożytkowi pokoleń stworzono dzieło wspaniałe.



Świetlica krakowska.

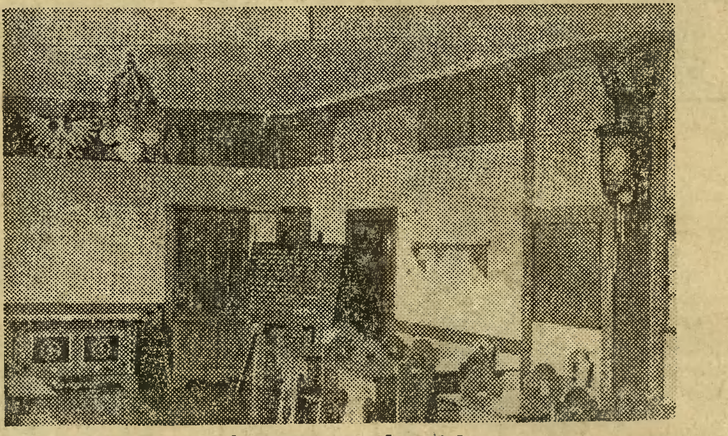
Pośród malowniczych okolic, pośród mnogich zakrętów nie wielkiej rzeczki Łobzonki leży powiatowe miasto Wyrzysk, liczące niespełna dwa tysiące mieszkańców. Miasteczko to, dotąd mało znane, stanowi od niedawna cel licznych wizytacyj i wycieczek z całej Polski. Dzięki niezmordowanej inicjatywie p. starosty **L. Muzyczki** stanął w Wyrzysku **pierwszy w Polsce Dom Dziecka.** W trosce o los młodszego pokolenia, dom ten, wzniesiony wyłącznie wysiłkiem całego społeczeństwa powiatu wyrzyskiego, **ma za zadanie dać młodzieży w wieku szkolnym nie tylko to, co jest objęte programem szkolnym,** ale również ma wypełnić luki w dziedzinie wychowawczej, tak często w naszych czasach pomijanej.

Twórcy tego domu przyświecała myśl następująca: Wśród dziesięciotysięcznej rzeszy młodzieży szkolnej znajduje się poważny odsetek zagrożony czy to zdrowotnie, czy też pozbawionej zupełnie właściwej opieki wychowawczej. Należało by więc zapewnić tym dzieciom niedożywionym lub zakwalifikowanym przez lekarzy jako potrzebującym dobrych warunków zdrowotnych, możliwość beztroskiego spędzenia choć kilku tygodni w należytym dobrobycie i pod opieką doświadczonych pedagogów.

W myśl tych założeń, pobyt w Domu Dziecka podzielony jest na kilka turnusów rocznie i to na zmianę: raz chłopcy, raz dziewczęta. Każdy turnus trwający sześć tygodni, liczy po **sto dwadzieścia dzieci jednej i tej samej klasy z całego powiatu.** Oczywiście trzeba tu podkreślić, że pobyt jest bezpłatny, a koszta utrzymania pokrywane są całkowicie z funduszów wydziału powiatowego. Ponieważ — jak już zaznaczyłem — wszystkie dzieci, jakkolwiek pochodzące z rozmaitych okolic, wywodzą się z tej samej klasy, więc by nie było przerwy w nauce, na miejscu prowadzona jest normalna nauka szkolna.

Pod względem architektonicznym, całość przedstawia się imponująco. Charakter regionalny wnętrz poszczególnych świetlic, w których odbywają się lekcje szkolne i zajęcia praktyczne, stanowi najdobitniejszą formę dydaktyczną dla młodych, a tak podatnych umysłów. **Każda sala lub świetlica jest utrzymana w odrębnym stylu regionalnym.** Np. cała **jadalnia** począwszy od ceramiki, mebli, firanek ręcznie wyszywanych, a skończywszy na charakterystycznym kominku z olbrzymim kapturem, **nosi piętno Kaszub, sala konferencyjna** jest utrzymana **w stylu wileńskim,** a pozostałe w stylu **wielkopolskim, krakowskim i góralskim.** Dziecko takie, obracając się w tak pięknym domu, gdzie każdy szczegół jest głęboko przemyślany, samo nie wie, kiedy zaczyna sobie przyswajać wszystkie dodatnie cechy gromadnego współżycia, formy dobrego zachowania się, a przede wszystkim racjonalnego wyzyskiwania ukrytych sił twórczych, na razie dla siebie, a w przyszłości dla dobra państwa.

Każde dziecko, poddane wpierw dokładnemu badaniu lekarskiemu, na początku turnusu otrzymuje kompletne wyposażenie osobiste: jednolity strój, bieliznę oraz mydło i szczoteczkę do zębów. Również i pomoce naukowe jak zeszyty, pióra, ołówki i książki szkolne otrzymuje młodzież na czas pobytu bezpłatnie. **Wszędzie, w całym gmachu, panuje idealny porządek i czystość.** Nie ma tu nigdzie porozwieszanych ostrzegawczych tabliczek: pluć tylko do spluwaczki albo: nie rzucać papieru. Wszyscy mają na uwadze, że dom ten zastępuje im własne mieszkanie, gdzie należy przestrzegać elementarnych zasad higieny. Sześć sypialni jest utrzymanych każda w innym kolorze, a młodzież dla wzajemnego odróżnienia, nosi kolorowe chusteczki na szyi — odpowiedniki kolorów sypialni. W razie jakiegoś „przewinienia" łatwiej ukarać jest przedstawicieli **„różyczek", „szarotek", „fiołków"** czy innych **„kanarków"** aniżeli pociągać do odpowiedzialności odrazu cały kurs. W ten sposób rozwija się poczucie solidarności: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.



Świetlica wielkopolska.

Jeżeli do całokształtu obrazu dodamy jeszcze, że dom ten posiada własny szpitalik oraz zaopatrzony we wszystkie narzędzia i środki lecznicze gabinet dentystyczny, musimy przyznać, iż niezwykłą przezornością kierowali się twórcy przy realizowaniu planów. Czy dom ten spełni pokładane nadzieje, trudno na razie dać na to definitywną odpowiedź. Okres próby jeszcze nie minął. Jednym jednak możemy się cieszyć: sprawa dziecka w Polsce opuszcza powijaki i z radością należy przyklasnąć ludziom dobrej woli, którzy przyczyniają się do podniesienia poziomu wychowania nie tylko sportowego, ale przede wszystkim moralnego najmłodszych obywateli naszego państwa.

Zb. Woźniewski.



...Jadalnia jest utrzymana w stylu kaszubskim.

Ćwiczenia polowe „Sokoła"

pod Gębicami.

Gębice. (mk) Tow. gimn. „Sokół" w Strzelnie i w Gębicach urządziły pod Gębicami manewry sokole. Po zbiórce oddziałów pieszych i konnych „Sokoła" strzelińskiego w Strzelnie a gebickiego w Gębicach, wymaszerowano na ćwiczenia polowe.

Pierwszy oddział gębicki pod dowództwem nacz. Wiesego obsadził wszystkie punkty strategiczne pod Zbytowem. Od Strzelna posuwał się 1 szwadron gębickiego i strzelińskiego konnego „Sokoła". Starcie nastąpiło pod miastem. Oddziały konne szarżowały na pozycje piechoty, zmuszając ją do ustąpienia. Ćwiczenia zakończono wkroczeniem oddziałów konnych do miasta. W pochodzie udano się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Wierzbiński. Po mszy św. przed pomnikiem poległych powstańców odbyła się defilada przed władzami sokolimi, a następnie obiad żołnierski.

Po południu w sali p. Sobierajskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie „Sokoła", któremu przewodniczył prezes p. Łagiewski. Wygłosił on patriotyczne przemówienie, podnosząc zasługi „Sokoła" wielkopolskiego w walce o niepodległość ojczyzny. Ten sam „Sokół" gotowy jest dziś stanąć i piersią zastawić rubieże Rzeczypospolitej Polskiej.

Wielkie zawody strzeleckie.

W niedzielę dnia 18 bm. odbędą się dla powiatu świeckiego zawody o mistrzostwo powiatu świeckiego w strzelaniu bronią wojskową i bronią małokalibrową.

Dzielnych zwycięzców oczekuje pochwała ze strony władz powiatowych oraz liczne nagrody.

Ale mniej chodzi o pochwały i o nagrody — przede wszystkim rozchodzi się o wykazanie naszej gotowości obrony Ojczyzny nie zdawkowymi frazesami, lecz skuteczną dzielnością osobistą i umiejętnym wykorzystaniem tych środków obronnych, które Ojczyzna w razie niebezpieczeństwa nam da do ręki.

Do zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu świeckiego ma prawo stawać każdy(a) obywatel(ka) zamieszkały(a) na terenie powiatu świeckiego.

„Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie".

Wielki pożar w Brusach.

Chojnice. (s) W Brusach w pow. chojnickim 4 bm. wybuchł pożar w budynku młyna parowego „Ceres", który w krótkim czasie rozszerzył się niepojętą szybkością, obejmując wkrótce cały kompleks budynków. Mimo szybkiego przybycia straży pożarnej z Brus, Chojnic i okolicznych wsi, nie udało się opanować rozszalałego żywiołu ani uratować płonącego młyna. Niszczący żywioł strawił doszczętnie 3-piętrowy budynek wart. 200.000 zł oraz zapas zboża wart. 180.000 zł. Dzięki wspólnemu wysiłkowi wszystkich straży zdołano pożar zlokalizować. Spalony młyn był asekurowany na 240.000 zł, zapasy zboża jedynie na 15.000 zł. Obecnie prowadzi się śledztwo celem wyświetlenia przyczyn pożaru.

Rozbudowa torów kolejowych na linii Gdynia — Wejherowo.

Wejherowo. (tel. wł.). Na odcinku Gdynia—Wejherowo istnieje intensywny ruch kolejowy podmiejski. Sytuacja ta stwarza wiele trudności w przepuszczaniu znacznej ilości pociągów, która w sezonie letnim dochodzi tu do kilkudziesięciu na dobę. Aby usprawnić ruch na tym ważnym odcinku, układa się obecnie dalszy tor w Chylonii, który w przyszłości połączony zostanie z torem na odcinku do Wejherowa.

Napad rabunkowy na polowego.

Mogilno. (mk) 7 bm. na idącego szosą między Krzekotowem a Mokrem (pow. Mogilno) polowego Fr. Nowakowskiego z Słaboszewka napadło trzech sprawców, którzy zbili go do utraty przytomności, a następnie zabrali 40 zł gotówki i rewolwer, po czym zbiegli w niewiadomym kierunku.

Napad dokonany był z zemsty. W jednym ze sprawców rozpoznał bowiem Nowakowski Cz. Grodzikowskiego z Lasków pow. żnińskiego, który 18 czerwca postrzelił go w lesie maj. Słaboszewko.

700 śpiewaków na zjeździe w Pakości.

Pakość. (mk) W ub. niedzielę odbył się tu zjazd chórów kościelnych okręgu kujawskiego z udziałem około 700 śpiewaków.

Uroczystą mszę św. odprawił patron okręgu ks. prob. Dąbrowski z Mątew, kazanie wygłosił ks. prob. Klitsche. Oficjalna część zjazdu rozpoczęła się po nabożeństwie na rynku. Chóry odśpiewały „Christus Rex". Następnie zagaił zjazd prezes okręgu p. Wyborski. Po przemówieniu ks. prob. Dąbrowskiego życzenia złożył starosta mogileński p. Zenkteler. Wyniki konkursu są następujące: I kat. (mieszane: 1) chór „Cecylia" Inowrocław, 2) Pakość; II kat. (męskie): 1) chór Matki Boskiej Inowrocław; kat. wiejska: 1) Szadłowice, 2) Płonkowo, 3) Szczepanowo.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 10 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, telefon 51-29.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Pangrata), tel. 14 60.

—::—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—o—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Bohaterowie morza".
Lido: „Andaluzyjskie noce" (Przeklęta).
Lily-Chylonia: „Niezwyciężony Bill".
Morskie Oko: „Fortancerki"
Polonia: „Zbłądziłem".
Zorza-Grabówek „Zbieg z San Quentin". Na scenie rewia pt. „Jedziemy do Abisynii".
Miraż-Orłowo: „Magnolia".

— **Wieczorowe Kursy Handlowe w Gdyni, ul. Starowiejska 17,** uruchamiają roczny wieczorny kurs handlowy dla dorosłych z dniem 15 go września. Kursy mają na celu przygotowanie do pracy biurowej w handlu i przemyśle. Zapisy w godzinach 10—11 i 16—18. (16875

— **Salon wytwornych mód „Krystyna"** otwarty został w tych dniach przy ulicy Świętojańskiej nr 104 (obok poczty) tel. 30-82. Salon prowadzony przez doskonałą fachowczynię jaką jest p. Maria Blaschkowa otworzy nowe perspektywy dla Pań, pragnących zaopatrzyć się w garderobę w jesiennym sezonie. Salon „Krystyna" za specjalność swoją obrał suknie wieczorowe, wizytowe oraz sportowe. — Jak widać z wszechstronnego zakresu Panie gdyńskie posiadły nowy przybytek ostatniej mody. „Krystynie" życzymy powodzenia.

— **Ogólny przeładunek towarów** w przeciągu tygodnia ubiegłego, tj. od 29. VIII. do 4. IX. br. wyniósł 164.473,1 ton, z czego wyładowano 27.453,7 ton, a załadowano 137.019,4 tony.

— **Akademickie koło Gdynian** zwróciło się z apelem do społeczeństwa, w którym oświadcza m. in. co następuje: Wzywamy wszystkich, którym konieczność nakazuje bywanie na terenie Gdańska, **by używali wyłącznie języka polskiego!** Wzywamy członków naszych, studiujących w Gdańsku, do usilnej pracy społecznej wśród Polonii tamtejszej!

— **Komisariat Rządu przypomina,** że nie wolno lepić ogłoszeń na miejscach niewłaściwych jak: mury domów, parkany, drzewa itp. Zanieczyszczanie i szpecenie w tej formie zewnętrznego wyglądu miasta podlega karze grzywny do 60 zł.

— **Zakończenie tygodnia strażackiego.** W niedzielę 11 bm. odbędą się na zakończenie tygodnia strażackiego ćwiczenia pokazowe w basenie Prezydenta o godz. 19.

— **W basenie rybackim** wyłowiono zwłoki nieznanego młodzieńca, lat około 20, ubranego w granatową koszulę.

List ucznia japońskiego
do p. Komisarza Rządu.

P. Komisarz Rządu otrzymał b. ciekawy list z dalekiej Japonii od 18-letniego ucznia szkoły średniej **Susuma Koganezanda,** który pisze, że cieszy się, iż uczucia między obu narodami są przyjaźne i wyraża chęć **nawiązania korespondencji z uczniami i uczennicami polskimi.** Susuma słuchał jednej z audycji radiowych nadawanej przez polskie radio o Japonii.

Witajcie drodzy morscy żołnierze!

W powitaniu wracającego w niedzielę **Baonu Morskiego i Morskiej Brygady Obrony Narodowej** weźmie tłumny udział młodzież. Przy ul. 10 Lutego przy **szkole powszechnej** witać będzie młodzież szkół niższych, która wręczy dowódcy Oddziału kwiaty, a jedno z dzieci wygłosi krótkie przemówienie powitalne. **Na Placu Grunwaldzkim** powitanie i akademię u stóp Kamiennej Góry organizuje młodzież szkół średnich, która wystąpi z szeregiem produkcji wokalnych, a w przerwach koncertować będzie orkiestra strażacka. Na Placu Grunwaldzkim żołnierze otrzymają poczęstunek w postaci kiełbas, chleba, piwa i papierosów. Dary te ofiarowali bezinteresownie członkowie cechów rzeźnickiego i piekarskiego oraz browary pracujące w Gdyni i hurtownie tytoniowe. Ten objaw przywiązania Gdyni dla wojska jest chyba zupełnie zrozumiały i nie potrzebuje podkreślenia to też nie trzeba się dziwić, że kto żyw pośpieszy witać gorącym sercem naszych morskich żołnierzy.

Dom Bawełny w Gdyni.

Jak już donosiliśmy, za 2 tygodnie odbędzie się poświęcenie „Domu Bawełny", wspaniałego gmachu, przeznaczonego na giełdę i arbitraż bawełny. Poświęcenia dokona JE. ks. biskup Okoniewski w obecności przedstawicieli rządu, władz, sfer gospodarczych i gości także zagranicznych z kół bawełnianych **Anglii, Belgii, Italii, Francji, Holandii, Niemiec i Ameryki.** Nawet **Egipt i Indie** wysyłają do Gdyni po jednym delegacie.

Dzięki giełdzie bawełnianej Polska będzie mogła się zaopatrzyć w bawełnę **bezpośrednio od importerów.** Praca nad wykończeniem gmachu wre gorączkowo, elewacja jest bardzo piękna, spokojna, poważna, nowy budynek będzie bez wątpienia piękną ozdobą naszej Gdyni. Zastanawiało nas, dlaczego gmach stoi **nieco bokiem** do ulicy Derdowskiego tworząc niesymetryczną linię, rażącą oczy. Podobno chodzi o **uzyskanie idealnego światła północnego dla klasyfikacji bawełny.**

Szkoda wobec tego, że **krzywizna nie została zamaskowana jakimś wykuszem.** Można było przecież rozwiązać jakoś to zagadnienie! Zapewne powstanie w tym newralgicznym punkcie jakiś mały skwer i przynajmniej w lecie zieleń drzewek i kwiatki odwrócą uwagę od dysproporcji. Należałoby pragnąć, aby **w przeciągu tych dwóch tygodni uporządkowano ulicę Żeromskiego,** na rogu której wznosi się ten nowy piękny gmach. Przedstawia ona bowiem **obraz najrozpaczliwszej rozpaczy i wygląda jak najokropniejszy śmietnik.** Najbujniejsza fantazja i najbardziej realistyczne pióro z lubością nurzające się w kałużach **nie potrafią opisać tych straszliwości.** Wystarczy pójść i zobaczyć. A ulica dotyka centrum niestety przy placu Kościuszki... Gdyby tak pan premier przybył na otwarcie giełdy bawełnianej, no!

A Grecja płaciła...

W jednej z firm gdyńskich toczy się obecnie śledztwo w związku z ujawnionymi niedawno **nadużyciami, jakich się dopuszczała od dłuższego czasu zgrana szajka, w której uczestniczyli magazynier i rzeczoznawca danej firmy.** Są oni obecnie na wolnej stopie po złożeniu kaucji. Firma zabezpieczyła swe pretensje na hipotece ich will, jednakże nie obroni ich to — rzecz jasna — od odpowiedzialności karnej.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, **magazynier danej firmy przyjmował fikcyjny surowiec,** przeznaczony do przeróbki w firmie, **rzeczoznawca kwalifikował jakieś fałszywe próbki,** wystawiano na podstawie fikcyjnych kwitów **fikcyjne rachunki,** a firma **wypłacała należytość podstawionym osobnikom.**

Od kilku miesięcy, wedle udzielonych nam informacyj, do szajki przystąpiły nawet jakieś **czynniki z pomiędzy dostawców** tak, że wzajemnie świadczono sobie „grzecznościowymi fikcjami", a firma, jak przysłowiowa Grecja, **...płaciła i płaciła.**

Pewnego dnia, gdy magazynier potwierdził odbiór nowej partii rzekomego surowca, **w fikcyjnej ilości 8 ton wartości 3.300 zł** do dyrekcji firmy wpłynął **anomin od robotników,** którzy od jakiegoś czasu nabrali podejrzeń: **„Prosimy o skontrolowanie, czy przyjęty surowiec został rzeczywiście dostarczony".**

Magazynier zawezwany do dyrekcji oświadczył, że surowiec wpłynął istotnie, a na zapytanie „jaką drogą?" oświadczył, że — **samochodem.**

Stwierdzono jednak, że żaden samochód żadnego surowca dnia tego nie przywiózł. **Ów fikcyjny samochód przerwał oko w tej splątanej sieci.**

Śledztwo toczy się. Nadużycia sięgają, jak dotąd zdołano stwierdzić około 40.000 złotych.

„Kantów" u nas nie ma.

W ostatnich dniach zjawiło się w naszym przedstawicielstwie przy ul. Mostowej w Toruniu kilka osób, które w niezwykłym oburzeniu poczęły wymyślać pozornie pod naszym adresem. Słowa takie jak: „kanty", „łajdactwo", „nabieranie gości", powtarzające się najczęściej wprawiały personel naszego przedstawicielstwa w zdumienie, a nawet osłupienie. Niespodziewani goście w niepowstrzymanym ataku słownym mówili o ściennych mapach Pomorza, nagrodach, — że to jest „najordynarniejsze nabieranie gości" itp.

Gdy wreszcie paroksyzm gniewu opadł, „mili" goście na zakończenie rzucali na biurko wzgl. regał kwity abonamentowe... „Kuriera Bydgoskiego".

Dopiero wtedy zorientowaliśmy się w sytuacji, że chodzi tutaj nie o „Dziennik Bydgoski", który przecież żadnych map Pomorza abonentom nie przyrzekał, przyrzekając zaś cokolwiek, zawsze przyrzeczenia dotrzymywał.

Rozeźlonym osobom wyjaśniliśmy nieporozumienie, skierowując tam — gdzie należy. „Dziennik Bydgoski" to nie „Kurier Bydgoski". Cudzych grzechów nie mamy zamiaru przyjmować na nasz „rachunek".

Znęcali się nad nieletnią i chorą dziewczynką.

Toruń, 9. 9. Przed Sądem Okręgowym w Toruniu toczył się proces o znęcanie się nad nieletnią i nieuleczalnie chorą dziewczynką.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Michał Frankowski i synowa jego, Anastazja, oboje z Wrzosów pod Toruniem.

Jak wynika z przeprowadzonej rozprawy, w mieszkaniu obojga oskarżonych przebywała nieuleczalnie chora 14-letnia Stefania Frankowska, córka oskarżonego.

Ponieważ w związku z jej chorobą w domu było niemało kłopotu, Frankowscy zamiast ulżyć biednemu dziecku, znęcali się nad nim w różny sposób.

Pewnego dnia marcowego, oskarżeni w bardzo zimny ranek, wynieśli Stefanię na podwórze i tam pod pompą zimną wodą ją zlewali. Wypadek ten nie uszedł uwadze sąsiadów, którzy dali o tym znać policji.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, Frankowscy znaleźli się na ławie oskarżonych. Naturalnie nie przyznali się do winy i twierdzili, że krytycznego dnia myli ją na dworzu, gdyż tego uczynić w mieszkaniu nie mogli ze względu na „zapach". Świadkowie znów zeznali, że oskarżeni bardzo często znęcali się nad chorą dziewczynką, która w dniu 5 bm. zmarła.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd skazał Michała Frankowskiego i Anastazję na karę więzienia po 8 miesięcy. Sąd wykonanie kary zawiesił warunkowo tylko skazanemu Frankowskiemu, zaś Anastazji kary nie zawiesił.

Izbę zatrzymań dla bezdomnych dzieci i włóczęgów
otwarto w grodzie Kopernika.

Toruń, 10. 9. W dniu wczorajszym o godz. 12 przy ul. Most Pauliński nr 3 staraniem Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Toruniu oraz Toruńskiego Okręgu „Caritas" nastąpiło uroczyste otwarcie Izby Zatrzymań dla dzieci, włóczęgów i żebraków do lat 15-tu.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Kozłowski, który w swym przemówieniu podkreślił wielkie znaczenie tej nowootwartej pożytecznej placówki.

Po przemówieniach przedstawicieli władz szkolnych i samorządowych dyrektor „Caritasu" ks. Czapliński wygłosił nadzwyczaj interesujący referat o celach i założeniach **Izby Zatrzymań w Toruniu.**

Czcigodny prelegent omówił szczegółowo genezę stworzenia Izby Zatrzymań, która będzie niezwykłym wprost dobrodziejstwem dla licznych bezdomnych dzieci i włóczęgów, które po stwierdzeniu skąd przybyły i gdzie zamieszkują rodzice, będą odsyłane do miejsca zamieszkania. Izba Zatrzymań posiada 5 pokoi z 12 łóżkami oraz kuchnię i łazienkę. Izba jest nowocześnie urządzona z wszelkimi wygodami. Kierowniczką jest p. Klempówna.

—«:»—

— **Kradzież roweru.** A. Kruszewska, zam. przy Szosie Chełmińskiej 161 zgłosiła o kradzieży roweru damskiego, marki „Internacional", wart. 110 zł.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 10 września 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

—::—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—::—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Halka".
As: „As kier".
Mars: „Wrzos".
Świt: „Tygrys Esznapuru".

— **Bilety abonamentowe na sezon 1938/39** wydaje i wszelkich informacji udziela kancelaria teatru, codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 18—20.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Sobota, 10 bm. godz. 20 Toruń: „Bracia Lerche" inauguracyjna premiera. Niedziela 11 bm. godz. 20 Toruń: „Bracia Lerche"; godz. 16: „Pigmalion". Poniedziałek 12 bm. godz. 20,30 Włocławek: „Bracia Lerche".

— **Pamiętajmy o ociemniałych.** W dn. 17, 18 i 19 bm. na terenie całej Polski odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz ociemniałych, umieszczonych w zakładzie w Laskach. Na terenie Torunia zbiórka uliczna zostanie przeprowadzona w niedzielę 18 bm. od godz. 10. Oprócz normalnych znaczków sprzedawane będą nalepki w cenie od 20—50 gr, broszurki o niewidomych w Laskach po cenie 20 gr oraz widokówki w cenie 10 gr.

— **Komenda grodzka** komunikuje, że ostre strzelanie dla członków ZOR, ZPB, Zw. Powst. i Woj. OK VIII i Zw. Rez. odbędzie się 11 bm. na strzelnicy Rudak. Początek strzelania o godz 8, zbiórka przed halą PW o godz. 7,15.

— **Ekspedienci w roli detektywów.** Przed kilku dniami do składu konfekcji męskiej Góreckiego przy ul. Szerokiej w Toruniu przybyła cyganka, której krótka obecność pozwoliła po jej wyjściu stwierdzić, że zginęło ubranie męskie, wart. 80 zł. Powiadomiono policję o kradzieży, a ekspedienci ze swej strony postanowili zabawić się w detektywów. W wyniku obseracji ulicznych „detektywom" udało się wreszcie wytropić „zwierzynę" w pobliżu kościoła garnizonowego. Na wieść o pochwyceniu złodziejki, „wódz" obozu cyganów natychmiast przybył do p. Góreckiego, zapłacił 80 zł gotówką za ubranie i bardzo usilnie prosił o to, by cyganka-złodziejka nie znalazła się za kratkami. Niestety o tym decydować już będzie sąd.

— **Ujęcie cyganki-złodziejki.** Do mieszkania Z. Wernerowej, zam. przy ul. Matejki 56 przybyła wróżyć cyganka Maria Ryl, która w pewnej chwili, korzystając z nieuwagi p. Wernerowej skradła ubranie męskie, wart. 120 zł. Powiadomiona o wypadku kradzieży policja, w krótkim czasie ujęła cygankę, skradzione ubranie odebrała i zwróciła poszkodowanej.

— **Okradziony w nieznanym towarzystwie.** 8 bm. J. Gutowski, zam. przy ul. Św. Katarzyny 6 przebywał w mało znanym sobie towarzystwie w bramie przy ul. Browarnej. W pewnej chwili jeden z osobników w b. sprytny sposób wyciągnął mu z kieszeni 75 zł. Policja przytrzymała 1 osobę, podejrzaną o dokonanie tej kradzieży.

— **Smutne skutki picia wódki.** B. Chrzanowski, lat 54, drogomistrz wydziału powiatowego w Toruniu, zam. w Brzeźnie, pow. toruński, przybył do Pow. KKO, skąd podjął 640,56 zł na wypłatę poborów dla dróżników. Po załatwieniu intersów w mieście, wstąpił na przysłowiowego „jednego" z kropką. Gdy po pewnym czasie wracał do domu z przerażeniem stwierdził, że pieniądze „gdzieś" się zapodziały. Policja prowadzi dochodzenia.

— **Zagubienie pieniędzy w berlince.** 32-letnia T. Sobiechowska, zam. na berlince nr 5 w Toruniu zgłosiła, że 5 bm. przy wejściu do kajuty zgubiła portmonetkę, zawierającą 106 zł gotówki.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 września 1938 r.

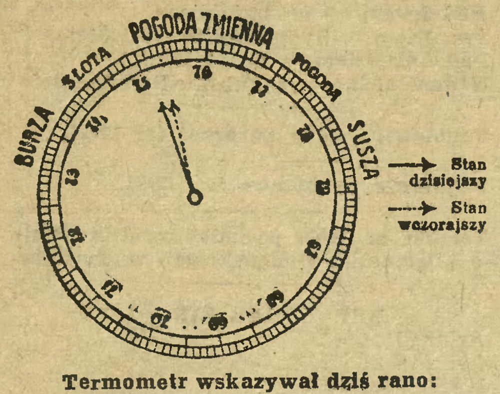
KALENDARZYK

Dziś: Mikołaja z Tolentynu.
Jutro: Prota i Jacka mm.
Wschód słońca o godzinie 5.24.
Zachód słońca o godzinie 18.28.

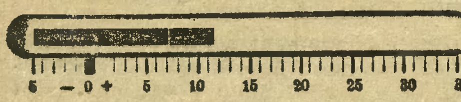
Stan pogody.

Przejściowe deszcze.

Wczoraj o godz. 14 panowała w Polsce pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym typu kłębiastego. Na wschodzie i w środku wiał słaby wiatr z kierunków południowych i temperatura wynosiła około 22 st. Na zachodzie zaś było nieco chłodniej (20 st.) przy umiarkowanym wietrze zachodnim. Na Kasprowym Wierchu zanotowano +8 st. przy dość pogodnym niebie i słabym wietrze południowo-wschodnim. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i mglisto. Przewidywany przebieg pogody: Ranek chłodny i mglisty. W ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym rozwojem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych, skłonnością do burz i przelotnych opadów. Słabe wiatry z kierunków południowych, przechodzące w zachodnie. Temperatura do 20 st.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 5—11 września br.:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marsz. Focha, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki

— Biblioteka Nowości TCL przy ulicy Gdańskiej 30, I. p. podaje do wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w sobotę 10 września odbędzie się premiera jednej z najciekawszych komedii Stefana Kiedrzyńskiego pt. **„PIORUN Z JASNEGO NIEBA"** w doborowej obsadzie z Heleną Krzywicką, Hanną Wańską, Stanisławem Dębiczem, Stanisławem Malatyńskim, Bolesławem Rosłanem, Stanisławem Winczewskim w rolach głównych. **„PIORUN Z JASNEGO NIEBA"** ma wszystkie cechy twórczości Kiedrzyńskiego zajmujący temat, wartka akcje, doskonale zarysowane środowisko. Momenty melodramatu idą w parze z wysokiej klasy humorem. Niewątpliwie premiera komedii St. Kiedrzyńskiego wzbudzi duże zainteresowanie. Reżyseria spoczywa w rękach Stanisława Dębicza. Nową oprawę dekoracyjną przygotowują Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

Dyrekcja Teatru mając na celu udostępnienie szerszym warstwom społeczeństwa i mieszkańcom przedmieść oraz uczącej się młodzieży ujrzenia mistrza **Ludwika Solskiego** w wspaniałej postaci **„JUDASZA Z KARIOTHU"** urządza z udziałem Solskiego przedstawienie popołudniowe w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 4 po południu **po cenach zniżonych.**

— Złoty krzyż zasługi otrzymał major Bronisław Sapeta, lekarz weteryn. jednego z bydgoskich pułków artylerii.

Powitanie wojska.

W związku z koniecznością ustalenia pewnego porządku dla ustawienia się poszczególnych organizacyj wf i pw oraz młodzieży szkolnej podaję miejsca dla ustawienia się szpaleru na trasie przemarszu wojska powracającego z manewrów w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12-ej jak następuje:

1. **Ul. Gdańska** (odcinek od Alei Mickiewicza do Placu Wolności) młodzież szkół średnich wraz z hufcami szkolnymi (bez drużyn harcerskich) i młodzież szkół zawodowych i częściowo szkół powszechnych.
2. **Plac Wolności** (odcinek od miejsca defilady do bramy powitalnej) chorągwie wszystkich organizacyj — ustawiają się według kolejności przybycia.
3. **Ul. Gdańska** (odcinek od ul. Dworcowej do Placu Teatralnego): a) od kościoła Klarysek do hotelu pod Orłem Związek Rezerwistów, Powstańcy i Wojacy, Kolejowe Przysp. Wojsk. i Pocztowe Przysp. Wojsk., b) naprzeciw jak wyżej: Podoficerowie Rezerwy i Związek Hallerczyków.
4. **Plac Teatralny** (odcinek od Teatru do kościoła Klarysek) z ustawieniem się w głąb na Placu Teatralnym: Harcerze i Harcerki oraz organizacje wf i kluby sportowe umundurowane (wioślarze itp.)
5. **Ul. Marszałka Focha** (odcinek od Teatru do ul. Warmińskiego) Sokolice i Sokoli.
6. **Ul. Marszałka Focha** (odcinek od ul. Warmińskiego do ul. Czartoryskiego) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Oddziały żeńskie i męskie i drużyny rat. san. PCK.
7. **Ul. Kordeckiego** (odcinek od ul. Czartoryskiego do ul. Św. Trójcy) Związek Strzelecki — oddziały żeńskie i męskie i orlęta.
8. **Ul. Św. Trójcy** (odcinek od ul. Kordeckiego do ul. Jackowskiego) młodzież szkolna Państw. Szkoły Przemysłowej i Gimnazjum przy Seminarium Nauczycielskim.
9. **Ul. Grunwaldzka** (odcinek od ul. Jackowskiego do dworca kolej. powiat.) młodzież szkół powszechnych z drużynami harcerskimi na czele.

Nadmieniam, że wyżej wymienione organizacje winny wysłać do ustawienia szpalerów swoich członków możliwie umundurowanych.

Równocześnie apeluję do Szan. Obywateli naszego miasta o powszechny udział w powitaniu naszego wojska, mieszkających zaś na trasie przemarszu wojska o udekorowanie domów.

Przewodniczący Komitetu WF i PW
(—) **L. Barciszewski,** prezydent miasta.

Bydgoszcz stawia pomnik na grobie śp. Leona Wyczółkowskiego.

Wielki malarz Leon Wyczółkowski związał się na zawsze z Bydgoszczą nie tylko wspaniałym darem kilkuset swoich dzieł, ale i ostatnią swą wolą, mocą której spoczął na wieczne spoczywanie nie w Warszawie czy w Krakowie na Skałce, ale na cichym, wiejskim cmentarzu we Wtelnie pod Bydgoszczą. Żeby jego mogiła nie uległa zapomnieniu, zawiązał się przy warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych — Komitet uczczenia śp. Leona Wyczółkowskiego, nad którym protektorat objął Marszałek Śmigły-Rydz. Ten Komitet rozpoczął starania o budowę nagrobka na grobie śp. Wyczółkowskiego we Wtelnie, jednak na zebraniu w dniu 7 lipca br., widząc bezowocność swoich starań postanowił zwrócić się do **Rady Artystyczno-Kulturalnej w Bydgoszczy z prośbą o ujęcie w swoje ręce dalszej działalności Komitetu i przystąpienie do realizowania nagrobka.**

Rada Artystyczno-Kulturalna przy wydatnej pomocy Zarządu m. Bydgoszczy zajęła się żywo spłaceniem tego elementarnego długu wdzięczności wobec pamięci wielkiego artysty i Polaka i rozpoczęła prace nad postawieniem **prostego ale pięknego nagrobka granitowego na cmentarzu we Wtelnie.** Nagrobek, który projektował inż.-arch. Tichy z Warszawy, wykona w wyniku konkursu zakład rzeźbiarski Piotra Trieblera w Bydgoszczy.

Jednak dla wykonania tej inicjatywy potrzeba przede wszystkim pieniędzy, które złożyć się muszą z funduszów publicznych i ofiarności społecznej. **Do tej ofiarności Rada Artystyczno-Kulturalna się odwołuje, licząc na to, że Bydgoszcz potrafi godnie uczcić pamięć wielkiego artysty, tak bardzo z nią związanego.**

Organizacja szkoln. ubezpieczeniowego dla maturzystów(ek) i licelstów(ek).

Stypendia P. K. O. dla uczniów.

Jak się dowiadujemy, na jednoroczny kurs ubezpieczeniowy przy Instytucie Praktycznej Wiedzy Handlowej im. Sen. St. G. Bruna Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta 144) przyjmowani będą nie tylko absolwenci i absolwentki dwuklasowych liceów handlowych (tegoroczni jak również z lat poprzednich), ale również ośmioklasowych gimnazjów ogólnokształcących. W roku szkolnym 1938/39 będzie to jedyny w Polsce kurs ubezpieczeniowy.

Jak już donosiliśmy, P. K. O. ustanowiła dla słuchaczy tego kursu osiem stypendiów po 500 zł rocznie.

Według deklaracyi publicznych zakładów ubezpieczeń, absolwenci kursu mają zapewnione płatne stanowisko w tychże zakładach.

Wesoła zabawa taneczna w Resursie.

Miłośników tańca i wesołej zabawy czeka w sobotę, 10 bm. miły wieczorek taneczny w salach Resursy Kupieckiej, urządzony przez Klub Sportowy „Świt" przy Kablu Polskim. Każdy zabawi się przy dźwiękach dobrej muzyki tanecznej. A więc, w sobotę na wesołą „końcówkę" tygodnia, na zabawę do Resursy! (16883

———«:»———

— Uwaga, rodzice! Przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7 wzorowe przedszkole znanej autorki bajeczek Marii Boruniowej. Wysoki poziom programu kładzie silny nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka macierzyńska, ogród. Zapisy od godz. 14—16, Jagiellońska 24. (15431

— Przedszkole Rodziny Wojskowej, Jagiellońska 15 przyjmuje zapisy dzieci od 3—6 lat, w poniedziałki, środy, piątki od 5—7 wieczór (lokal słoneczny, ogródek i troskliwa opieka). (9795

— Kursy języka angielskiego w Gimn. Kopernika, prowadzone przez rodowitego Anglika prof. filologii F. Adamsa pod dyrekcją p. J. Podoskiej, przyjmują zapisy na nowy rok szkolny. Prowadzone są kursy: początkowy, średni, wyższy i najwyższy. Uwzględniono korespondencję handlową i stenografię angielską. Sekretariat otwarty codziennie od 6—8 wiecz. Przy kursach istnieje biblioteka angielska, zaopatrzona w czasopisma i dzieła beletrystyczne. Warunki przystępne. (16270

Jutro „Dzień Czeladzi"

Jutro w niedzielę **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej** urządza „Dzień Czeladzi Katolickiej" w ogrodzie Resursy Kupieckiej, na którą to uroczystość pokrewne Tow. Czeladzi jak najuprzejmiej zaprasza. Towarzystwo zbiera się o godz. 9-tej w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta 18, skąd wyruszy pochód do kościoła Farnego na Mszę św. Po Mszy św. pochód do ogrodu Resursy Kupieckiej. Tamże o godz. 12-tej uroczysta akademia; o godz. 14 wielki kiermasz z koncertem; o godz. 19 zabawa taneczna.

O gremialny udział wszystkich Towarzystw Czeladniczych prosi uprzejmie Zarząd Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.

———«:»———

— Zarząd Rodziny Kolejowej Koło Bydgoszcz — Dyrekcja zawiadamia zainteresowanych członków, że kurs języka niemieckiego rozpoczyna się po wakacjach dla grupy „A" w poniedziałek, dnia 12 bm. dla grupy „B" we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 18-ej w Dożywialni Rodziny Kolejowej.

— Francuskie kursy dla dzieci od lat 10. Dyrekcja Franc. Kursów w gimnazjum Kopernika przyjmuje zapisy na kursy specjalne dla dzieci i to na początkowy i zaawansowany. Kursy są prowadzone według podręczników obowiązujących w szkołach średnich. (16410

— Prywatna szkoła powszechna III stopnia Tow. Szkoły Jednolitej (z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych III stopnia) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, komunikuje: Kancelaria szkoły przyjmuje zgłoszenia dzieci do wszystkich klas na rok szkolny 1938/39 codziennie od godz. 10—12. Telefon 2041. (16886

— Dyrekcja Francuskich Kursów w Gimnazjum Kopernika, założ. i subwencjonowanych przez rząd francuski, przyjmuje z dniem 3 września codziennie od 6—8 wiecz. w sekretariacie zapisy na nowy rok szkolny. Prowadzone są kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy, obejmujący literaturę i korespondencję handlową oraz kurs dla bardzo zaawansowanych. Opłata miesięczna 2—4 zł. Przy kursach istnieje biblioteka „Alliance Française", zaopatrzona bogato w ilustracje, czasopisma i nowości beletrystyczne. (16269

— Ofiary. N. N. złożył w naszej redakcji na „Caritas" 10 zł i na kościół w Czyżkówku 10 zł.

Informacje „Orbisu".

Pielgrzymka do Rzymu i Lourdes od 17. 9. do 13. 10. br. Koszt udziału 515 zł. Termin zapisów do 15 bm.
Wycieczki wrześniowe na wybrzeże rumuńskie. Koszt udziału 200 zł.
66% zniżki kolejowej do Sianek i Sławska.
Sprzedaż kart uczestnictwa LPT z poważnymi zniżkami kolejowymi i ryczałtami do miejscowości górskich, morskich i na Polesie.
Tanie pobyty ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych.
Sprzedaż biletów wycieczkowych świątecznych do różnych pomorskich i nadmorskich stacyj kolejowych.
Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela P.B.P. „Orbis" Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67. (16742

Ludwik Solski w Bydgoszczy



Najznakomitszy aktor polski, niespożyty i niezmordowany mistrz Ludwik Solski jest od tygodnia magnesem, przyciągającym tłumy publiczności do Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego. Męcząca praca w teatrze bynajmniej nie zużywa sił wielkiego artysty, który z zapałem młodzieńca — mimo swoich 84 lat — zwiedza Bydgoszcz i okolice, odbywa dalekie przechadzki i dziś już niewątpliwie lepiej zna najdalsze nawet zakątki miasta niż niejeden rodowity bydgoszczanin. Mistrz zdumiewa swoją rześkością, z jaką wyskakuje z tramwajów w biegu i odbywa spacery na najodleglejsze śluzy. Na zdjęciu — Ludwik Solski w niedościgłej kreacji roli tytułowej w potężnym dramacie Rostworowskiego „Judasz z Kariothu". Postać żony Judasza — Racheli w tym pod każdym względem pięknym przedstawieniu odtwarza p. Domańska.

Polski Biały Krzyż prosi o kwiaty dla żołnierzy.

Samochód Polskiego Białego Krzyża zgłosi się do panów ogrodników, którzy zadeklarowali kwiaty na powitanie wojska w sobotę 10 bm. w godz. 13—20-tej.

Apel do członków Tow. Kupców.

W niedzielę, dnia 11 bm. powracają żołnierze garnizonu bydgoskiego z manewrów w mury naszego miasta. Dzień ten już od lat obchodzimy bardzo uroczyście, gdyż w dniu tym całe społeczeństwo ma sposobność oddać cześć i hołd swej dumie narodowej, którą jest armia. Z uwagi na gólne napięcie polityczne jakie ogarnęło cały świat w roku bieżącym, z tym większą miłością i wdzięcznością zwracamy oczy ku naszej armii, która stoi na straży naszej niepodległości i w każdej chwili gotowa jest oddać życie za nasze bezpieczeństwo, nasze warsztaty, nasze rodziny, za nas samych. By powracającemu do miasta żołnierzowi dać wyraz naszego uwielbienia jakim go otaczamy, uprasza się wszystkich członków Towarzystwa Kupców o **udekorowanie okien wystawowych oraz domów transparentami i flagami narodowymi.**

———«:»———

— „Święto Druhen" parafii farnej. Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej „Przedświt" - Fara urządza z okazji swego patronalnego „Święta Druhen" w niedzielę, dnia 11 września o godz. 19 w Domu Katolickim uroczystą akademię, na którą zaprasza. Dla druhen rano o godz. 7.30 zbiórka przed Domem Katolickim, zaś o 8 uroczysta msza św.

— Nabożeństwo dla głuchoniemych. W niedzielę dn. 11 bm. odprawi się o godz. 10.30 w kaplicy św. Floriana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Zebranie plenarne Towarzystwa Głuchoniemych wieczorem w lokalu zebrań przy ul. Jagiellońskiej.

Spotkanie z mistrzem.

W pracowni malarza Bydgoszczy.

Zaczarowany kącik Jerzego Rupniewskiego. — Portrety, pejzaże i architektura zabytkowa. Przygotowania do jubileuszowej wystawy w Zachęcie warszawskiej.

Wydaje nam się niekiedy, że gdziekolwiek jesteśmy obecni czy to na ulicy, w parku, czy kinie, teatrze, tramwaju lub w pociągu, otacza nas jednaki tłum ludzi. Nie zastanawiamy się, że wśród tej masy można jednak spotkać człowieka nieprzeciętnego, ba, nawet sławnego, otrzeć się o jego ramię, zamienić z nim kilka słów.

Wielcy ludzie niedostępni, wypowiadają się przed światem swymi dziełami sztuki czy literatury, przemawiają z wyżyn swego wysokiego posłannictwa. A jednak najbardziej przystępnymi, szczerymi w rozmowach i miłymi w zetknięciu towarzyskim są właśnie ci, o których wiele wiemy, nie znając ich samych.



J. Rupniewski: W porcie gdyńskim (akwar.).

W niecodziennych okolicznościach zawarłem właśnie znajomość z mistrzem Jerzym Rupniewskim. Jechałem pewnego dnia kolejką powiatową w pola i nad jeziora byszewskie. Wśród wielu pasażerów wiejskich z koszami, znalazł się dziwny gość, także dźwigający pakunki w rękach i na ramieniu. Rozglądał się, obserwował otoczenie, coś sobie zanucił, słowem czuł się dobrze w niezbyt wygodnym wagoniku.

Niedługo milczał. Zupełnie niespodziewanie zagadnął mnie raz i drugi. Dawałem krótkie odpowiedzi. A kiedy z ust moich padły słowa podziwu dla pięknych okolic Bydgoszczy, rozmowa nasza ożywiła się, nabrała cech przyjacielskośc.. Wkrótce stałem się znajomym i jako już bliski mistrzowi zaproszony zostałem do pracowni.

Zaszczyt nielada. Nawet miałem tremę, wybierając się z pierwszą tego rodzaju wizytą.

O umówionej godzinie wspinam się po stromych schodach, mijam wejście biblioteki o sklepieniach klasztornych, rozglądam się i oczom nie wierzę: czy to baśń, czy rzeczywistość. Wszędzie obrazy łudząco żywe, niektóre widoki znane z Bydgoszczy, Koronowa, Chełmna i z nad polskiego morza.

Staję u celu. I nim zastukałem, przejęty dziwnym lękiem, we drzwiach ukazała się ta sama postać z kolejki i wprowadziła mnie z szczerym uśmiechem na twarzy do zaczarowanego sanktuarium malarskiego.

Czarujące słowo „mistrzu" raz po raz pada z moich ust, wypowiadane szczerze. Odczuwam przy tym brak określeń na wyrażenie myśli i przeżyć wzrokowych. Wokoło portrety prawie żywych ludzi. Każda twarz: mnicha, czy muzyka, sędziego, lub stolarza przy pracy, odźwierciedla wybitnie cechy charakteru postaci, pozującej artyście.

Artysta bowiem nie tylko maluje podobizny i jej cechy zewnętrzne, lecz wydobywa jeszcze z każdego studium to, co przeżywa dusza uzewnętrzniająca się w oczach, na czole, w rysach i mięśniach twarzy.

Architektura zabytkowa zajmuje u mistrza Rupniewskiego bodaj pierwsze miejsce. Umiłował historię. Przeszłość. jej ostatnie fragmenty, uczą nas szanować rzeczy drogie każdemu Polakowi, a które strzeże przed zapomnieniem i uwiecznia sztuka.

— Bydgoszcz — zwierza mi się mistrz Rupniewski — umiłowałem nade wszystko. Już od 18 lat mieszkam w tym kochanym mieście, które dla mnie posiada bodajże więcej uroku, niż wiele innych miast polskich i zagranicznych.

I rzeczywiście. Nasza „Wenecja Bydgoska" wyszła spod jego świetnego pędzla pełna romantycznego kolorytu. Fara stała się symbolem twórczości. Zakątki starego miasta utrwalone na płótnie przez Jerzego Rupniewskiego nie pozwolą nam zapomnieć o pięknie Bydgoszczy i chociaż powoli „siwe mury" ustępują nowoczesnym gmachom, starej historii strzegą i przypominać je będą akwarele Rupniewskiego.

Nasz bydgoski artysta kocha także polskie morze. Kaprysy słonej wody nie uszły spostrzegawczości malarza. Opanował świetnie wzburzony żywioł. Wstrzymuje spienione fale. Umie stoczyć z nimi walkę i jednocześnie nadać im wyraz. Słowem jest marynistą.

Sama pracownia artysty wywiera głębokie wrażenie. Wszystko, cokolwiek się spostrzega, stanowi jakby ozdobę tego wnętrza. Fotele, krzesła, stoły, taborety, szafy, naczynia, wazony, stalugi, zwoje papierów, ramy, palety i pędzle tworzą harmonijną całość. Na ścianie stary zegar wybija poważnie sekundy. Przez szerokie okno wpada kilka snopów światła, a za oknem rysują się szczyty kamieniczek i płaszczyzny dachów, rozdzielonych średniowieczną uliczką „Zaułkiem".

Na biurku leży otwarta księga pamiątkowa, do której wpisują goście swoje uwagi i sentencje. Zauważyłem wiele rozmaitych zdań, nawet wierszem skreślone wrażenia i hołd dla artysty. Spostrzegam także podpisy i nazwiska znane w Polsce i za granicą.

Z księgi tej poznaję historię powstania pracowni Jerzego Rupniewskiego, jak to otrzymał ją w darze od miasta za pracę artystyczną w bibliotece bernardyńskiej, której wnętrze i przebudowę projektował osobiście i bezinteresownie, oraz za twórczość malarską w Bydgoszczy, której imię rozsławił po całej Polsce.

W tej nowej siedzibie Jerzy Rupniewski pracuje nadal dla sztuki i przygotowuje się do jubileuszowej wystawy swych licznych dzieł w Zachęcie warszawskiej. Ma już za sobą dwadzieściapięć lat twórczej pracy, zapisanej chlubnie w społeczeństwie bydgoskim, które zawsze odnosi się życzliwie i z pełnym uznaniem dla jego palety.

Lech Sławiński.



J. Rupniewski: Pracownia artysty (akwar.). Obraz nagrodzony złotym medalem na wystawie w Warszawie.

W starych i nowych szkołach bydgoskich

znajduje wiedzę młodzież nie tylko z Bydgoszczy, ale i z całego Pomorza.

Przyszedł wrzesień i rano w tramwaju zrobiło się ciasno. Jadąc o ósmej, nie można się już tak wygodnie rozsiąść jak w czasie wakacyj. Nie można czytać gazety ani nawet pogrążyć się w kontemplacyjnej zadumie. Tramwaj jest nie tylko pełny, ale i głośny. Do wnętrza wozów, na platformy **wtargnęli pasażerowie rozkrzyczani, roześmiani, ruchliwi, młodzi.**

Wynika z tego pewna niewygoda, ale tę niewygodę znosi się z przyjemnością. Ba, nawet można powiedzieć, że się na tę niewygodę z niecierpliwością czekało. Miasto w czasie lata miało swoje uroki, słońce złociło świeżo odnowione domy, zieleń obiecywała wypoczynek, kwiaty w parkach i na skwerach nęciły oko i dawały satysfakcję estetyczną. Ale mimo tej zewnętrznej krasy, jaką Bydgoszcz — miasto ogrodów przybiera na lato, było przez te wakacyjne miesiące jakoś nijako czy po prostu — nudno. Nie było młodzieży, a Bydgoszcz jest przecież, bardziej jeszcze niż miastem ogrodów, niż miastem wioślarzy nawet — **miastem szkół i młodzieży szkolnej.**

Wystarczy wyjść po południu na ulicę Gdańską, aby znaleźć się pośród zalewu dziewcząt i chłopców w mundurkach. Wystarczy przystanąć w czasie jakiejś defilady ogólnarodowej, aby się ucieszyć niekończącym się wężem młodzieży — od dzieci z przedszkoli i pierwszych klas szkół powszechnych aż po szykownych i nerwowo szukających pierwiosnków wąsa pod nosem młodzieży z liceów zawodowych.

ANI JEDNO DZIECKO — POZA SZKOŁĄ!

Bydgoszcz ma dużo szkół. Dużo, choć mniej jeszcze niż ich potrzeba. A potrzeba ich nie tylko dla dzieci 140 tysięcznej Bydgoszczy, ale i **dla dzieci z poważnych obszarów Wielkiego Pomorza i Wielkopolski, dążących do szkół bydgoskich.** Gmachy szkolne, bądź pozostałe z czasów zaboru, gdy w nich miano kształcić i umacniać niemczyznę, bądź — coraz liczniejsze — wybudowane już w Polsce odrodzonej, są w związku z żywiołowym wprost rozwojem miasta coraz ciaśniejsze, ale należy się spodziewać, że **budowa nowych szkół zapobiegnie katastrofie w zakresie szkolnictwa powszechnego.** Tych szkół w ostatnich kilku latach wybudowano kilka, zwłaszcza na przedmieściach. W bieżącym roku szkolnym nie ma ani jednego dziecka w wieku szkolnym, które by nie znalazło miejsca w szkole. Wprawdzie budowa niektórych szkół, jak na Miedzyniu na przykład, jeszcze się kończy, wprawdzie w innych szkołach jest ciasno i nauka musi się na razie odbywać na zmianę, wprawdzie gdzie indziej, jak w Brdyujściu, trzeba było wynająć prywatne lokale, ale mimo to trudności pokonano i szkolnictwo powszechne rozbudowuje się nie tylko wszerz, ale i wzwyż, **podnosząc poziom nauczania na coraz to dalszy szczebel.** Rozbudowa pełnooddziałowych szkół powszechnych nie jest w życiu miasta wcale rzeczą błahą. Tu nie można wzruszyć ramionami i pocieszyć się, że to wszystko jedno, czy dzieci w Bydgoszczy będą się uczyły w jednooddziałowych czy w siedmiooddziałowych szkołach powszechnych. Bydgoszcz ma około 20 tysięcy dzieci w szkołach powszechnych. Chodzi więc nie o drobiazg, ale **o 20 tysięcy obywateli, którzy za dwadzieścia lat będą wybierali radę miejską** i stanowili o losach miasta i jego przyszłości.

DZIECI POMORSKIE W BYDGOSKICH SZKOŁACH ŚREDNICH.

Szkolnictwo powszechne jednak ważne jest jedynie z punktu widzenia dzieci wyłącznie bydgoskich. Zapewnienie realizacii przymusowego nauczania jest pierwszym obowiązkiem — oczywiście, lecz to nie wzmacnia znaczenia Bydgoszczy dla ziem ją otaczających. Z tego względu ważne są wszystkie nadbudówki, które nowe programy ponad szkołę powszechną postawiły. A więc chodzi przede wszystkim **o szkoły średnie, ogólnokształcące i zawodowe, o te wszystkie gimnazja i licea, które mają zdolniejszej młodzieży udostępnić zdobycie wiedzy w najwyższym wymiarze.** Tę całą nadbudówkę może mieć jedynie wielkie miasto i dlatego do tego wielkiego miasta musi ciążyć daleka nieraz okolica.

Szkolnictwo średnie jest w Bydgoszczy postawione bardzo wysoko. Wprawdzie przy dzisiejszym rozwoju miasta należałoby mu się więcej gimnazjów państwowych, ale w każdym razie te, które istnieją, spełniają swoje obowiązki nie tylko wobec miasta, ale i wobec okolicy. **W pierwszych klasach gimnazjów co roku brakuje miejsca dla dzieci bydgoskich, które prawidłowo pozdawały egzaminy, ponieważ o te miejsca ubiegają się również dzieci z Krajny, z ziemi nadnoteckiej i — z Pomorza.** Tak, dzieci z Pomorza — z powiatów: tucholskiego, chojnickiego, świeckiego — przyjeżdżają po wiedzę do przepełnionych gimnazjów bydgoskich. Dzieje się tak dlatego, że te ziemie pomorskie są zupełnie naturalnie zwrócone frontem do Bydgoszczy, że z Bydgoszczą łączy je najwięcej interesów, że mają z nią najlepsze połączenia komunikacyjne i że wreszcie — właśnie w zakresie wychowania Bydgoszcz przez rozbudowę szkolnictwa zawodowego gwarantuje największe możliwości skierowania młodzieży na właściwą drogę fachową.

Niebezpieczeństwo pozostawienia dzieci na bruku zostało szczęśliwie zażegnane przez utworzenie w gmachu byłego Seminarium Nauczycielskiego **gimnazjum prywatnego Polskiego Towarzystwa Szkolnego.** Jednak w bydgoskich szkołach średnich zawsze będzie pełno, bo z tym trzeba się liczyć, że dzieci z Pomorza zawsze będą się kierowały do Bydgoszczy po naukę. Dodać tu trzeba, że niekiedy młodzież pomorska **musi** w Bydgoszczy szukać wiedzy. Przecież w Bydgoszczy na przykład istnieje **liceum klasyczne** — jedyne na Pomorzu, a jedno z ośmiu w całej Polsce.

W SZKOŁACH ZAWODOWYCH — CIASNO!

Dzisiejszy system szkolny, opierając się na wielostopniowości szkół, przewiduje formę nadrzędną w formie liceów ogólnokształcących i zawodowych. **Te licea zawodowe** — uczelnie wymagające specjalnych sił fachowych, pedagogicznych i tradycji, — Bydgoszcz już dziś posiada, i dlatego bydgoskie szkoły zawodowe już dzisiaj obsługują Pomorze. Można to powiedzieć o Liceum Handlowym, o Szkole Przemysłowej, przemieniającej się w zespół gimnazjów zawodowych, a przede wszystkim o Liceum Rolniczym, które większość swych uczniów rekrutuje spośród Pomorzan.

Rozpoczęty przed paroma dniami nowy rok szkolny przyniósł **wzmożony pęd do szkół zawodowych.** Pęd ów jest objawem zdrowym i koniecznym, tylko on bowiem może dać kadrę fachowców znajdujących zawsze pracę i chleb. Tylko, że niestety, dla tego pędu nie można znaleźć od razu właściwego łożyska. Jeśli chodzi o nowe szkoły bydgoskie, to pojawiły się one właśnie na odcinku szkolnictwa zawodowego. Z nowym rokiem szkolnym rozpoczęło działalność **Państwowe Liceum Pedagogiczne,** przejmując świetną tradycję dawnego Seminarium Nauczycielskiego i znajdując od razu uczniów i powodzenie. W gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowej kończy się już naukę według dawnego systemu, jednocześnie czynne są już **nowe gimnazja: mechaniczne, elektryczne, chemiczne i młynarskie.** Do tych nowych uczelni młodzież poszła hurmem — tak dalece, że aż zabrakło dla niej miejsca. Aby na przyszłość szkoły zawodowe wszystkich chętnych sobą objęły, oddział szkolny Zarządu Miasta Bydgoszczy przystępuje do rozbudowy Szkoły Przemysłowej, a przede wszystkim **do budowy gmachu dla Gimnazjum Kupieckiego,** które w tym roku było bezradne wobec ogromnego napływu zgłoszeń. Budowa Gimnazjum Kupieckiego rozpocznie się lada dzień. W obecnych bowiem warunkach, gdy ta popularna uczelnia gnieździ się kątem w czterech rozrzuconych po mieście gmachach, praca jest utrudniona i dla nauczycieli i dla młodzieży.

W starych i nowych szkołach **rozpoczął** się rok szkolny z jednakowym zapałem. Ale nowych szkół — jak nas zapewnia czuwający nad szkolnictwem bydgoskim p. radca Mencel — będzie ciągle przybywało. **I wszystkie dzieci i z Bydgoszczy i z Pomorza znajdą wiedzę w tym wymiarze i w tym rodzaju, jaki im jest do życia i pracy dla Polski potrzebny.**

(h. k.).

Praktyczny podręcznik pt. „Pisanie na maszynie".

Na rok szkolny bieżący 1938/39 wyszedł z druku nakładem własnym autorów Wł. Cywińskiego i Z. Hanusiaka, naucz. z Miejsk. Gimn. Kup., podręcznik p. t. „Pisanie na maszynie", wyd. III, nakład II dla liceów administracyjnych i handlowych oraz gimnazjów kupieckich nowego ustroju.

Podręcznik ten (druk wykonała Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. — Wydawnictwo „Dziennik Bydgoski") **wydany estetycznie,** ilustrowany przeszło 80 kliszami na 128 stronach druku, został zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. dnia 10. 6. 38 r.

W tym dziale odczuwało się potrzebę dobrego podręcznika, to też ministerstwo w ocenie tej pracy oświadczyło się, że inne prace w tej dziedzinie są wyczerpane lub w ogóle nie zaakceptowane do użytku szkół.

Praca ta niewątpliwie okaże się praktyczna, bowiem w drugim rozdziale zawiera ilustracje różnych maszyn biurowych, a tym samym będzie pożyteczną w rękach osób praktykujących.

Setna podróż „Normandie".

Trzynastego lipca b. r. „Normandie" opuściła port nowojorski, aby po raz setny przepłynąć Atlantyk. W roku 1935 odbyła tę podróż po raz pierwszy, zdobywając wówczas „Błękitną wstęgę" Oceanu. Od tej chwili „Normandie" przepłyneła 330.000 mil m., co wynosi mniejwięcej 15 okrążeń kuli ziemskiej, robiąc na godzinę 28 węzłów. Wspaniały okręt w ciągu tych trzech lat spędził 544 dni na morzu, nigdy nie zmniejszając szybkości, nawet podczas najgroźniejszych burz, które niejednokrotnie tylu rywalom „Normandie" dały się porządnie we znaki.

Oto kilka ciekawych danych statystycznych. W ciągu trzech lat przewieziono 100.000 pasażerów, którzy skonsumowali: 730.000 kg mięsa, 430,000 kg drobiu 710.000 kg ryb, 1.675.000 kg jarzyn, 3.270.000 jajek, 520.000 kg mąki, a do tego: 710.00) butelek najrozmaitszych win i likierów, 740.000 butelek piwa i lemoniady oraz 120.000 wody stołowej.

Co się tyczy wpływów — „Normandie" przyniosła dotychczas 400 milionów dochodu, które wpłynęły do kas najrozmaitszych fabryk, warsztatów oraz dostawców morskiego olbrzyma, zadając kłam pesymistycznym przewidywaniom ludzi, przekonanych o nierentowności tak luksusowego okrętu.

Pasażerowie „Normandie" rekrutują się przeważnie ze sfer wielkich przemysłowców, arystokracji i artystów. Zwłaszcza gwiazdy filmowe upodobały sobie komfort panujący na statku, między nimi zaś największą ilość podróży, bo trzy, odbyła Marlena Dietrich. (3178

Konkurs modeli latających i balonów.

W czasie „XV Tygodnia LOPP" (koniec września) zarząd Obwodu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy organizuje wielki konkurs modeli latających i balonów, dostępny tak dla modelarzy zrzeszonych jak i niezrzeszonych.

W celu zachęcenia młodzieży do jak najliczniejszego udziału, przewiduje się szereg nagród w każdej grupie i kategorii: osobne za czas, za odległość, indywidualne i zespołowe. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP spodziewa się, że szczególnie młodzież szkolna weźmie liczny udział w konkursie. Już obecnie mamy szereg zgłoszeń, między którymi zgłoszono próby bicia rekordów Bydgoszczy. Z tego względu konkurs nabiera szczególnego znaczenia, co niewątpliwie wpłynie na bardzo wysoki poziom wyników. Regulaminy konkursu i bliższych informacyj można osiągnąć w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Długa nr 52, tel. 3670.

—«:»—

— **Maturzystkom, maturzystom i młodzieży licealnej** podaje się do wiadomości, że dziś w sobotę 10 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w auli Państwowego Gimnazjum im. Marsz. Józefa Piłsudskiego przy Placu Wolności zebranie informacyjne, tyczące warunków przyjęć na wyższe uczelnie i toku studiów uniwersyteckich. Uprasza się również o przybycie rodziców.

HUMOR I SATYRA

TO NIE POŻYCZKA.

— Panie Buchbinder, może ma pan do jutra 10 złotych?

— Owszem, chętnie dam. Ale niech pan pamięta, że to trzeba oddać, to nie jest pożyczka. („Szpilki").

A WIĘC KTO ZAWINIŁ?

— Moi rodzice nie dawali mi nigdy alkoholu, gdy byłem dzieckiem, bo to podobno ogłupia.

— Owszem, to prawda. Ale w takim razie kto dawał panu alkohol?

NAJPEWNIEJ NA KOMODZIE.



„Pies, o którym mowa, to chodząca poczciwość, a przy tym doskonały stróż. Mogę go panu polecić za niewielką sumę!"

KOLEŻEŃSKIE ZŁOŚLIWOŚCI.

W kawiarni siedzą dwaj artyści Opery.

— A trzeba ci wiedzieć — mówi jeden, — że ja nauczyłem się śpiewać mając zaledwie osiem lat!

— No to nic dziwnego — odpowiada drugi, — że zdążyłeś już zapomnieć!!

WYTŁUMACZYŁA.

— Słyszałaś? Ta Olga, ta krowa, rozpowiada wszędzie, że ja się maluję...

— Nie przejmuj się tym. Gdyby Olga miała twoją cerę, teżby się malowała.

U POŚREDNIKA.

Swat: Mam tu jeszcze jedną pannę z kompletnym urządzeniem pięciu pokoi.

— Ale może jest brzydka i nie będzie mi się podobała?

— Co znaczy, podobała? Jak się ma pięć pokoi, to można się nie widzieć całe życie!...

LEPIEJ NIE RYZYKOWAĆ.

Konstanty kupił sobie auto. Po długiej nauce udało mu się złożyć egzamin szoferski.

Wczoraj spotkałem go w... tramwaju.

— Kocio! Bój się Boga! Masz auto, masz prawo jazdy i jeździsz tramwajem?

— Oczywiście! Uzyskanie tego prawa jazdy dość trudu mnie kosztowało, żebym teraz miał je stracić!

KLASYCZNE PORÓWNANIE.

— Gdzie byłaś tak długo?

— U fryzjera.

— No, no, dużo czasu poświęcasz na fryzurę!

— Tak, przyznaję, że moja głowa, to moja pięta achillesowa!

MA RACJĘ...

— Za tym biletem, panie konduktorze mogę jechać, gdzie chcę?

— Szanowny pan myli się. Może pan jechać tylko do Tarnowa.

— Ja też właśnie chcę jechać do Tarnowa!

PO POJEDYNKU.

— Mówiąc szczerze, zraniłem pana zupełnie przypadkowo. Pierwszy raz w życiu trzymałem szpadę w ręku!

— Ależ, mój panie, jak ktoś jest taki niezręczny, to nie powinien pojedynkować się!

DOBRY PRZYKŁAD.

— Przysłowie mówi, że nie wszystko złoto, co się świeci. Który z was mógłby dać mi trafny przykład na potwierdzenie tej myśli?

— Na przykład... pańskie spodnie, panie profesorze — zgłasza się mały Jaś.

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

— Czy to prawda, że oskarżony uderzył oskarżyciela flaszką z winem?

— Tak, ale panie sędzio, to było bardzo lekkie wino...

ŻYCIE BEZ TAJEMNIC...

W czasie przedstawienia w pewnym teatrze stołecznym, jakaś para rozmawia z ożywieniem. Siedzący w poprzednim rzędzie jegomość, odwraca się i syczy gniewnie:

— Mogliby państwo ciszej rozmawiać!

— Po co? — pada odpowiedź. — My nie mamy żadnych sekretów!

NA UPARTEGO.



„Ciekawym, jak on się teraz wydostanie".

DOTRZYMAŁ SŁOWA.

— Dzień dobry Dziuniu! No i jakże, zadowolona jesteś z wakacyj w obozie?

— Wcale nie. Byłam z Tosiem, który przysiągł mi, że do tego samego namiotu nie wejdzie już nigdy żadna inna kobieta.

— Zapewne nie dotrzymał słowa?

— Owszem, dotrzymał. Po dwóch tygodniach... kupił nowy namiot!

PEWNIK.

— Słuchaj, powiedz mi jeśli na ulicy spotka się dwóch mężczyzn w tym samym wieku, na równorzędnych stanowiskach społecznych, który z nich ma się pierwszy ukłonić...

— Bezwzględnie ten, który jest lepiej wychowany.

MATRYMONIALNE.

Do pana Kukułki przyszedł swat.

— Mam dla pana pierwszorzędną partię. Bogata, przystojna, wdowa mająca dorosłą córkę!

— Czy nie lepiej, żebym ożenił się z córką?

— Tego panu nie radzę. Miałby pan bardzo niedobrą teściową!

na fali RADIOWEJ

Niedziela, 11 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

7,15: Pieśń „Ave Maria". **7,20:** Koncert poranny w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego **8,00:** Dziennik poranny. **8,15:** Audycja dla wsi. **9,15:** Transmisja nabożeństwa z kościoła księży misjonarzy św. Krzyża w Warszawie. Chór Świętokrzyski pod dyr. ks. prof. Józefa Orszulika wykona mszę św. Kazimierza Garbusińskiego, przy organach Eugeniusz Langer. Kazanie wygłosi ks. prof. Józef Jasiewicz. Po nabożeństwie ok. godz. **10,30** muzyka (płyty). **11,45:** Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku - reportaż Zbigniewa Cis-Bankiewicza (z Baranowicz). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek muzyczny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. Transmisja z dorocznej wystawy radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. **13,00:** „W setną rocznicę urodzin Asnyka" — aud. literacka. **13,30:** „Po wywczasach" — muzyka obiadowa w oprac. Mariana Obsta (z Poznania). Wykonawcy: orkiestra salonowa rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego, „Piątka Poznańska", Zygmunt Fronk — tenor, Tadeusz Tułasiewicz — wiolonczela. **15,00:** Audycja dla wsi. **16,30:** Oryginalny teatr wyobraźni: „Przygoda" — premiera słuchowiska Tadeusza Edwarda Fischera. Reżyseria A. Bohdziewicza. **17,10:** Ryszard Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 6. Wykonawcy: Zofia Rabcewiczowa — fortepian i Tadeusz Lifan — wiolonczela. **17,40:** Tygodnik dźwiękowy. **18,10:** Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z terenu dorocznej wystawy radiowej w gmachu Polskiej Y. M. C. A. w Warszawie. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz Barbara Kostrzewska (sopran), A. Jawor (skrzypce), Maria Chmurkowska (humor), Irena Paluli (ksylofon) i zespół wokalny „Dziarskie Chłopy". W przerwie o godz. **19,00** chwila biura studiów. **20,00:** Program na jutro. **20,05:** Tr. z Lublina kongresu młodej wsi wojew. lubelskiego (zdjęcie dźwiękowe). **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00:** „Ta-joj" — wesoła audycja w oprac. W. Budzyńskiego (ze Lwowa). **21,35:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **22,00:** „Rigoletto" — Giuseppe Verdi'ego. Reportaż operowy w oprac. prof. Z. Jachimeckiego (z Krakowa). **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,35: Kapela ludowa z Przywieczerzyna spod Nieszawy. **9,00:** Gawęda kółek rolniczych w oprac. inż. Romana Zycha. **9,10:** Program na jutro. Po nabożeństwie około godz. **10,30:** muzyka z płyt. **11,57:** Mieszczaństwo gdańskie w XVII wieku — felieton dr. Mariana Pelczara. **20,00:** Nad Bałtykiem. — Gra toruńska orkiestra salonowa. **20,30:** Reportaż z powrotu wojska do koszar, wygłosi Bernard Nuszkowski.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,35: Koncert dla wsi. Ok. **10,30:** Muzyka (płyty). **11,45:** „Nasze ptactwo odlotne" — pogadanka przyrodnicza, wygł. dr Jan Sokołowski. **20,00:** Program na jutro. **20,05:** Kaprysy (capriccia) płyty. **20,35:** Wiadomości sportowe lokalne.

ZAGRANICA.

Bratislawa. 19,35: „Sprzedana narzeczona", opera Smetany. **Monachium. 20,00:** Wieczór wagnerowski. **Rzym. 20,35:** Muzyka rozrywkowa. **Sofia. 21,45:** Muzyka lekka i taneczna. **Deutschlandsender. 22,30:** Koncert chopinowski . **Oslo. 22,15:** Muzyka taneczna. **Ryga. 22,00:** Muzyka taneczna. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 23,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Hamburg. 24,00:** Koncert nocny. **Kopenhaga. 24,00:** Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 12 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Muzyka (płyty). **6,45:** Gimnastyka. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Koncert poranny w wykonaniu orkiestry ochotniczej straży pożarnej w Kaliszu pod dyr. Emila Laurentowskiego (z Poznania). **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. **11,00:** Audycja dla szkół: „Kierka" - opowiadanie Jana Grabowskiego. **11,15:** Muzyka francuska (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,15:** Bogactwo pośmiertne Tutankhamena - pogadanka dla dzieci starszych - wygł. Jan Zatora (ze Lwowa). **15,30:** Skrzynka techniczna - red. Wacław Frenkiel. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry jazzowej rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego, duetu refrenistów (Adam Brydak i Zbigniew Wyskiel). Transmisja z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie. **16,45:** Konstanza, Pireus, Istambul" — felieton, wygł. Stanisław Sumiński. **17,00:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie program na jutro. **18,00:** Audycja strzelecka. **19,00:** Gra Jean Francaix — fortepian (płyty). **19,20:** Pogadanka aktualna. **19,30:** „Z przeszłości" - koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Chór męski „Echo" pod dyr. Kazimierza Majerana i orkiestra salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). W przerwie „Podwójny człowiek" — skecz wg noweli Bolesława Prusa. Radiofonizacja Zdzisława Hierowskiego, w wyk. zespołu „Śląskiej Pozytywki". **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Audycja dla wsi: Pogadanka dla gospodyń w oprac. Agnieszki Smoleńskiej. **21,10:** Chór Dana w swoim repertuarze. **21,50:** Wiadomości sportowe. **22,00:** Muzyka kameralna od Heydna do Ravela (10 audycja): Schumann i Mendelssohn (płyty). **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,10:** Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,10: Tańce wsi i miasta (płyty). **8,55:** Wiadomości z Pomorza. **11,15:** Muzyka kameralna (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **15,30:** Utwory charakterystyczne (płyty). **17,45:** Pogadanka aktualna. **17,55:** Program na jutro. **19,00:** Angielskie melodie morskie (płyty) **21,00:** Wiadomości rolnicze. **22,00:** Muzyka kameralna (płyty z Warszawy).

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,00: Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,15:** Rimski-Korsakow: Szeherezada - suita baletowa (płyty). **15,15:** Wiadomości bieżące. **15,30:** Rozmaitości (płyty). **17,00:** Utwory klarnetowe wykona Józef Madeja. **17,25:** Skrzynka ogólna - dyr. Zdzisław Marynowski. **17,35:** Beethoven: Sonata c-moll op. 13 (patetyczna) wyk. Artur Schnabel. **17,55:** Pogadanka społeczna. **19,00:** Jan Strauss (płyty). **21,00:** Audycja dla wsi (z Warszawy). **22,00:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,05:** Walce (płyty). **22,25:** „Afekt" anegdota staropolska (Tadeusz Kraszewski). **22,30:** Małe zespoły grają (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,25: Koncert symfoniczny. **Radio Romania. 19,30:** Koncert wieczorny. **Tuluza. 19,45:** Muzyka organowa. **Bruksela Franc. 20,30:** Koncert muzyki klasycznej. **Mediolan. 20,00:** Muzyka rozrywkowa. **Tuluza. 20,45:** Melodie operetkowe. **Deutschlandsender. 21,10:** Koncert orkiestrowy. **Kopenhaga. 21,25:** Koncert dawnej muzyki. **Rzym. 22,40:** Muzyka taneczna. **Mediolan. 23,15:** Muzyka taneczna. **Kopenhaga. 24,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 0,45:** Koncert nocny.

—«:»—

Powrót wojska na fali radiowej. Z okazji powrotu wojska do koszar odbędą się w Bydgoszczy wielkie uroczystości powitalne. Reportaż z przebiegu tych uroczystości nada Rozgłośnia Pomorska w niedzielę o godz. 20.30. Przed mikrofonem studia bydgoskiego mówić będzie Bernard Nuszkowski.

Zainteresowanie TARGAMI PAŁUCKIMI wzrasta

Dotąd zwiedziło Targi około 20 tys. osób.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego")

(w) Ruch na VII Targach Pałuckich w Żninie, które są dowodem szlachetnego wyścigu pracy o poprawę gospodarczą i choć w skromnych ramach wykazują tężyznę przemysłu, handlu i rzemiosła na Pałukach, **wzmaga się z dniem każdym,** o czym świadczy liczba zwiedzających. Mimo niepogody (nie ma dnia bez ulewnego deszczu) zwiedziło dotąd Targi przeszło 19 tysięcy osób. Zawsze znajdą się tacy, którzy zwiedzają Targi „bez względu na pogodę". W ostatnich dniach zwiedziły targi liczne wycieczki szkolne, młodzieży, rzemieślników. W czwartek przybyli (z orkiestrą Zakładu Poprawczego dla chłopców z Szubina) rolnicy z powiatu żnińskiego, zorganizowani w PTKR.

Większe zainteresowanie zwiedzających wzbudzają stoiska firm: **„Persil"** Polska Spółka Akc. z Bydgoszczy, **„Kulinar",** (fabryka środków spożywczych w Poznaniu), **„Motor Polski"** (młocarnia (motory, części maszynowe), **Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu „Radion", Bracia Malak** (fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza), **Dutkiewicz** (meble), **Bolesław Lewandowski — Bydgoszcz** (nowoczesne tapczany), **„Pharmachemia"** Bydgoszcz, **Komunalna Kasa Oszczędności powiatu żnińskiego, Małek** z Damasławka i **Jakubowski** — Żnin. — Z dziedziny wynalazków zaciekawienie wzbudza model kosznika dla ryb, wystawiony przez p. **Słomę** z Aleksandrowa pod Wapnem.

Nie mniejszym powodzeniem, szczególnie w słotne i chłodne dni cieszą się próbki koniaków, likierów i win **„Goerdla" i Kasprowicza** w restauracjach targowych, gorące parówki **p. Jankowskiego,** mistrza rzeźnickiego ze Żnina i wyśmienita kawa w obu kawiarniach targowych.

Wzorem roku ubiegłego odbyły się w czwartek i w piątek **targi kramne, na które zjechało przeszło 100 handlarzy — straganiarzy chrześcijańskich** z różnych stron Polski. W czasie trwania targów kramnych panował na całym terenie Targów Pałuckich wielki ruch. W pawilonach wystawowych z trudem torowano sobie przejście. Stoiska i stragany były stale oblężone przez publiczność. Kupujących było dużo (nic dziwnego — po żniwach i po pierwszym). Na targach kramnych, które zadowoliły wszystkich, tak sprzedających jak i kupujących, można było kupić wszystko: kożuchy, gotowe ubrania, obuwie, towary krótkie, galanteryjne, manufakturę, płótna, czapki i kapelusze, sprzęty kuchenne, półszorki, artykuły szkolne, koszyki, pantofle, powrozy, cukierki, pierniki itd.

Wielki ruch panował również w „pawilonie prasy", gdzie własne stoisko ma również wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego". Każdy zwiedzający otrzymuje tam bezpłatnie numery okazowe, młodzież szkolna zaś rozkłady lekcyj.

Tegoroczne Targi Pałuckie trwają **do niedzieli 11 bm. włącznie.** Warto je zwiedzić! Przy tej okazji trzeba również zwiedzić wykopaliska z przed 2.500 lat **w Biskupinie.** Komunikacja bardzo wygodna. Szczegóły co do planu jazdy kolei powiatowej w biurze informacyjnym przy wejściu na teren Targów Pałuckich.

—«:»—

— Zwiedzającym wykopaliska w Biskupinie i Targi Pałuckie w Żninie polecamy kawiarnię A. Kollata, Żnin, Plac Klasztorny 1. Kawiarnia ta posiada własne, estetycznie wykonane stoisko-cukiernię na terenie Targów Pałuckich, gdzie pokrzepić się można wyborową kawą i smacznymi ciastkami własnego wyrobu. Obsługa fachowa i niezwykle uprzejma. Codziennie po południu i wieczorem dancing na własnym grzybku przy stoisku. A więc po zwiedzeniu wykopalisk biskupińskich i wszystkich stoisk targowych na dobrą kawę do Kollata. (16946



W wielkiej hali wystawowej nr 4 na Targach Pałuckich w Żninie mieści się potężne stoisko firmy „Kulinar", fabryka środków spożywczych Czerwonak, poczta Poznań 10, tel. 3320, która poleca smaczne rosoły z kostek. Specjalność firmy: rosół mięsny z kury.

Już swym efektownym i gustownym wyglądem zewnętrznym rzuca się ten pawilon każdemu z oczy. Z trudem udaje się nam zbliżyć do tego stoiska. Jest ono bowiem stale oblężone przez liczne rzesze gospodyń, pragnących wypróbować smaczne wyroby firmy, którymi uprzejme propagandzistki hojnie częstują. Szczegółowych objaśnień udziela kierownik stoiska p. Alfons Klein, przedstawiciel firmy „Kulinar". (16950

„Persil" na Targach Pałuckich.



Powszechną uwagę zwiedzających tegoroczne Targi Pałuckie w Żninie ściąga piękne i efektowne stoisko (największe na targach) z wyrobami światowej sławy zakładów „Persil" Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz, urządzone przez przedstawiciela p. Kempiaka z Inowrocławia. Stoisko to jest stale oblężone przez liczne rzesze gospodyń, które z wielkim zaciekawieniem przyglądają się pokazom prania „Persilem", przeprowadzanym przez uprzejme propagandzistki. Bezpłatne próbki i reklamowe kopystki są wprost rozchwytywane. (16952

— Próbki likierów, koniaków i win firmy „Goerdel" Bydgoszcz i Kasprowicz Gniezno cieszą się na Targach Pałuckich wielkim powodzeniem. Przy probierni, którą prowadzi znany restaurator żniński p. Józef Jagodzki, znajduje się bufet, bogato zaopatrzony w ciepłe i zimne zakąski oraz dobrze pielęgnowane piwa. Kuchnia restauracyjna (jedyna na targach) wydaje smaczne i obfite obiady, śniadania i kolacje. (16947

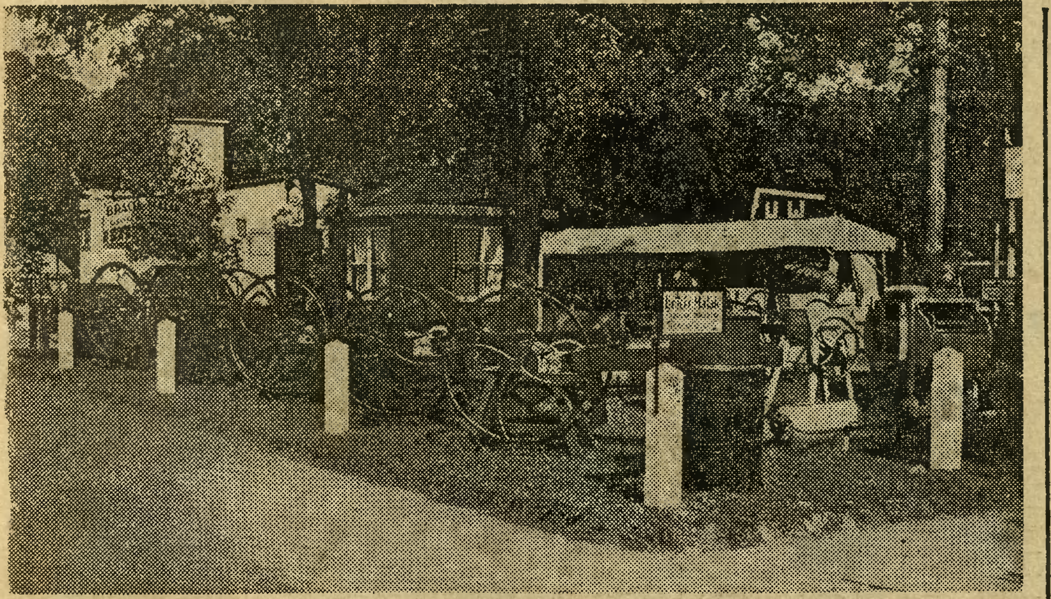
*

— **Ogólny podziw** na Targach Pałuckich wywołał **sensacyjny wynalazek p. Bolesława Lewandowskiego z Bydgoszczy, ulica Dworcowa 47,** który wystawił nowoczesny **tapczan patentowy.** Jest to praktyczny i elegancki mebel, idealny na obecne warunki mieszkaniowe. Rozłożony, przedsawia dwa łóżka i ma równocześnie skrzynię do pościeli. Zamknięty, nie różni się od innych i w cenie jest dla każdego przystępny. Nie powinien więc brakować w żadnym kulturalnym domu. (16948

*

— **Miła „Pałuczanka"** (kawiarnia Jarosława Smorowskiego w Żninie, ul. Śniadeckich 3, tel. 47) zaprasza do swego stoiska-kawiarni na terenach Targów Pałuckich (pierwsze od wejścia) na dobrą kawę pierwszorzędnych palarń poznańskich i wyborowe ciastka własnego wypieku. Przy kawiarni bufet z dobrze pielęgnowanym piwem i winami. Obsługa fachowa i rzetelna. (16949

*



Rolnicy kupują tylko dobre fabrykaty.

Wśród licznych stoisk, zaszczytnie wyróżniających się, powszechną uwagę zwraca stoisko firmy **Bracia Malak, fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Żnin.** Najbardziej interesowały rolników, licznie zwiedzających stoisko: kartoflarka „Gwiazda B", ulepszony siekacz dwutarczowy do buraków znaku „B. M.", ulepszone młocarnie „Ideal" w rozmaitych szerokościach. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się inne jeszcze maszyny rolnicze, a w szczególności sieczkarnie na zapęd parowy jak i konny w 8 rozmaitych wielkościach. Poza tym wystawiła wyżej wspomniana firma kolekcję części do maszyn żniwnych własnego wyrobu. (16951

Polska młodzież z Gdańska na Targach Pałuckich.

Żnin, 10. 9. (Tel. wł.) W wczorajszy piątek Żnin gościł 85 uczennic i uczniów **polskiego gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego** z Gdańska, którzy wraz z 5 profesorami zwiedzili m. in. również Targi Pałuckie, interesując się szczególnie pawilonem prasy. Z radością przyjmowali numery „Dziennika Bydgoskiego", którego obecnie na terenie Gdańska z powodu odebrania nam debitu otrzymać nie można. Miłych gości oprowadzał p. dyr Urbański.

Chleb dla Polaków.

Potrzebni dzielni, wymowni i inteligentni akwizytorzy z referencjami.

— Ekspedient w branży konfekcji męskiej i damskiej poszukiwany do C. O. P.

— Siodlarz-tapicer dobrze polecony znajdzie stałe zatrudnienie.

— W fabrycznej i letniskowej miejscowości woj. krakowskiego potrzebny adwokat. Jest 3 żydów. Sprawa pilna.

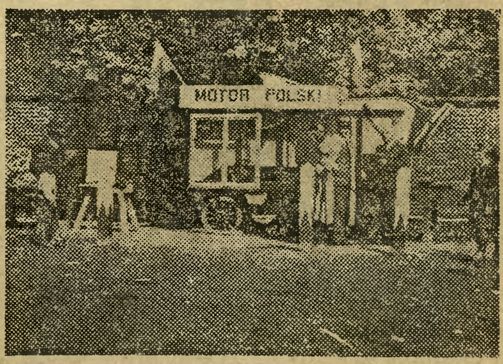
— W mieście nadgranicznym woj. nowogrodzkiego potrzebny skład bławatów, galanterii, żelaza, apteka, skład obuwia, skład konfekcji, dentysta, rzeźnik, ślusarz, fotograf i krawiec męski. Lokale są.

— Poszukuje się dostawcy skór owczych z czarnych owiec.

Informacyj udziela centrala Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Skarbowa 5.

„Motor Polski" Sp. Akc.

Przedmiotem powszechnego zainteresowania i szczególnego podziwu było na VII Targach Pałuckich w Żninie stoisko firmy **„Motor Polski" Sp. Akc. w Żninie,** gdzie wystawiono młocarnię motorową wraz z motorem ropnym w biegu oraz wały proste



(prawnie zastrzeżone) zamiast kolankowych do młocarń parowych i targańce kulkowe do żniwiarek i trawiarek.

Na zdjęciu stoisko firmy „Motor Polski", przy którym objaśnień udziela dyrektor firmy **p. Urbański.** (17052

Pełna tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr: 133404

Zł 25.000 padło na nr: 89365

Zł 15.000 padło na n-ry: 112074 153304

Zł 10.000 padło na n-ry: 11991 13922 109284 110344 149767

Zł 5.000 padło na n-ry: 25050 51641 82918 91436 140878

Zł 2.000 padło na n-ry: 4578 8982 24094 27527 34136 35409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110632 119762 120505 128513 135822 138379 146606

Zł 1.000 padło na n-ry: 8662 11526 14210 16568 23579 25126 27956 28580 31136 31159 43209 44410 60370 64811 78200 79433 86327 95350 97026 104022 105036 106873 111636 114433 115044 131800 132019 138563 140913 151014 151424 158122

Wygrane po 250 zł

160 75 92 214 498 516 79 615 831 90 973 1147 62 508 10 754 92 822 44 58 929 2100 306 59 471 501 77 86 721 79 883 3175 241 423 588 628 37 47 92 844 4032 9 62 287 417 623 94 830 5061 163 7 261 432 505 651 3 749 80 9 91 500 36 66 978 6085 317 463 508 51 714 21 844 5 62 7077 246 7 334 83 419 27 653 734 5 79 898 974 8028 50 173 88 307 81 469 677 899 904 9185 238 90 353 729 10238 46 53 356 682 754 95 816 11043 71 201 40 432 593 663 72 760 815 78 900 9 11 76 12183 329 403 33 555 639 44 725 91 13028 38 107 29 202 309 32 64 511 536 51 80 883 900 36 59 14069 163 226 430 533 666 791 907 21 34 15027 62 169 550 793 819 16012 282 449 535 787 804 52 950 8 61 6 17024 74 6 187 210 22 57 368 474 6 758 838 904 25 50 88 18047 50 288 373 437 560 602 23 748 53 848 933 63 96 19052 66 231 53 334 441 600 12 26 74 741 800 69 75 6 969 20162 297 571 629 709 82 840 976 21062 174 291 425 500 62 81 616 37 85 746 839 908 28 30 82 22076 82 134 52 300 47 81 6 431 93 545 683 866 978 23045 56 9 189 267 79 328 448 800 61 91 2 4 903 24386 423 32 66 71 502 54 601 25262 93 328 796 814 7 952 26069 159 411 590 632 8 848 911 27123 46 75 357 500 36 66 737 78 82 48 28214 316 406 50 696 700 53 78 82 99 853 5 29015 80 156 69 89 253 569 768 934 59 30064 85 175 325 400 523 71 620 89 701 60 865 916 31460 6 587 611 4 24 75 767 829 39 56 70 903 55 32016 59 92 193 213 51 300 28 33 92 450 79 528 32 708 30 780 33053 171 330 423 595 765 860 994 34007 17 124 77 234 304 95 484 97 591 621 40 70 90 851 946 98 35289 400 47 78 535 785 805 25 60 986 36023 138 82 270 354 450 520 807 64 76 91 37192 221 34 306 443 69 726 824 931 60 38019 227 32 84 90 326 442 516 29 51 687 829 940 39022 35 57 103 297 345 588 90 617 50 817 85 938 40406 82 9 548 665 719 44 800 89 95 991 41013 71 137 53 72 226 396 414 65 625 700 11 811 42122 59 334 6 441 614 703 30 874 960 99 43023 78 200 32 93 429 680 811 994 44070 208 45 408 71[illegible] 947 74 45321 445 86 526 737 77 834 966 46015 29 17 457 575 629 826 956 74 47051 207 84 92 343 59 407 556 760

48028 42 176 479 626 753 49051 115 8 373 677 715 800 62 50049 52 361 71 562 643 72 720 31 92 972 81 51108 209 576 52114 78 83 221 39 500 50 61 838 53034 202 328 467 555 612 68 801 54229 333 403 42 600 36 43 73 96 711 816 973 55246 366 81 40 37 70 750 9 71 803 18 22 57 904 56141 200 37 433 65 507 864 94 940 57065 369 430 59 501 20 741 58067 93 136 310 531 661 754 78 86 59203 320 691 6 810 42 77 60094 103 89 204 61 384 6 8 429 88 570 622 78 778 85 904 38 42 76 61151 70 228 35 52 526 705 935 62157 94 315 6 33 503 73 755 75 847 63045 223 41 51 77 508 72 741 82 64169 96 218 38 73 363 572 89 719 853 969 65032 67 433 4 732 56 925 90 66367 86 412 67 504 30 646 870 986 67292 347 732 50 85 874 97 960 68125 58 75 93 200 37 43 308 476 570 610 33 843 56 948 69082 116 247 422 532 95 633 747 70077 167 273 607 842 71035 116 282 400 7 24 53 80 601 54 959 72193 209 27 62 92 341 92 740 803 28 93 73142 82 274 390 403 89 610 60 74035 261 421 7 574 5 75000 264 389 618 703 26 886 927 76156 209 11 325 463 534 43 634 72 773 905 77040 74 252 301 459 525 673 813 930 79 78075 139 500 22 49 703 972 86 79029 41 212 74 315 50 500 52 60 73 97 677 85 626 31 80038 246 349 55 8 417 80 524 44 56 663 711 825 45 62 915 77 81004 42 58 212 36 453 90 509 19 70 611 27 95 703 15 57 882 82051 111 326 78 94 418 58 82 7 644 709 19 83022 147 90 8 508 666 71 720 81 843 936 68 84021 187 97 221 351 415 56 564 669 87 813 55 60 913 32 85111 36 43 7 233 296 457 80 7 738 66 879 932 86016 89 126 238 75 343 653 707 870 901 10 37 74 87337 420 515 6 22 609 16 721 53 8 64 70 948 61 88023 130 50 303 453 638 814 50 89069 81 113 58 234 7 331 506 688 762 96 881 90063 300 76 424 95 568 96 661 701 840 954 91039 67 278 302 596 737 70 807 9 173 5 57 92005 40 96 238 44 354 343 99 590 9 823 48 69 904 93482 6 604 74 843 66 74 92 934 95 94017 35 147 87 234 75 389 438 71 78 83 721 95029 136 409 744 61 72 807 96116 39 56 379 566 807 943 97016 263 410 89 535 71 807 943 98023 2333 205 72 91 418 633 58 973 86 99050 70 21 51 55 338 447 94 650 810 100027 49 143 364 543 673 887 987 101004 52 99 379 409 504 10 20 824 102015 76 88 118 48 54 87 94 317 52 578 717 72 834 103189 356 533 53 665 74 835 972 83 90 104050 91 186 87 531 63 50 688 726 961 105129 246 51 329 55 548 670 742 31 832 53 948 106005 33 156 215 24 319 762 977 107101 376 474 681 854 108118 527 707 890 109036 390 468 686 110281 368 67 435 54 671 748 53 924 111036 178 269 310 37 557 67 70 628 904 75 84 112191 281 520 92 615 69 763 894 934 75 113110 502 91 797 842 50 902 99 114330 37 52 78 433 89 560 73 91 3 758 93 115076 235 41 311 409 43 529 967 11609 41 142 61 278 409 641 94 750 816 980 117002 37 258 337 620 878 936 118062 121 97 201 29 489 500 52 853 964 119013 34 247 49 423 864 67 912 44

120015 47 230 53 387 584 676 730 69 806 95 122017 23 8 153 372 76 475 694 757 812 907 123200 82 354 465 613 942 63 124096 426 98 125150 211 463 607 801 95 126036 104 200 68 9 74 667 708 962 127195 239 75 81 413 15 77 865 43 908 128316 51 416 685 747 816 82 129090 690 822 901 130119 50 79 298 472 84 516 614 750 840 89 909 131234 455 530 628 15 64 704 132206 86 371 484 683 712 970 133145 50 284 308 43 79 404 5 69 581 636 806 134318 43 46 445 53 80 524 53 668 768 81 135216 64 92 593 642 936 65 8 136332 887 973 137449 659 701 24 53 8 89 90 919 138083 174 284 437 500 622 48 815 79 86 944 139068 344 400 3 4 31 77 550 605 85 734 52 68 83 85 140002 395 441 650 79 856 92 948 141268 335 529 628 34 988 142046 304 34 95 437 884 935 47 143030 42 244 497 635 144078 101 6 63 210 42 65 338 441 500 600 1 35 91 704 25 869 916 94 145146 63 93 360 458 531 5 963 679 934 78 830 79 924 25 30 99 146090 117 72 203 96 308 459 83 586 602 826 941 147252 402 540 63 914 48 148129 78 294 367 83 554 74 812 38 149010 437 77 519 85 783 810 909 150115 296 561 624 765 802 62 900 151023 230 451 574 23 85 651 824 926 51 93 152062 39 124 47 215 43 97 407 549 665 749 51 892 153239 71 82 360 454 93 525 87 818 906 59 74 154094 126 58 63 225 363 429 520 655 48 713 63 81 906 75 84 155097 147 64 03 677 751 956 156044 84 127 43 63 76 316 415 582 612 799 846 49 998 157200 12 370 664 66 732 50 816 78.158114 55 430 643 822 159011 379 993

III-cieci agnienie

Wygrane po 250 zł

20 359 61 476 81 500 670 89 93 777 1348 518 611 69 875 2364 499 528 767 870 994 3057 77 243 325 674 96 797 955 4000 74 135 47 94 398 556 93 99 581 732 5017 252 357 514 611 6034 135 462 544 673 767 858 7301 503 660 52 952 8010 75 365 672 927 79 9269 473 532 10054 175 272 483 86 963 11029 151 550 76 638 98 706 824 12157 256 74 83 482 13083 214 37 415 98 569 822 86 954 14441 559 77 711 30 999 15105 54 274 314 461 920 16099 167 267 679 799 839 64 17107 28 206 672 18160 219 371 720 935 75 19215 381 453 978 20159 309 526 716 74 21240 68 490 768 22230 56 539 642 935 41 23038 52 159 315 24030 98 170 469 604 801 25106 341 506 27 828 26227 81 314 417 583 789 27021 230 424 595 616 38 837 53 28005 246 373 543 776 29057 226 475 91 742 30069 426 21 709 31114 577 79 32308 51 65 952 33017 95 186 283 377 424 548 767 92 976 34141 389 457 756 35119 261 503 933 36095 210 378 442 96 602 76 881 37080 299 968 38095 146 79 91 237 485 775 39131 274 540 715 16 853 98

40130 250 41010 514 21 668 42572t 643 84 918 43302 79 694 947 92 44490 523 46 45094 177 444 929 46074 96 137 60 330 48426 515 634 49093 320 588 63 739 50527 757 51128 891 52540 856 53424 54249 912 99 55000 173 302 480 954 56030 45 166 256 488 722 71 956 5710 32 67 419 528 641 844 71 990 58139 62 75 838 90 59000 370 461 858 60014 289 616 23 866 61115 46 744 872 926 62286 349 885 63016 248 372 626 768 7 968 64047 480 514 650 66 809 49 65346 402 6 567 922 27 89 66360 408 16 633 43 809 67216 327 882 68022 84 238 81 376 680 76 69079 217 333 465 947 70017 586 774 71026 271 865 948 50 72342 463 94 786 906 62 65 73017 67 167 223 392 401 56 7 629 704 938 74243 496 588 602 758 936 75103 19 637 921 75 76026 273 77073 255 314 98 483 84 755 78115 872 79030 354 80037 115 327 553 93 679 792 987 81053 116 53 215 66 479 554 834 71 82001 4 156 198 356 891 83137 338 537 733 911 21 38 41 84032 187 669 85038 47 58 739 86181 383 86 491 87155 362 540 76 634 871 89 919 87 88029 89 89106 164 341 90164 276 885 906 91098 597 781 92510 720 907 27 93 927 44 94208 769 990 95397 446 662 718 938 41 77 83 96150 77 210 22 495 97991 98105 359 966 99050 6 106 266 521 825 100085 563 657 768 101253 484 733 102798 103595 661 718 80 104223 683 794 105020 416 28 618 83 106118 307 504 795 107091 604 791 968 108676 109143 315 476 609 110376 450 646 111676 701 112032 547 81 745 113199 300 3 731 826 114294 499 902 115141 140 224 36 6482 561 889 924 33 116031 644 834 117073 105 483 627 749 973 118013 108 23 428 83 648 119091 45 58 153 386

12061 153 488 121101 418 753 908 56 122379 465 633 60 123523 124080 235 63 345 767 125050 231 126025 218 663 769 930 38 127054 338 500 22 70 620 823 956 62 128055 339 867 129464 724 959 130788 131584 998 132563 805 942 133353 468 544 74 71 912 17 134071 149 257 342 565 135514 44 660 739 136048 359 472 546 648 734 889 137019 276 399 460 898 138126 44 5 210 49 310 42 413 49 881 89 139275 608 744 140092 113 33 638 916 141293 835 142172 237 356 79 554 59 920 143130 429 956 58 144188 262 362 804 145 175 84 283 466 548 888 952 146158 405 21 23 29 553 913 147214 301 148408 14 92 94 97 582 149311 94 440 509 83 150031 516 664 775 803 151003 74 177 223 87 515 89 608 881 152419 580 153258 355 505 18 823 996 154334 521 44 877 984 155111 240 313 419 780 81 944 157241 69 158279 678 159643

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr: 122538

Zł 25.000 padło na nr: 20842

Zł 15.000 padło na nr: 72164

Zł 10.000 padło na nr: 67691

Zł 5.000 padło na nr: 87676

Zł 2.000 padło na n-ry: 27700 39692 42945 42418 50924 74822 73765 87874 88079 83222 90588 94609 120779 125190 135739 137873 141808

Zł 1.000 padło na n-ry: 14481 23957 30621 32124 35010 40848 40056 40514 42718 50143 55124 67651 78454 81241 93510 100919 123791 132726 132089 133799 138513 152433 150519

Wygrane po 250 zł

11 5 162 404 507 99 760 803 71 945 53 94 1071 377 716 40 62 2017 57 224 323 43 537 914 3105 82 94 369 557 672 769 938 4276 456 537 667 707 800 49 5046 320 60 431 41 60 623 768 88 856 950 6238 639 7057 74 200 328 629 833 89 8058 235 389 455 65 724 876 9162 253 438 80 618 99 756 893 907 10050 109 67 557 11010 763 73 12082 146 324 636 13041 135 759 824 37 14066 110 478 784 838 988 15268 333 97 415 978 16248 496 503 614 68 904 16088 158 310 439 743 826 902 9 98 18061 181 454 575 670 19257 495 671 764 807 46 20022 667 21167 302 77 96 748 67 904 22030 587 723 23036 63 109 203 15 50 69 94 6 381 444 571 644 779 872 979 24056 84 241 368 610 25207 22 362 517 45 617 70 7 26049 262 5 505 27281 334 425 558 28001 233 619 758 996 29090 239 618 707 11 59 845 30012 268 376 418 58 604 764 816 25 48 31202 485 632 64 849 944 32011 123 44 716 47 33013 442 624 808 [illegible] 930 73 34032 77 110 84 488 686 913 35140 70 505 85 97 621 811 54 36112 635 37043 109 200 4 568 632 821 38042 275 419 94 783 823 918 39286 394 575 40667 740 41232 423 4 544 7 71 671 710 [illegible] 42007 79 91 236 687 798 875 43353 525 924 44210 643 97 797 8 958 45060 381 604 12 72 808 [illegible] 45 12 57 46207 321 72 432 47020 79 191 367 75 807 48342 78 494 703 986 49337 467 963 50018 39 267 8 542 62 65 753 816 28 51073 123 330 564 646 718 821 994 53104 66 262 54176 775 945 53271 360 410 94 849 56191 253 463 570 669 784 833 57108 235 306 448 58171 83 211 655 967 59209 45 55 577 87 602 36 87 924 60217 690 869 61369 624 793 915 62022 369 497 588 689 995 63403 49 78 638 64162 590 633 39 65123 246 498 540 682 969 67096 537 75 652 917 68170 226 330 64 69488 519 82 634 96 804 53 916 70043 157 95 211 94 452 5 730 921 71042 162 81 624 783 806 73062 172 336 459 74191 221 500 613 770 804 10 75357 654 98 951

76020 260 667 837 77277 390 469 551 65 869 906 75 78282 597 657 795 79073 366 500 629 34 52 755 80011 51 94 104 22 48 428 619 36 847 65 81111 292 398 510 55 633 43 82360 75 779 947 8320 315 523 729 902 51 84200 46761 831 37 900 85010 431 86 249 650 77 749 87133 86 760 855 94 88022 117 220 39 89075 168 89 484 866 960 90351 529 88 91242 80 423 26 537 647 71 878 92272 332 536 93123 420 31 510 15 607 740 860 94031 319 485 783 83 495053 121 251 490 544 65 613 96 195 282 31 894 97234 78 97 781 850 958 98166 250 374 403 708 83 99035 41 100059 73 82 470 691 919 101057 196 352 652 810 901 102022 83 210 12 722 71 894 13141 328 564 94 839 104087 207 726 847 105420 619 776 997 106113 247 306 918 107046 115 282 287 317 448 809 981 109006 149 535 600 29 762 110077 238 58 349 70 761 898 111405 112008 76 112 316 80 113013 40 78 312 475 583 692 714 898 980

114129 304 72 401 569 97 777 115088 161 68 233 347 116170 231 44 56 345 526 61 743 117022 349 923 63 118165 724 919 119140 47 978 120150 755 121494 122024 454 95 545 635 86 850 92 960 123450 513 891 124078 383 586 949 125147 259 427 856 677 983 126516 833 952 127253 545 678 128168 301 7 62 539 613 920 129183 241 408 504 743 61 130027 178 300 521 727 804 131288 571 715 132080 180 507 702 974 133125 427 974 134063 498 896 135032 102 10 88 327 400 539 802 8 136612 745 808 984 137035 48 311 66 578 727 31 730 52 920 138047 123 60 405 31 32 785 925 139016 414 788 869 913 140323 70 517 795 141314 581 142030 189 278 373 658 751 143036 84 461 665 746 925 144153 453 514 842 145083 561 97 779 146059 383 564 761 804 908 147136 349 442 61 668 723 800 10 905 9 47 94 148033 237 64 507 53 73 850 149267 963 65 150748 87 151226 554 72 602 708 967

152394 771 153696 725 154236 47 357 420 633 735 93 155068 264 96 460 590 687 855 156451 624 825 157213 95 357 60 158057 201 22 467 837 159606 57 939

Atak furii na sali sądowej.

Zasądzony muzyk zamierzał popełnić samobójstwo.

Przykra scena miała miejsce w ub. czwartek po południu na sali rozpraw Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Na wokandzie znalazła się sprawa karna przeciwko **30-letniemu bezrobotnemu muzykowi Franciszkowi Radtkemu** z Bydgoszczy (Fredry 12) o dokonanie kradzieży. Oskarżony kilkakrotnie już był karany za drobne przestępstwa a ostatnio zasądzony został przed Sądem Grodzkim za kradzież bielizny na szkodę swej sublokatorki Józefy Kuji **na dwa lata bezwzględnego więzienia.** Od tego wyroku odwołał się do Sądu Okręgowego jako wyższej instancji odwoławczej, przy czym w apelacji wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony.

Po odczytaniu sentencji **wyroku przez** sędziego okręgowego Kuleszę, **w chwili**, gdy policjant zamierzał nałożyć oskarżonemu kajdanki, zasądzony muzyk **dostał ataku** furii i z okrzykiem: „Jestem niewinny!" wyskoczył z ławy oskarżonych i pobiegł w kierunku okna, ażeby w zamiarze samobójczym wyskoczyć na ulicę. Od tego zamiaru w porę wstrzymali go dwaj posterunkowi i woźny, którzy stoczyli z zasądzonym denerwującą walkę. Gdy skok przez okno na ulicę się nie udał, muzyk wydobył z kieszeni kawałek szkła i zamierzał poprzecinać sobie żyły. Ale i to mu się nie udało, bo zadrasnął sobie tylko skórę. Podczas dalszego szamotania się z policjantami zerwał im guziki i naramienniki, aż w końcu dostał spazmów i z pianą na ustach legł na podłodze. Dopiero po pewnym czasie udało się więźnia wyprowadzić z sali sądowej do celi więziennej. Jeszcze w drodze do więzienia zapewniał o swej niewinności, wykrzykując głośno na korytarzu sądowym.

Premiowanie Pożyczki Inwestycyjnej.

(Dokończenie).

(Pierwsza liczba, oznacza nr serii, druga — nr obligacji).

Po zł 500 — nr nr: 1—41 50—47 57—41 288—12 353—44 370—12 719—12 874—12 1037—44 1257—11 1605—47 1669—41 1728—11 1782—44 1928—12 2275—12 2267—12 2298—12 2359—11 2425—44 2564—11 2835—41 2936—11 2957—44 2997—44 3082—12 3211—41 3265—47 3571—12 3716—41 3830—11 3964—47 4226—12 4259—41 4754—12 4828—41 4840—44 4890—44 5184—11 5269—12 5384—11 5581—12 5771—41 5884—41 5961—12 6041—47 6269—11 6272—11 6460—41 6504—41 6531—12 6667—41 6674—41 6683—44 6720—44 6905—44 7034—47 7222—44 7236—44 7352—11 7357—47 7382—12 7413—47 7569—12 8058—12 8145—47 8239—11 8556—12 8560—47 8708—12 8740—11 8849—44 8947—11 9048—47 9205—47 9258—11 9308—11 9317—11 9323—11 9348—41 9480—41 9556—47 9663—47 10086—12 10181—12 10192—12 10209—41

10263—11 10326—44 10540—41 10770—44 10825—47 10889—41 10967—12 10981—12 11140—12 11183—44 11477—12 11714—47 11726—44 12595—44 12678—41 12723—47 13085—44 13149—41 13207—11 13208—11 13213—44 13232—44 13297—47 13538—44 13524—47 13629—41 13632—47 13637—44 13661—41 13797—11 13811—44 13877—12 13949—12 14232—47 14252—11 14436—47 14781—47 14807—44 14897—47 15075—41 15094—41 15193—47 15348—11 15433—47 15574—11 15995—11 16164—41 16408—11 16516—12 16751—41 16813—44 16926—47 17061—47 17124—11 17384—47 17446—44 17731—11 17858—44 17854—44 17993—41 18103—12 18143—47 18208—11 18213—47 18375—47 18615—12 18645—12 18851—44 18903—11 19175—41 19766—41 19987—44 20062—11 20112—44 20113—47 20195—41 20446—44 20657—12 20658—41 20897—11 20905—41 21160—47 21492—11 21735—41 21998—44 22257—11 22405—12 22469—47 22859—47.

Stan wody w Wiśle, z dnia 9. IX. 1938 r.
Kraków — 1,81, (2.22), Zawichost + 1.81, (1.72), Warszawa + 1.55, (1.68), Płock + 1.07, (1.55), Toruń + 1.29, (1.51), Fordon + 1.31, (1.57), Chełmno + 1.18, (1.48), Grudziądz + 1.44, (1.80), Korzeniewo + 1.54, (1.93), Montawa + 0.00 (0.00), Piekło + 0.84, (1.35), Tczew + 0.89, (1.46), Einlage + 2.32, (3.00), Schievenhorst + 2.52, (2.88).
Temperatura wody + 13.4. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 9. IX. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 19,00—19,25. II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14,25—14,50; Jęczmień browarowy 00,00—00,00 jęcz. 673—678 g/l 14,75—15,00 jęcz. 644—650 g/l 14,25—14,50 jęcz. ozimy 00,00—00,00, Owies zadeszczony 14,00—14,25

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 36,00—37,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 33,00—34,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 30,50—31,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 24,50—25,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 22,75—23,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,25—19,25. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,25—22,75. Otręby pszenne miałkie stand. 11,25—11,75, Otręby pszen. średnie 11,75—12,25; Otręby pszenne grube 12,50—13,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,25, Otręby jęcz. 11,25—11,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 23,50—24,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 23,50—24,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 34,00—35,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 22,00—27,00, Groch zielony (Folger) 23,00—27,00. Wyka jara 60,00—70,00, Pelnszka 00,00—00,00; Łubin żółty 00,00—00,00, Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00, Rzepak ozimy bez worka 42,00—43,00; rzepik ozimy bez worka 39,00—40,00; Siemię lniane 47,00—49,00; Mak niebieski 58,00—62,00, Gorczyca 33,00—35,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00,—000,00 Koniczyna biała bez kan, o czyst, 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00, Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 2,50—3,00; słoma żytnia prasowana 3,00—3,50; siano nadnoteckie luzem — nowe 4.75—5,50; siano nadnoteckie prasowane — nowe 5,75—6,50.

St. Szukalski, Bydgoszcz.
Notowania z ostatnich dni za 100 kg.
Bydgoszcz, dnia 8. września 1938 r.

Koniczyna czerwona 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00; Koniczyna biała 000,00—000,00; Koniczyna żółta w łuskach 00,00—00,00; Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00: Przelot 000,00—000,00; Rajgras angielski 95,00—100,00; Tymotka 30,00—32,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka letnia 23,00—26,00; Wiczka zimowa 65,00—75,00; Pelnszka 23,00—25,00; Groch Wiktoria 24,00—26.00: Groch polny 23,50—25,00; Groch zielony 24,50—26.00; Rzepak zimowy 41,00—42,00; Rzepik letni 38,00—41,00; Rzepik zimowy 39,00—42,00; Siemię lniane 00,—00,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 58,00—62,000; Mak biały 90,00—105,00; Łubin żółty 00,00—00,00; Łubin niebieski 00,00—00,00, Gorczyca 33,00—37,00; Tatarka 19,00—22,50; Proso zwyczajne 19,00—22,00, Buraki Pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 00,00—00,00 Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00, Kukurydza Koński Ząb 00,00—00,00, Malwa pastewna 000,00—000,00.

Ile płacono na targu ?

W dniu 10. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 3,00, masło mleczarskie 3,20—0,00, jaja 1,35—1,40, twaróg 0,50—0,60, jabłka 0,70 kapusta 0,10, cytryny 1 szt. 0,15, 0,20, cebula 0,20, kalafior 0,20, pomidory 0,30, jagody 0,00, ogórki 0,10—0,00, ziemniaki młode 0,00, marchew 0,15, gruszki 0,40—0,80, za drób: kurczęta młode 1,00—1,50, kury 2,00, do 2,50, kaczki 2,50—3,00, gęsi 4,00—5,00, indyk 4,00—5,00, gołąbki para 0,80—1,00, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,70, boczek 1,40, wołowe bez kości 1,60, z kośćmi 1,40, skopowe 1,50, od łopatki 1,30, cielęcina 1,30—1,50, słonina 1,80, smalec 2,20, łój topiony 0,00, sadło 1,90; ryby: kg. sandacz 4,60—0,00, karasie 1,20—2,00, liny 2,00—2,40, węg. 2,40—2,80, płotki 0,00—0,50, leszcze 1,40 do 1,60, szczupaki 2,00—2,40, karpie 2,00—2,40, okonie 1,20—1,60, dorsze kg 0,00.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 9. 9. 38:

dolary amerykańskie	5,28½
dolary kanadyjskie	5,28
funty szterlingów	25,55
franki szwajcarskie	119,90
franki francuskie	14,35
belgi belgijskie	89,40
liry włoskie	21,30
floreny holenderskie	286,40
korony czeskie	14,10
marki niemieckie	82,—

Kurs dla sióstr pielęgniarek.

Bydgoski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczyna w połowie września kurs dla sióstr pielęgniarek. Kandydatki w wieku od lat 18 do 40 mogą się zgłaszać osobiście w sekretariacie P. C. K. przy ul. Cieszkowskiego 11, od godz. 12 do 13. Z powodu braku miejsc prosimy o szybkie zgłaszanie się. (17029

— **Prywatne przedszkole** dla dzieci od lat 3—7 przy pryw. szkole powszechnej Św. Kazimierza, ul. Cieszkowskiego 6 I p. przyjmuje zapisy od 10—13. Konwersacja francuska. Telefon 12-03.

— **Znany Drezdeński kwartet smyczkowy** — Cyrill Kopatschka, Fritz Schneider, Gottfried Hofmann-Stirl, Georg-Ulrich v. Bülow — daje dnia 13 września o godz. 20 w sali Kasyna Cywilnego koncert. W programie: **Beethoven** op. 59 III C Dur; **Schubert** dzieło pośmiertne; **Hugo Wolf** Serenada włoska; **Borodin** D Dur. Bilety w cenie 1 do 2,50 zł, do nabycia w księgarni E. Hecht nast., ul. Gdańska 27 i w dniu koncertu wieczorem przy kasie. (17030

SPORT

BOGATY PROGRAM MIĘDZYNARODOWY NIEMIECKICH PIŁKARZY.

Berlin. W sezonie 1938/39 r. piłkarska reprezentacja Niemiec rozegra 11 spotkań międzypaństwowych, a mianowicie: **18 bm. w Kamienicy z Polską,** 25 bm. w Bukareszcie z **Rumunią,** 2 października w Sofii z **Bułgarią,** 11 grudnia w Amsterdamie z **Holandią,** 29 stycznia w Berlinie z **Belgią,** 26 marca w Mediolanie z **Włochami,** 26 marca w Luksemburgu z **Luksemburgiem,** 23 kwietnia w Paryżu z **Francją,** 22 czerwca w Oslo z **Norwegią,** 25 czerwca w Kopenhadze z **Danią,** 27 sierpnia w Sztokholmie ze **Szwecją.**

PORAŻKA POLSKIEJ PARY NA LIDO.

Mediolan. W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego na Lido, para polska **Baworowski — Ksawery Tłoczyński** walcząc w pierwszej rundzie doubla, pokonana została przez włoskich tenisistów Quintavalle — Bossi w stosunku 6:4, 0:6, 2:6, 2:6.

Z innych wyników notujemy: Boussus — Genthien, Taroni — Kozel 6:1, 1:6, 6:1, 2:6, 6:4. Menzel — Cejnar, Vido Della Vida 6:3, 4:6, 1:6, 6:3, 6:2. **W grze pojedynczej** panów padły wyniki: Kho-sin — Kie-bossi 6:3, 6:3. Szigeti — Cejnar 8:6, 8:6. Canepele — Beuthner 6:3, 6:2.

Przed sensacyjnym meczem piłkarskim Polska - Niemcy.



Na zdjęciu reprezentacyjna piłkarska drużyna polska, która w niedzielę dnia 18 bm. rozegra w Kemmnitz międzypaństwowy mecz z reprezentacją piłkarską Niemiec.

TENISOWE MISTRZOSTWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. W Forest Hills rozpoczęły się tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w grach pojedynczych. W pierwszym dniu padły wyniki: Mc Neill (St. Zj.) — Gestremeau (Fr) 6:2, 4:6, 6:1, 6:3. Kukuljevic (Jug.) — Prochaska (St. Zj.) 7:5, 6:1, 6:0. Hunt (St. Zj.) — Tamio Abe (Jap.) 6:1, 4:6, 6:1, 6:3.

„OLIMPIADA MARYNARSKA“.

Pińsk. W Pińsku odbyły się zawody lekkoatletyczne pn. „Olimpiady Marynarskiej“. Startowali zawodnicy Kotwicy z Pińska oraz Floty z Gdyni, Pucka i Helu.

W punktacji drużynowej zwyciężył WKS Flota z Gdyni, 84 pkt., 2) Kotwica 49 pkt., 3) Flota Puck, 4) WKS Hel.

W piłce nożnej pierwsze miejsce zdobyła drużyna Floty Gdyńskiej przed Kotwicą. W tej samej kolejności sklasyfikowały się obie te drużyny w koszykówce i siatkówce.

OFICJALNA KLASYFIKACJA MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH EUROPY.

Paryż. Oficjalna klasyfikacja drużynowa rozegranych niedawno lekkoatletycznych mistrzostw Europy według punktacji jest następująca:

1) Niemcy 55 pkt., 2) Finlandia 37 pkt., 3) Szwecja 33 pkt., 4) Anglia 29 pkt., 5) Holandia 14, 6) Włochy 13, 7) Francja 9, 8) Estonia 5, 9) Węgry 4, 10) Polska i Belgia po 3 pkt., 12) Norwegia i Szwajcaria po 1 punkcie.

SĘDZIA KUC ZREHABILITOWANY.

Sosnowiec. Głośna była swego czasu w Zagłębiu Dąbrowskim sprawa sędziego piłkarskiego Kuca, oskarżonego przez strzelecki KS Niwka o przekupstwo. W wyniku dochodzeń władz sportowych zarzuty okazały się nieprawdziwe, a p. Kuc został całkowicie zrehabilitowany.

OGÓLNOPOLSKIE REGATY WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. W dn. 18 bm. rozegrane zostaną w Warszawie ogólnopolskie regaty wioślarskie, organizowane przez międzyklubowy komitet wioślarski. Zgłoszenia do regat upływają 12 bm.

NIEDZIELNE SPOTKANIA LIGOWE.

W jutrzejszą niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo Ligi PZPN: **w Warszawie:** Warszawianka — Ruch, **we Lwowie:** Pogoń — Polonia, **w Krakowie:** Wisła — Warta, **w Wilnie:** Śmigły — Cracovia i **w Chorzowie:** AKS — ŁKS.

O WEJŚCIE DO LIGI.

W Świętochłowicach odbędzie się mecz Śląsk — Garbarnia, a **w Łucku** PKS — Union Touring.

W KILKU WIERSZACH.

Florencja. We Florencji odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Włochy — Węgry. Zwyciężyły Włoszki w stosunku 61:31 pkt.

Lwów. Zapowiedziany na 10 i 11 bm. przyjazd bokserów węgierskich do Lwowa odwołany został na skutek prośby Węgrów i dojdzie do skutku prawdopodobnie w końcu bm.

Lille. W Bully los Mines odbył się mecz piłkarski pomiędzy polską reprezentacją północnej Francji, a drużyną francuską „Etoile Bully“. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 3:1.

Białogród. W Białogrodzie rozpoczęły się dzisiaj igrzyska bałkańskie.

CZY GRUDZIĄDZ ZDOBĘDZIE NAGRODĘ PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY NA WŁASNOŚĆ?

Jak już donosiliśmy w niedzielę o godzinie 11 rozpocznie się na boisku stadionu im. Marszałka Piłsudskiego czwarte międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne Grudziądz — Bydgoszcz.

W razie zwycięstwa Grudziądza i tym razem nagroda przeszłaby na własność tegoż miasta. Reprezentantki i reprezentanci Bydgoszczy dołożą jednak wszelkich starań, ażeby nie ulec Grudziądzowi i zdobyć prymat w lekkiej atletyce pomorskiej nie tylko panów, ale i pań. Czy to się uda — okaże się w najbliższą niedzielę na stadionie.

ŚWIETNE WYNIKI NIEMIECKICH LEKKOATLETEK.

Berlin. W Berlinie odbyły się zawody lekkoatletyczne pań celem wyłonienia reprezentacji Niemiec na mistrzostwa Europy. Wyniki notujemy: **100 m** — Krauss 12,1 sek., 2) Kühnel 12,2, 3) Albus 12,5. **Kula** — Mauermayer 13,51 m, 2) Schröder 13,08 m. **Wzwyż** — Ratjen 166 cm — rekord światowy wyrównany, 2) Solms 156 cm. **Dysk** — Mauermayer 46,43 m, 2) Mollenhauer 42,37. **80 m płotki** — Gelius 11,7 sek., 2) Spitzweg 11,8. **200 m** — Krauss — 25 sek., 2) Ehrl 25,9. **W dal** — Praetz 583 cm, 2) Kohlbach 560 cm. **Oszczep** — Pastoors 43,06 m, 2) Gelius 42,50. **4×100 m** — Kohl — Krauss — Albus — Kühnel 49 sek.

JUGOSŁAWIA — RUMUNIA 1:1.

Białogród. Rozegrany w Białogrodzie międzypaństwowy mecz piłkarski Jugosławia — Rumunia dał wynik remisowy 1:1 (1:0).

KRONIKA TOWARZYSTW

Sobota, dnia 10 września

godz. 19. **Koło Mandolinistów „Dźwięk“.** Zebranie miesięczne w Domu Kat. Czeladzi.
godz. 20. **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. W niedzielę 11 bm. o godz. chór śpiewa w kościele farnym.

Niedziela, dnia 11 września

godz. 9. **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zbiórka w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18. Pochód z orkiestrą wyrusza do kościoła farnego. Po mszy św. do ogrodu Resursy Kupieckiej na uroczystą akademię.
godz. 10. **Pow. koło Zw. Inwal. Woj. RP** bierze udział w powitaniu wojska. Zbiórka na Rybim Rynku.
godz. 11. **Drużyniacy PCK** zbierzcie się obowiązkowo przy ul. Cieszkowskiego 11 w celu powitania powracającego wojska.
godz. 14,30. **Zw. Reemigrantów i Opt. RP.** Zebranie plenarne w rzeźni miejskiej.
godz 16. **KSM oddz. Służby Żeńsk. św. Zyty.** Zebranie w salce parafialnej, Plac Piastowski.
godz. 17. **Tow. Kat. Rzemieślników.** Nadzwyczajne walne zebranie w Domu Katolickim przy Farze.

*

KS KPW sekcja bokserska. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w sali Gimn. Klas. przy ul. Libelta róg Krasińskiego od godz. 19—21.

Stronnictwo Pracy

KOŁO BIELAWY.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki. Referat wygłosi prezes zarządu powiatowego **p. radca Beyer.** O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski. Zebranie zarządu o godz. 18. Referat o nowej ordynacji wyborczej do samorządu wygosi p. red. Nowakowski. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

WEJHEROWO. Zgromadzenie publiczne Stron. Pracy odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 14 w sali p. Pranszke'go przy ul. Bron. Pierackiego. Referat polityczny wygłosi delegat zarządu wojewódzkiego.

FORDON. Zebranie Koła Stronnictwa Pracy odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godzinie 14 w salce Hotelu Polskiego.

GNIEWKOWO. W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12 w poł. w sali Parku Miejskiego odbędzie się publiczne zgromadzenie Stronnictwa Pracy, na które wszystkich ludzi pracy miasta i okolicznych wiosek się zaprasza.

Sprawy sokole

Komunikat okręgu. Celem powitania żołnierzy zarządy gniazd bydgoskich wydelegują poczty sztandarowe 11 bm. o godz. 11,30 na Plac Wolności. — 11 bm. gniazdo w Koronowie urządza dożynki, na które zaprasza wszystkie gniazda naszego okręgu. Wyjazd o godz. 11 wzgl. 14. Przejazd w obie strony 1,10 zł.

Gniazdo Żeńskie. Celem współudziału w przyjęciu wojska powracającego z manewrów, zbiórka o godz. 10,30 w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. W środę 14 bm. o godz. 7,30 plenarne zebranie gniazda w sekretariacie.

Sokół I. Gniazdo bierze gremialny udział w przywitaniu powracającego wojska. Zbiórka o godz. 11 przed fabryką „Fema“ ze sztandarem. Obecność zwłaszcza umundurowanych obowiązkowa.

Premiery kinowe.

„FANNY ELSSNER“
czyli „Taniec szczęścia i rozpaczy“.
(kino „Kristal“).

Legenda dokoła Fanny Elssner, tancerki wiedeńskiej, łączy się z tragedią młodego orlątka, księcia Reichstadtu, syna Napoleona. Nie będziemy dociekać ile w scenariuszu tego filmu jest prawdy, lecz stwierdzamy, że artyzm w wykonaniu sięga najwyższego poziomu. Twórcom tego obrazu chodziło głównie o wypuklenie tańca, który był wyrazem duszy tancerki, wyrazem epoki w której żyła i kochała księcia Reichstadtu. Kompozycje muzyczne również odzwierciedlają owo upojenie taneczne, co uplastycznia się w wielkich scenach baletowych i solowych. Lilian Harvey, kreująca tytułową rolę ma coś z tej delikatnej gracji Fanny Elssner i ambicję wykazania w tej roli wyłącznie sztuki tańca i przyznać należy, że z tego zadania wywiązała się bez zarzutu. Taniec jej był wybitnie artystyczny. Postać barona Gentza, który w życiu tancerki odegrał potężną rolę, odtwarza Willy Birgel, Metternicha — Paweł Hoffmann, a księcia Reichstadtu młody artysta sceniczny Rolf Moebius. Niezmiernie bogata oprawa dekoracyjna zwłaszcza dworu cesarskiego oraz w balecie wschodnim pt. „Księżniczka i czarodziej“ podnosi urok filmu, zwłaszcza w scenach baletowych, w których przystosowano starą sztukę taneczną do modnego wyrazu. Całość tego filmu reprezentacyjnego jest wskrzeszeniem tradycyj artystycznych sztuki filmowej. Nadprogram Rabka i jej wartości zdrojowiskowe oraz tygodnik.

telegramy

Koncentracja wojsk sowieckich.

Moskwa, 10. 9. Najwyższa rada wojenna w porozumieniu z rządem ZSRR poczyniła na granicach zachodnich pewne zarządzenia wojskowe i przesunęła na nieokreślony termin późniejszy prawie wszystkie manewry wojskowe, które miały się rozpocząć w dniach najbliższych. **Do opinii publicznej dotarły również wieści o koncentracji wojsk na Białej Rusi i w okolicach Kijowa.**

Protest episkopatu niemieckiego przeciw banicji biskupa Sprolla.

Berlin (KAP). W ubiegłą niedzielę we wszystkich kościołach katolickich Niemiec odczytany został protest episkopatu niemieckiego w sprawie usunięcia przemocą biskupa Sprolla z granic jego diecezji. Protest ten brzmi:

„Według Pism Świętych rządy Kościoła Bożego Duch Święty powierzył biskupom. W modlitwach przy konsekracji biskupiej, w symbolach pierścienia i pastorału, wyraża się w sposób wymowny związek biskupa ze swą diecezją. Ubolewamy przeto, jako nad ciężkim pogwałceniem wolności Kościoła, że w stosunku do biskupa Rotteburga, msgra Sprolla wystosowano zakaz pobytu w jego diecezji i, po odmowie dobrowolnego jej opuszczenia, usunięto go z Wirtembergii przy pomocy policji. W głębokim bólu z powodu tego nowego prześladowania, wzywamy was do odmówienia „Ojcze nasz" za biskupa postawionego pod banicją i za jego ciężko doświadczoną diecezję".

Opryszkom ludność sprawiła lanie.

Znowu włamanie do kościoła.

Poznań, 10. 9. (hb) Jeszcze nie przebrzmiały echa świętokradczej wyprawy złodziejskiej do kościoła w Tulcach, gdzie skradziono cenne wota i korony srebrne z cudownego obrazu, a już znowu słyszymy, że ubiegłej nocy włamywacze odwiedzili kościół parafialny w Bninie (pow. śremski). Wyprawa jednak skończyła się fiaskiem. Złodzieje zostali spłoszeni przez stróża, który głośnym krzykiem zaalarmował śpiących już mieszkańców miasteczka. Włamywacze zaczęli uciekać. Jednego z nich stróż zdołał dogonić i zaczął się z nim szamotać, podczas gdy drugi przestępca pod osłoną dwóch rewolwerów, z których się gęsto ostrzeliwał przed pogonią, zdołał zbiec. Zatrzymanemu przez stróża opryszkowi ludność sprawiła najpierw porządne lanie, a następnie odprowadzono go na posterunek policyjny. Zatrzymany, mężczyzna w wieku lat około 45 nie udzielił władzom policyjnym żadnych informacyj, nie chciał nawet wyjawić nazwiska swego, ani swego towarzysza. Wśród ludności panuje przekonanie, że włamywacze, którym nie udało się ograbić kościoła w Bninie, są indentyczni z sprawcami okradzenia kościoła w Tulcach.

Dziennikarz litewski w Poznaniu.

Poznań. (mdb) Wielkie zainteresowanie wśród sfer przemysłowo-handlowych Poznania wywołał przyjazd p. red. Ambroziejusa z tygodnika „Prekyba". Tygodnik „Prekyba" jest oficjalnym organem Izby Handlowej w Kłajpedzie. Prekyba znaczy po polsku „Handel". Redaktor Ambroziejus przyjechał do Poznania specjalnie aby wybadać możliwości eksportu na Litwę niektórych wyrobów wielkopolskich. Specjalnym zainteresowaniem Litwinów cieszą się nasze wyroby kosmetyczne oraz wszelkiego rodzaju spirytualia. Również wielkie zainteresowanie na rynku litewskim okazują naszym wyrobom przetworów mięsnych jak kostki bulionowe itp. W rozmowie z nami red. Ambroziejus zaznaczył, że Litwa sprowadzać może tylko towar w najlepszym gatunku, gdyż nie stać ich na sprowadzanie tandety. Dewizą Litwinów jest: „Płacić dobrze, ale towar musi być pierwszorzędny". Pan redaktor Ambroziejus zachwycony jest Polską i niespotykaną w innych krajach gościnnością. Z prawdziwym żalem opuszcza za parę dni Polskę, ale obiecuje na przyszły rok znowu przyjechać, żeby jeszcze bardziej zacieśnić nasze stosunki handlowe.

Zwalony przez auto słup przygniótł na śmierć chłopca.

W Szamotułach, przy ul. Sądowej, wywrócił się wysoki słup około 6 m, służący do przewodów elektrycznych, który swym ciężarem przygniótł 9-letniego Stanisława Hermana, syna miejscowego robotnika. Chłopca przewieziono do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, po upływie dwóch godzin, zmarł.

Jak stwierdzono, na krótko przed wypadkiem na słup ten wjechał samochód ciężarowy, który go uszkodził do tego stopnia, że wkrótce się przewrócił.

Dożynki w więzieniu bez krat

Jak się w Luszkówku przywraca społeczeństwu ludzi zbłąkanych?

Długi korowód samochodów niezbyt pewnie się czuł na polnej drodze, odchodzącej na 27 kilometrze szosy gdańskiej do Luszkówka. Systematycznie padający deszcz przemienił urodzajną ziemię w błoto, to też samochody tylko z największym wysiłkiem przepychały się przez kałuże, a autobus w ogóle ugrzązł na dobre i musiał czym prędzej przez koniczynę uciekać na twardy grunt szosy.

Taki był interesujący początek bardzo ciekawej **wycieczki urządzonej w środę, 7 bm. przez p. prokuratora sądu okręgowego w Bydgoszczy Łukawskiego i zarząd Patronatu Więziennego do Penitencjarnej Kolonii Rolniczej w Luszkówku w pow. świeckim.**

Czym jest kolonia w Luszkówku — czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" przeważnie wiedzą z reportaży red. Kołodziejczyka, który tym wielkim sukcesom polskiego wymiaru sprawiedliwości poświęcił dużo uwagi. Jednak co innego jest czytać o czymś, a co innego zobaczyć na własne oczy. Już samotnie stojący na szosie młody człowiek w więziennym stroju i wskazujący drogę do kolonii robił niezwykłe wrażenie. Więzień na swobodzie bez straży? Po tym okazało się, że takich więźniów jest 180, że gospodarzą samodzielnie przy współudziale zaledwie 4 strażników-rolników, że jeżdżą po okolicy, chodzą do kościołów, ba — nawet do Koronowa i Bydgoszczy zawożą plony.

Szkoła poprawy.

— I od półtora roku nie było wypadku usiłowania ucieczki! — mówił ze słuszną dumą p. prokurator Łukawski w swoim przemówieniu informacyjnym w Luszkówku. — Od pięciu lat nie było na kolonii wypadku kradzieży. Przeciwnie — nawet tę kolonię kilkakrotnie z zewnątrz okradziono.

A przecież na kolonii przebywają więźniowie — ludzie skazani przez sądy Rzeczypospolitej za złamanie prawa!

Ta kolonia rolnicza ma na celu poprawę więźniów, przywrócenie ich po odbyciu kary społeczeństwu. I — jak się okazuje — ten cel całkowicie osiąga. W penitencjarnych koloniach rolniczych — dziele p. prokuratora Krychowskiego z ministerstwa sprawiedliwości — **zbiera się więźniów, po raz pierwszy karanych za przestępstwa nie z chęci zysku popełnione więzieniem od lat 1—5, a będących w wieku 20 do 30 lat.** Te przypadkowe nieraz ofiary losu wyrywa się z akademij zbrodni, jakimi są więzienie, daje im się w kolonii rolniczej naukę w zakresie szkoły powszechnej i zawodowe przygotowanie rolnicze. I daje im się pracę i dużą swobodę ruchów. Nie dziw, że dzięki takim warunkom więźniowie po odbyciu kary **wracają do społeczeństwa jako jego pełnowartościowi członkowie** — ze świadectwami, na których nie ma stempla więziennego.

Więzienne gospodarstwo.

Luszkówko jest 400 morgową resztówką z pięknym dworem, w którym dziś mieści się dobrze urządzona szkoła i kaplica.

Na tej ziemi **gospodarzy 180 więźniów,** oddając się swojej pracy z zapałem i zamiłowaniem, co w połączeniu z fachowym kierownictwem daje gospodarstwo wzorowe. Piękny park z aleją grabową otacza dwór, dalej ciągną się ogrody warzywne i sady, inspekty i grządki doświadczalne, wszędzie dużo kwiatów, wszędzie jasno i czysto.

Kolonia w Luszkówku jest samowystarczalna. Nie tylko żywi wszystkich mieszkańców, ale jeszcze **odrzuciła 13 tysięcy złotych rocznego zysku.** Na ten zysk złożyły się poza starannie uprawnionymi polami i ogrodami, również i racjonalnie prowadzone hodowle bydła, nierogacizny i królików.

Więźniowie gospodarzą, więźniowie się uczą. Jeśli chodzi o wyniki nauki, prowadzonej przez zawodowych nauczycieli, to najlepiej ujmują je cyfry:

W roku szkolnym 1936/7 **ukończyło szkołę przysposobienia rolniczego 105 więźniów.**

W roku szkolnym 1937/38 **ukończyło szkołę przysposobienia rolniczego 48 więźniów;** z tej liczby przebywa w Kolonii 28 więźniów.

W roku szkolnym 1937/38 ukończyło szkołę powszechnego nauczania I stopnia **17 więźniów.**

W roku szkolnym 1938/39 **pobiera naukę: 65 więźniów w szkole przysposobienia rolniczego oraz 57 w szkole powsz. nauczania.** Stan biblioteki kolonii: **1377 tomów** oraz 221 podręczn. szkoln.

Plon, niesiemy plon...

Przyjechaliśmy w ub. środę do Luszkówka **na dożynki.** P. prokurator Łukawski, który całym sercem i z oddaniem opiekuje się kolonią, zaprosił na tę naprawdę piękną uroczystość przedstawicieli władz bydgoskich z pp. **prezydentem Barciszewskim, wicestarostą Nowakowskim i ppłk. dypl. Sawickim.** Bardzo licznie był reprezentowany bydgoski świat prawniczy: pp. sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i notariusze, z **p. wiceprezesem s. o. dr. Piziewiczem,** który w imieniu wszystkich uczestników dziękował za zorganizowanie wycieczki i ciekawy pokaz. Licznie reprezentowany był „Patronat Więzienny z ks. Wierzchowieckim, pp. star. Suską, prez. Barciszewską, Wodzińską, sędziną Janowską i dr. Typrowiczem na czele.

Przed gankiem dworu zebrali się więźniowie, którzy wykonali bardzo starannie przygotowany program. Zarówno chór jak orkiestra i deklamatorzy wykazali całkiem wysoki poziom. **Wieniec dożynkowy złożono p. prokuratorowi Łukawskiemu, który przemówił serdecznie do więźniów, wskazując na to, czego społeczeństwo i państwo się po nich spodziewa.**

Luszkówko przyniosło nie tylko plony ze swego gospodarstwa. Stokroć ważniejsze plony są te, które wzrosły w sercach i duszach więźniów, w tych warunkach wychowywanych na wartościowych obywateli.

Wycieczka do Luszkówka, starannie zorganizowana i przyjęta na miejscu przez pp. nacz. Nowakowskiego i asp. Kossowskiego, pozwoliła zapoznać się z ważnym odcinkiem pracy, a zarazem zwróciła uwagę na **pożyteczną działalność Patronatu Więziennego, który jednak ciągle jeszcze ma stanowczo zbyt mało członków!**

(h. k.)



Dożynki w Luszkówku.
Więźniowie z kolonii rolniczej składają wieniec dożynkowy p. prokuratorowi Łukawskiemu. Na werandzie dworu liczni goście z Bydgoszczy.

Gdy „tata" pije „w kratkę"...

Smutny koniec wesołej libacji.

Taka czysto „pijana" sprawa znalazła w ub. czwartek swój epilog przed sądem gr. w Bydgoszczy. Rozpoczęło się od tego, że pewnemu przemysłowcowi chciało się szaleć. Jegomość w poważnym wieku znalazł niebawem pewnego łazika, z którym wędrował po nocnych lokalach. Po drodze na Placu Wolności zabrali siedzącą na ławce parkę i całe to bractwo ruszyło do znanego nocnego lokalu przy ul. Jezuickiej. Tam dopiero szaleństwo rozpoczęło się na dobre. Przyłączyły się bowiem jeszcze trzy fordanserki a orkiestra bez końca grała na cześć „taty", bo „tata" fundował i miał gruby portfel. Gdy później przemęczony przemysłowiec zasnął, przygodna znajoma z Placu Wolności, córa Koryntu Marta Knitter rozzuchwaliła się do tego stopnia, że wyciągnęła „tacie" portfel z kieszeni i zapłaciła rachunek, wynoszący 120 zł, a ponadto hojnie wynagrodziła orkiestrę i fordanserki, dając każdej po dziesięć złotych.

Po przebudzeniu przemysłowca zaproponowano „tatusiowi" przejażdżkę taksówką do Rynkowa na dalszą pijatykę. Jak wielkie jednak było rozczarowanie fundatora, gdy po przybyciu do Rynkowa spostrzegł, że nie ma pieniędzy w portfelu. Nie mógł nawet zapłacić szoferowi. Trzysta zł a ponadto zaginiony pierścionek wart. 150 zł — oto smutny bilans birbantki. Policja prowadziła dochodzenia i sprawa oparła się o sąd.

Przed sądem „tata" niedużo mógł powiedzieć. Zasnął bowiem na dobre w lokalu nocnym z powodu tego, że — jak mówił — za dużo pił w kratkę, do czego nie jest przyzwyczajony. Co to znaczy „pić w kratkę"? — zapytuje sędzia. Otóż mieszano piwo i wódkę, a tego nie znoszę — odpowiedział przemysłowiec. Oskarżeni wypierali się winy. W wyniku rozprawy sędzia Śmierzchalski skazał karaną już Knitterównę na 8 miesięcy więzienia i jej znajomego fotografa ulicznego Brunona Prylewskiego również na 8 miesięcy więzienia. Fordanserki natomiast zostały uwolnione.

W sensacyjnej aferze nakielskiej ukończono śledztwo.

Jak się dowiadujemy, żmudne śledztwo prowadzone przez sędziego śledczego p. Mrozewskiego w głośnej aferze łapówkowej przeciwko naczelnemu dyrektorowi żydowskiej firmy bekonowej Oscar Robinson Nakło, dr. Taubemu i burmistrzowi miasta Nakła Pawłowi Trybullowi zostało wczoraj ukończone i akta przekazano prokuraturze. Przypominamy, że dr. Salo Taubego przed kilku tygodniami wypuszczono na wolność po złożeniu kaucji w wysokości 100.000 zł bez ograniczenia miejsca pobytu. Przebywa on podobno na kuracji w Krynicy. Burmistrz Trybull do rozprawy, której spodziewać się należy w listopadzie, posiedzi w więzieniu. Przypuszczalnie w najbliższym czasie będziemy mogli podać wyniki śledztwa i bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery łapówkowej.

—«:»—

— **Tow. Sportowe „Gwiazda"** urządza w sobotę, dnia 17 bm. w sali p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) ul. Wrocławska swoją tradycyjną zabawę jesienną, na którą jak najuprzejmiej zaprasza wszystkich sympatyków i członków. Przygrywa doskonały zespół muzyczny Whitte Jazz Boys. Początek o godz. 19-tej. (17042

— **Kierownictwo Studium Pracy Społecznej we Lwowie ogłasza wpisy** na nowy rok szkolny do 17 września. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Studium codziennie od godziny 17—20 w szkole żeńskiej Staszica, Podwale 17. Studium Pracy Społecznej we Lwowie kształci zawodowych pracowników służby społecznej w dziale opieki nad dzieckiem i akcji kulturalno-oświatowej.

— **Z Akademii Stomatologicznej w Warszawie.** Egzamin wstępny kwalifikacyjny dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na studia do Akademii Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się we wtorek, 20 września br. o godz. 8 rano w Anatomicum, ul. Chałubińskiego 5.

Bydgoskie motory na starcie w Warszawie.

W nadchodzącą niedzielę w Warszawie odbędą się zawody kajakowe o mistrzostwo Warszawy. Między innymi jest przewidziany bieg składaków z przyczepnymi motorkami. W tej konkurencji walczyć będzie ekipa **BKS „Wodnik",** zaopatrzona w produkowane w Bydgoszczy polskie motorki **„Emko",** konstrukcji członka klubu p. Edmunda Kowarscha. Spotkają się one na gruncie warszawskim wyłącznie z fabrykatami zagranicznymi.

— **Tanie bilety na przedstawienie „Judasza z Kariothu".** Koło Przyjaciół Bud. Kośc. św. Winc. a Paulo na Bielawkach zakupiło na dzień 16 bm. przedstawienie „Judasza z Kariothu" w Teatrze Miejskim. Bilety po tańszej cenie nabyć można u księży misjonarzy lub u dyr. Weimana przy ul. Litewskiej. Czysty dochód na budowę kościoła.

— **Etykiety do worków.** W związku z wejściem w życie ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, komunikujemy, że etykiety do worków nabywać można tylko w kasie 1 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 5 w godzinach urzędowych.

Numer akt: Km. I. 355/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Zmiana terminu.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I Franciszek Kwiatkowski mający kancelarię w Chełmnie, ul. Franciszkańska nr 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 14 października 1938 r.** o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim Chełmno, pokój nr 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Gertrudy Balzerowej w Chełmnie nieruchomości miejskiej handlowo-czynszowej, położonej w Chełmnie Rynek, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmno Miasto tom XV, karta 297. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 23.400,—, cena zaś wywołania wynosi złotych 17.550,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.340,—. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie ul. Toruńska sala nr 14. Reflektanci przystępujący do przetargu winni przed terminem przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości. 17053

Chełmno, dnia 5 września 1938 r.

Komornik (—) Kwiatkowski.

Sygnatura K. VII. 1954/36. (17145

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **13 września 1938 r.** o godz. 9,30 w Bydgoszczy, ul. Sobieskiego nr 6, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Lunda, składających się z pomp, stojaków do pomp, stołu roboczo-ślusarskiego, różnych młotków kowalskich, lewarów, łańcuchów, gwintownicy trzycalowej, kół transmisyjnych i kozłów, oszacowanych na łączną sumę złotych 2130. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 września 1938 r.

Komornik (—) Kapuściński.

PRZETARG PUBLICZNY.

Sanatorium P. S. W. w Smukale odda w drodze przetargu publicznego na czas od 1 października 1938 r. do 30 września 1939 r. najkorzystniejszym oferentom:

a) dostawę artykułów spożywczo-kolonialnych
b) „ „ drogeryjnych itp.
c) „ pieczywa jak: chleb i bułki
d) „ nabiału jak: mleko, jaja, śmietany i masła
e) „ mięsa i wyrobów mięsnych.

Oferty w kopertach zamkniętych i zalakowanych z napisami określającymi przedmiot dostawy z dołączeniem prób tych rodzai, które nie ulegają zepsuciu, należy składać w biurze administracyjnym Sanatorium, do dnia **15 września 1938 r. godziny 9.** Oferty muszą być złożone na przepisowych formularzach, które wydaje biuro administracyjne Sanatorium, gdzie też udzielać się będzie wszelkich informacji. Dyrekcja Sanatorium zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. (16953

Dyrekcja Sanatorium P. S. W. w Smukale.

Przedstawicieli

miejscowych na m. **Toruń, Grudziądz, Tczew, Chojnice, Starogard** poszukuje znana fabryka branży spożywczej. — Panowie zaprowadzeni w terenie zechcą się zgłosić pod **„Pilne"** Dzien. Bydg. (16812

NAUKA

Kursy 17101
Korespondencyjne Księgowości Związku Księgowych w Polsce. Warszawa, Zielna 46. Wykładają najwybitniejsi znawcy przedmiotu. Żądajcie bezpłatnych prospektów.

RÓŻNE

Restauracja
Kawiarnia Ziemiańska — Dworcowa 24 wydaje słynne śniadania warszawskie, wiedeńskie 1 zł, obiady jarskie mięsne abonamencie 1 zł łącznie z obsługą, specjalne kolacyjne dania złotówkowe. Piwa z beczki. — Kuchnia pod kierownictwem kucharzy warszawskich. (17151

Przyjmę
matkę z dzieckiem. Adres w Dzienniku. (17099

Spólnika
restauracyjnego do Gdyni poszukuję. Rompkowski, Ocypel, Pomorze. (17143

Towarzystwa
samotnego kulturalnego pana celem spędzenia wspólnie niedziel w Bydgoszczy, szuka inteligentna Wielkopolanka po trzydziestce, pracująca na wsi. Oferty filia „Wielkopolanka". (9947

Samodzielnej
wyjazd poszukuję. Koperska Św. Trójcy 35. (17075

POŻYCZKI

Pożyczki
poszukuję od 7-miu do 10 tysięcy złotych na majątek 400 morgowy. Za procent dam 1 lub 2 osobom pełne utrzymanie, mieszkanie komfortowe 2 pokoje z obsługą na majątku. Część procentu podług ugody gotówką. Komunikacja autobusowa i kolejowa na miejscu. Do miasta powiatowego 4 kilometry. Zgł. pod poste-restante, Urząd pocztowy Swiecie n/W., za okazaniem dowodu osobistego nr 171. (9950

DZIERŻAWY

Dzierżawa
230 buraczanej, kontygent 3000 ctr., dobre zabudowania, zapęd elektr., szosa, kościół, dworzec w miejscu, z powodu starości okazyjnie za roczną tanutą 300 ctr. na 6 lat wydzierżawię, przejęcie do 12.000. Zaremba, Skórcz, Pom. 17138

Wydzierżawię
lokal nadający się na warsztat ślusarski lub stolarski. Wiadomość Szczecińska 13. (9966

POLECENIA

Kapelusze 17133
damskie najtaniej, przeróbki 1,20, towary krótkie Dembus, Poznańska 4.

Futra

damskie i męskie najlepiej przykroi, przymierzy, wykończy tylko krawiec-kuśnierz-modelista (13247
Stanisław Rudak
mistrz kuśnierski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70, tel. 19-05.

Baczność

składy żywnościowe i jadłodajnie!
Prima nową 16954
kiszoną kapustę
po 15,— zł za 100 kg i nowe
kiszone ogórki
1/1 b. 20,— zł. 1/2 beczki 12,— zł poleca
Hurt. towarów żywnośc.
Kazimierz Kujawski
Bydgoszcz, Kordeckiego 34
telefon 34-25.
Kupuje stale **śledziówki i połówki.**

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym
T. Kasprowicz,
ul. Długa 34. 9227

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa 41. (9940

SPRZEDAŻE

Piekarnia
czynna, nowy piec parowy. Kawiarnia urządzona. Wełniany Rynek 11, Kowalczykowa. (17128

Kompletne 16973
urządzenie blacharskie
z maszynami **sprzedam.** Oferty Dziennik Bydgoski **Grudziądz** pod **„45".**

Pianino
krzyżowe czarne tanio. Podgórna 1—1. 17096

2 łóżka
materacami, krzesła, kuchnię sprzedam. Stolarnia, Nakielska 15. (17139

Skład
towarów krótkich zaprowadzony, sprzedam. Adr. Dziennik. (17146

Za 220 zł
Welt Atlas-Andrees z wykazem wszystkich miejscowości. Jabłoński, Toruń 3, Kościuszki 9. (17147

Majątek
ziemski 335 mórg, zamienię na kamienicę większym mieście. Ziemia pszenno-buraczana, zabudowania pierwszej klasy, pod dachówką, dom mieszkalny 12 pokojach, kanalizacja, wodociągi, łazienka i światło elektryczne, komunikacja autobusowa i kolejowa na miejscu, do miasta powiatowego 4 klm. Zgłosz. Maria Zakowska, poczta Wiąg. Swiecie, pocz, Swiecie pow. Swiecie. (9951

Szklarnia
i oprawa obrazów (sklep) dobrze zaprowadzona, prima położenie, tanio do oddania. Plac Piastowski 47, nadaje się również dla każdej branży. 9934

Korzystnie
restauracja i jadłodajnia zaraz z powodu wyjazdu. Zgłoszenia pod „25" filia Dziennika. 17153

Dom
z 1 1/2 morgi ogrodu owocowego sprzedam. Ujejskiego 28. 9962

Sprzedam
tanio umywalkę z marmurem, stół salonowy, łóżko z materacem sprężynowym, pierzynę, krzesła, kuchenkę gazową, kanapę. Ul. Seminaryjna 5, m. 3. (17125

Pryw. Roczne Koedukacyjne **KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH** Inżyniera **H. Gajewskiego**
WARSZAWA, Plac Trzech Krzyży Nr 8. telefon 9-50-71
zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego

KORESPONDENCYJNE dla mieszkających na prowincji — **SŁUCHOWE** dla mieszkających w Warszawie

przygotowuje do zawodu **kreślarza technicznego lub kreślarki.**

Kurs roczny koedukacyjny. Nauka gruntowna i solidna. **Wydziały:** maszynowy budowlany i mierniczo-drogowy, Słuchacze korespondencyjni otrzymują wszystkie podręczniki i skrypty darmo od Kursów naszych.

Po ukończeniu absolwenci (absolwentki) otrzymują świadectwa według wzoru zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P.

15531 Kończący kursy pracują w biurach fabrycznych, budowlanych, mierniczych i drogowych jako kreślarze techniczni lub kreślarki.

Opłata 15 zł miesięcznie.

Szczegółowe programy wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu znaczka pocztowego.

Narzędzia
ślusarskie, tokarskie, kowalskie, instalatorskie sprzedam tanio, Hetmańska 20-11. (9932

Dom
III ptr. komfortowy, centrum, dochód 6.000, cena 55.000. Fajtanowski, Zduny 10. (9953

Łóżka
z materacami, bieliźniarkę kraty żelazne na okno wystawowe — sprzedam Gdańska 22, wiadomość portier. 9969

8 tygodniowy
biały, górski owczarek na sprzedaż. Br. Pierackiego 46. (9968

Tokarnia
nowa 1,5 m do toczenia. Bocianowo 31, II., podwórze. (9931

Skład
papieru sprzedam. Oferty filia „Papier". (9963

Tapczan
sprzedam tanio. Cieszkowskiego 8—8. 9959

Sprzedam
łóżko i garderobę męską. Niegolewskiego 6—6. (9971

Sprzedam (9937
ubranie. Dworcowa 64—4

KUPNA

Jabłka
(owoc opadły) zakupuje każdą ilość „Lukullus" Bydgoszcz, Poznańska 6. Telefon 167 74. 17126

Kupię
maszyny do mechanicznego obuwia. Lederman, Gdańska 46. (16555

200 — 300
morgowe gospodarstwo przy wpłacie 70.000 kupię. Oferty filia „70.000". (9954

POSADY WOLNE

Przedstawicieli
zdolnych chrześcijan, posiadających kolejowe bilety miesięczne, na woj. pomorskie poszukuje paczkownia herbaty (artykuły patentowane i premie). Oferty „Herbata", Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa. Marszałkowska 115. (17148

Potrzebna (17105
od zaraz ewtl. od 15 bm. bufetowa z własną pościelą. Zgłosz. z fotografią i warunkami przy wolnym stole i stancji kierować: Dziennik Bydgoski Inowrocław pod „Bufetowa".

Ekspedientka
potrzebna do składu porcelany, szkła i sprzętów kuchennych od 1. 10. b. r. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Nr 94000". (17113)

Kreślarza
wprawionego w wyciąganiu tuszem poszukuje na stałe Fabryka Maszyn Blumwe. 17112

Potrzebne
panienki do bufetu i obsługi gości od zaraz. Bydgoszcz, Sniadeckich 3, „Bar" Zacisze. 17152

Samotny
pan poszukuje gospodyni w wieku do lat 35, która doskonale umie piec i gotować i samodzielnie utrzymywać porządku 4-pokojowe gospodarstwo. Pierwszeństwo mają gospodynie z dobrymi świadectwami, które pracowały w większych domach. Oferty z fotografią należy składać do ekspedycji ogłoszeń pod „Dzielna" Holtzendorff, Bydgoszcz, Gdańska 35. (17154

Biuro sprzedaży
poważnej fabryki porcelany poszukuje zdolnych, rutynowanych przedstawicieli ze sztabem agentów, względnie wprost agentów we wszystkich miastach Polski celem sprzedaży prywatnej klienteli na dogodne spłaty miesięczne. Zgł. pod „Porcelana" do „Par" Katowice. 17102

Służąca (17115
zaraz, Długosza 6, m. 6.

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Mielcarek, Kcynia. (17127

Orkiestra (17108
kwartet pierwszorzędna, potrzebna od 1. X. 38. Oferty „Grand Hotel" Tczew.

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Gdańska 60 m. 4. (17134

Bufetową
przyjmę. Podwale 14. (17123

Kobiety
i mężczyźni bezrobotni mogą zarobić 5 — 8 zł dziennie przy sprzedaży pokupnego artykułu spożywczego. Zgł. Składnica Św. Trójcy 16. (17142

Potrzebny
czeladnik krawiecki - krawcowa która pracowała u krawca Kościuszki 9. (9946

Panienka
do kolonialki z niemieckim i polskim potrzebna. Oferty Dziennik „Do kolonialki. 17159

Ucznia
do lakierni Rutkowski Hetmańska 28. (9949

Cukiernik-piekarz
młodszy, samodzielny, na stałą posadę potrzebny zaraz. Zastawny Wąbrzeźno, piekarnia. 17107

Krawcowa
bieliźniana potrzebna. Pomorska 54-3. (9961

Kucharka
restauracyjna, dobra siła od zaraz wzgl. 15 bm potrzebna. „Gastronomia", Swiecie n/W. Mały Rynek 3. (17156

Człowiek
do pilnowania ogrodu Zgłosz. ul Niedźwiedzia 2, w piwnicy. (9964

Pracownice
obeznane szyciem materaców zaraz potrzebne, Dworcowa 39. (9955

Sprzedawaczki
towarów krótkich po domach potrzebne. Poznańska 4, Dembus. (17132

Dziewczyny (17151 b
do kuchni przyjmie Restauracja Dworcowa 24.

Poszukuję 17155
fryzjerki zaraz lub od 20. IX. Ożenek nie wykluczony. Oferty fotografią kierować pod adresem Albin Bucholc, Pelplin, Marszałka Piłsudskiego 1.

Uczennicę
do pralni przyjmę bez płatnie. Hermana Frankego 7. (9931

Uczeń (9938
krawiecki syn uczciwych rodziców może się zgłosić. Kowalczyk, Sniadeckich 13.

Zdolna
marszantka ekspedientka. Dworcowa 18. (9942

Wychowawcę
najchętniej emerytowanego samotnego nauczyciela poszukuje Bursa dla dzieci Leśników Państwowych Chrobrego 7, Zgłoszenia 12—16. (9930

Gotowania
dobrego wyuczy córki gospodarskie Restauracja Dworcowa 24. 17151 a

Francuskę
rodowitą poszukuję do dziecka jako bonę. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „Francuska". (9970

Czeladnika
młodszego, wolnego od wojskowości, do reperacji rowerów i motocykli, poszukuje na stałą posadę F. Bonin, Chojnice. (17109

Uczeń
fryzjerski zaraz potrzebny. Oferty pod „F. M." Dziennik. (17137

Szewski
czeladnik potrzebny, Gdańska 111. (9967

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner 17110
bufetowy poszukuje posady z kaucją lub bufetu na własny rachunek. Zgł. agentura Nowe pod „100"

Kwartet
trio pierwszorzędny młodzi, śpiew, proporczyki, wolni. Grudziądz, Spichrzowa 40/2 kapelmistrz. 17103

Poszkuje
pracy do dziecka, lubię bardzo dzieci. Mazowiecka 23—4. 9944



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
star. osobie. Ujejskiego 71.

3 i 2 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 13/1.

Mieszkanie 17068
w centrum 3 eleganckie umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami dla eleg. pana lub małżeństwa od zaraz lub 1. X. do wynajęcia. Oferty Dziennik pod „M. M.".

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia Dworcowa 73—3. (9945

Mieszkanie
czteropokójowe czyste, komfortowe, od zaraz do wynajęcia. Gospodarz, Śniadeckich 49, tel. 12-34. (9933

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje
kuchnią szukam, płacę pół roku z góry. Oferty „Państwowy I" filia. (9958

3 pokojowe (17158
z kuchnią poszukuję zaraz lub od 1/10. Oferty do filii pod „Gwarancja"

2 pokoje
kuchnią zamienię na pokój kuchnią. Pomorska 36—5. 9960

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
2 pokoje w mieście lub zamiana na Bielawkach, w pobliżu Francuskiej Kolei. Adres Dzien. (17129

Szukam
pustego, taniego pokoiku. Filia „300". (9956

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Gimnazjalna 4—3. 17149

Pokój
z łazienką. Hetmańska 27 m. 4. (9935

Pokój
wolny dla pani. Chrobrego 12, I piętro. (9957

Do spółki 9941
utrzymaniem. Zduny 13/3.

Stancja
dla młodzieży szkolnej w inteligentnym domu, dobre utrzymanie, fortepian. Jagiellońska 26—4. (9948

Pokój (9965
duży, próżny, odremontowany wynajmę. Wiad. Jagiellońska 22, skład.

2 pokoje
eleganckie, łazienka dla kulturalnego pana, Kołłątaja 2-4. (9993

MATRYMONJALNE

Nauczyciel
na stałej posadzie kier. na wsi, kawaler po 40-ce nawiąże korespondencję w celu matrym. z panną lub wdową. Zgł. wraz fotografią do Dzien. Bydg. pod „Kierownik". (17141

Wdowa
bezdzietna, lat 44, inteligentna, ciemno-blondynka, kulturalna, przystojna, miła, nie brzydka, posiadająca kompletną wyprawę oraz gotówki złotych 8.000, wyjdzie za kawalera lub wdowca, tylko lepszego urzędnika państwowego. Oferty Dziennik pod „Lepszego urzędnika". (17140

Kawaler (17130
lat 29, posiadający 2.000 zł, szuka pani, cel matrymonialny. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kawaler 29".

Dwudziestoośmioletni
solidny kawaler bezpretensjonalny na rządowej posadzie, narazie 215 złotych wkrótce awans, pragnąc ukończyć wyższe studia (W. S H.) poszukuje stosownej kandydatki, którąby posagiem umożliwiła zrealizowanie planów. Oferty pań, którym zależy na szybkim i szczęśliwym zamążpójściu kierować do Dziennika dla „Urzędnika". (17100

Inżynier
dyplomowany trzydziestodwuletni, na rządowej posadzie z prawami do emerytury, pobierający 1000 zł miesięcznie, poślubi elegancką, solidną, przystojną, możliwie niebiedną. Oferty z fotografiami (zwrot pewny) do Dziennika dla „Inżyniera 1000". (17099

Dwudziestosiedmioletnia
reprezentacyjna, obejmująca ładny, bez długu majątek 800 mórg, poślubi rolnika posiadającego też jakiś majątek — dla wspólnego dobra. Bezanonimowe zgłoszenia z fotografiami do Dzien. „Ziemiance z Wielkopolski". (17098

Dwie
przyjaciółki, pięćdziesięcioletnia nauczycielka etatowa, pobierająca 400 zł miesięcznie plus 15 000 gotówki. Dwudziestoośmioletnia skromna brunetka, właścicielka domu czynszowego wart. 70 000 oraz 20 000 gotówki, poślubią stosownych. Oferty zdecydowanych panów kierować: Poznań, skrytka poczt. 131. (17097

Kupiec (17157
lat 30. kawaler, katolik, szatyn, bardzo przystojny, posiadający większe przedsiębiorstwo handlowe wartości zł 30 tysięcy, poszukuje żony zgrabnej, z gotówką do 8 tysięcy. Oferty „Bydgoszcz" Dziennik.

UWAGA!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności

POLECENIA

Rańce (9923
teki, buciki, koszulki gimnastyczne. Długa 25. (17040

Abażury
wykonuje szybko. Kozłowska, Sienkiewicza 15-3. (9916

Ondulacja trwała
po cenach zniżonych, pierwszorzędne wykonanie. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (16775

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Wózki
dziecięce największy wybór. Specjalny magazyn wózków Wasielewski, Dworcowa 41. (16842



Naboje myśliwskie
„Hubertus" „Darzbór" „W. S. M.", „Gryf" po cenach konkurencyjnych. Broń myśliwska i przybory korzystnie. 1298
„Hubertus"
ul. Grodzka 8, tel. 3652 (róg Mostowej).
Naprawa broni, upna okazyjne

Kotły
wszelkiego rodzaju z miedzi i mosiądzu wykonuje oraz cynowanie wszelkich sprzętów. Marcin Gorzaniak, Bydgoszcz, Hetmańska 30, tel. 22-69. (17012

Futra
oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnego i dostarczonego materiału **Fr. Przybylski**, dypl. mistrz kuśnierki i absolw. Szkoły Kuśnierskiej w Lipsku, **Bydgoszcz, Mostowa 3.** 16957

Wykonuję
wszelkiego rodzaju tynki, fasadowy i gładki na dogodnych warunkach. Władysław Józefowiez, mistrz murarski i ciesielski, Pomorska 43, tel. 20-72. (17067

Swetry
kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 17035

Fotografie
legitymacyjne 1 zł. „Wiol" Sw. Trójcy 21. 17082

SPRZEDAŻE

Bar - restaurację
w centrum Tornnia, od 2 lat w jednych rękach, obrót 60 tysięcy, bardzo korzystnie sprzedam z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość Dzien. Bydg. Toruń. (17043

Kamienica
2 piętrowa, komfortowa przy Gdańskiej, dochód 8.600, cena 65.000. Sniadeckich 31/1. (9920

Skład
rowerów z warsztatem reperacyjnym, towarem i narzędziami w wielkim mieście, centrum sprzedam. Oferty do Dziennika pod „Gezet". 17011

Dom 16992
sprzedam. Wąwozowa 2, róg Koszarowej, Wilczak.

Sprzedam
nowy dom 2 piętrowy. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (17124

Wialnia
waga, centryfuga na sprzedaż. Fr. Błoch, Tryszczyn (kol.) 17095

Gdynia
do objęcia jest warsztat z odlewnią dla fachowca. Oferty Dz. Bydg. **Gdynia** pod „M. B." (17048

Skład
butelkowa sprzedaż wódek — delikatesy, przy głównej ul. Gdyni gwarantowany obrót 250 zł dziennie sprzedam. Toussiant, **Gdynia** Swiętojańska 128. (17050

Czteropiętrowy
dom dochodowy, komfort, cena 56 000, wpłata 35 000.
Dwupiętrowy
składem, dochód 5200, wpłata 18 000, reszta amortyzacja długoterminowa.
Dwupiętrowy
narożnikowy, dochód 3 000, cena 18 000, wpłaty 14 500.
Nowobudowana
piętrowa wilka, wpłata 6000. Dużo innych korzystnych domów sprzeda Sokołowski Śniadeckich 52. (9926

Dom
3 piętrowy, mieszkania parkiet-komfortowe, w centrum miasta, przy ul. Cieszkowskiego, strona słoneczna. Dochód ca 9.000 zł Zgłosz. pod „A". 17034

Skład
kolonialny dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Chełmińska 8. (17088

Domek
półtora morgi sprzedam. Kcynia, Podgórna nr 2. (17072

Parcelę
z barakiem sprzedam. Koronowska 71. (17122

Dom
dwupiętrowy, nowy przemysłowy, lub 6 mieszkań 16.500 sprzedam. Okole Kraszewskiego 10. (17060

Willa
nowa dwumieszkaniowa 20 000. Dom czteromorgowy teren 8.000. Szarek, Toruńska 13. 17121

Plac 17135
budowlany sprzedam. Leszczyńskiego 24, wiad. Kujawska 116, gospodarz.

Skład
kolonialny z mieszkaniem w pełnym biegu, powód wyjazd, sprzedam tanio, byle zaraz. Wiadomość Śniadeckich 31—1. (9896

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone z kompletnym urządzeniem, od zaraz do objęcia przy Zbożowym Rynku 7, M. Żbikowski. (17078

Rower
damski, męski, nowe, okazyjnie. Król. Jadwigi 6, poddasze. 17079

Łóżko 17070
żelazne białe i lampę elektr. Nakielska 5—3.

Motorower 17071
Wanderer, Dworcowa 7/11.

Lisa
alasca czerwony b. piękny sprzedam. Gdańska 188/6.

Kocioł (17037
emaliowany 100 ltr., wanna i motor $7^1/_2$ PS. prąd zmienny, do sprzedania. Jasna 34.

Sprzedam
kiosk, Karpacka 1. (17010

Maszyna (17015
do szycia. Śląska 13—6.

Heblarkę
sześćdziesiątkę, pianino sprzedam. Okole, Kraszewskiego 10. (17059

Singera (17065
maszynę damską sprzedam. Niegolewskiego 6—4.

Pianino (17069
motor 220 W. i różne meble sprzeda tanio „Dom Handlowy" Sniadeckich 32

Skrzypce (17069
szkolne. Mazowiecka 7/11.

Pies (17119
Dobermann korzystnie na sprzedaż. Zakopiańska 21.

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. St. Czarneckiego 4/4. 17144

KUPNA

Kupię
na 12 osób nakrycie stołowe srebro, lub alfenida. Oferty z podaniem ceny „H. K". (17002

Kupię
piec przenośny kaflowy. Adres Dziennik. 17086

FORTEPIANY I PIANINA



kupuje się najkorzystniej (1023) we firmie
B. Sommerfeld
Bydgoszcz, Śniadeckich 2

Piecyk (9883
do łazienki, węglowy lub drzewny w dobrym stanie kupię. Jackowskiego 14 m. 5.

LEKCJE

Lekcje
gry fortepianowej. Gdańska 21. (9868

Lekcji
języka francuskiego, niemieckiego udziela była nauczycielka gimnazjum państwowego Literatura, konwersacja. Sowińskiego 6—6. 17014

Służąca
uczciwa potrzebna zaraz Zbożowy Rynek 10, rzeźnictwo. 16996

Kucharka (17073
potrzebna ze znajomością wykwintnej warszawskiej kuchni Śląska 15, m. 3.

Wagarz
do reperacji wag, dobra zapłata, wolne utrzymanie, potrzebny. Karol Fritsch, Inowrocław. (17106

Panną
do szycia płaszczy, małych prac domowych poszukuję. Oferty Dziennik „Konfekcja". (17116

Dwaj Przyjaciele!



Kupiec polski i uczeń szkolny.

Pierwszy sprzedał towar tani, pierwszorzędny i był doskonałym i fachowym doradcą w wyborze przyborów szkolnych, mały zaś kupił korzystnie i dobrze.

Obaj uśmiechnięci i zadowoleni!

Jest jednak jeszcze ktoś trzeci, który się najwięcej cieszy... Ogłoszenie „Dziennika Bydgoskiego", które spowodowało i nawiązało trwałą przyjaźń pomiędzy kupcem polskim i uczniem szkolnym.

Kroju
uczą kursy Stanisława Lewandowskiego, Bydgoszcz Podgórna 1. 17023

Służąca
z gotowaniem od zaraz, świadectwa. Dworcowa 47, m. 9 (9869



16743

POSADY WOLNE

Zegarmistrz
z kompletem narzędzi na zegarki bransoletowe potrzebny zaraz do Gdyni Oferty Dz. Bydg. **Gdynia** „Samodzielny". (17051

Dziesięć
złotych dziennie zarobią, chętne panie, panowie. Zgłoszenia godz. 13 do 15. Pomorska 36—3 (9924

Czeladnik
szewski na wszelką pracę potrzebny zaraz. Adam Gorczyca, Nakło Noteć Potulicka. (17118

Dzielną (16967
ekspedientkę do konfekcji damskiej i bławatów, poszukuję od 1. X. 1938 r. Oferty z podaniem pensji i referencji nadesłać B. Januszewski, Mława, Rynek 3.

Potrzebna (17084
uczennica do składu rzeźnickiego. Ks. Skorupki 61.

Podręczna
potrzebna. Dworcowa 25, m. 5. 17087

Pomocnik
ogrodniczy potrzebny zaraz. Szubińska 103. (17074

Krawiec
dobry potrzebny. Adres filia. (9893

Przedstawicieli
zaprowadzonych w przemyśle na miasto Bydgoszcz i Grudziądz za wysoką prowizją, poszukuje się. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Przemysłowiec". 17045

Służąca
z wioski do prac domowych i ogrodu potrzebna. Ks. Skorupki 86. 17013

Dzielna
krawcowa na bieliznę męską potrzebna. Grunwaldzka 20—8. (17017

Poszukiwana
gimnastyczka, rytmiczka. Uczelnia - internat, rewia Oferty Dziennik Toruń „Projekt". 17047

Gospodyni
kucharka restauracyjna, siła pierwszorzędna może się osobiście zgłosić. Bar „Bałtyk", Toruń". (14046

Służąca
gotowaniem, Piękna 27, skład. (17080

Ucznia
poszukuję, Dąbrowski, mistrz krawiecki, Lubelska 1. (17092

Dziewczyna
wiejska, czysta, uczciwa do wszelkich prac domowych i dzieci może się zaraz zgłosić. Niegolewskiego 2 m. 6. (17058

Fryzjerka
potrzebna na stałe. Kubiszewski, Starogard. (17111

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
młoda, inteligentna, umiejąca szyć i robótki poszukuje pracy. Oferty Filia Dziennika „Inteligentna". (9915

Praktykantka
szuka zajęcia biurze lub składzie. Oferty „Przysposobienie" filia. (9922

Poszukuję
portierstwa pod gwarancją. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Murarz". (17033

Szukam
zajęcia domowego. Tłumaczenia. Władam doskonale językami: polski, niemiecki, angielski, rosyjski. Of. filia „Tłumacz". (9880

Dziewczyna
pozamiejscowa szuka posady, dobre świadectwa. Zgł. Dziennik Bydg. pod „Pracowita". (17007

Młody (9929
czeladnik piekarski poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik filia pod „204".

Panna
inteligentna, pracowita, obeznana w handlu, dobra kupcowa i gospodyni szuka posady samodzielnej, wymagania skromne. Of. Dzien. Bydgoski **Gdynia** „Sympatyczna". (17049

Laborantka 17001
badań klinicznych, kwalifikowana, pełni funkcje higienistki, przyjmie posadę u lekarza lub w szpitalu. Oferty Dziennik Bydg. pod „Laborantka".

Kierownik
gorzelni 35 lat, żonaty. 18 lat praktyki ze znajomością prowadzenia płatkarni, światła elektrycznego, ksiąg gospodarczych. Oferty Dzien. „18 lat". (17008

Gosposia
przyjmie posadę u samotnego pana względnie pani, Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Gosposia". (9897

DZIERŻAWY

Domek
z ogródkiem, pokój, weranda, kuchnia, zdrowa lesista okolica pod Bydgoszczą do wynajęcia rekonwalescent. lub emerytowi. Wiadomość Piotra Skargi 13, m. 7. (9891

Skład 9897
mieszkaniem dwa pokoje kuchnia, łazienką od gospodarza do wynajęcia, Łoś, Sniadeckich 49.

Plac
centrum, wydzierżawię. Zduny 15-3. (9879

Piwnice
duże ubikacje wydzierżawię. Kordeckiego 13. (17018

Ubikacje (17039
duże, jasne, fabryczne i składnicowe, do wydzierżawienia. M. Focha 16.

Przemysłowy
plac wydzierżawię. Pomorska 43—1. (17066

Garaż (9876
natychmiast do wynajęcia. Libelta 2, portier.

Dwa garaże
i obszerna piwnica do wydzierżawienia. Jagiellońska 2?, portier. (17114

Restauracja
do wynajęcia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 2. (17085

DZIERŻAWY SZUKA

Poszukuję (16998
miejsca suchego nadającego się na składnicę mąki. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Składnica".

Szukam
dzierżawy ogrodu mieszkania. Pod „Dzierżawa ogrodu". (17000

Rzeźnictwo (9867
z urządzeniem poszukuję. Oferty filia „Rzeźnik".

POKOJE WOLNE

Umeblowany
2 panom. Plac Poznański 7—5. (17032

Umeblowany
Malborska 17, m. 1. 17064

Pokój 9918
Bartosza Głowackiego 9.

Umeblowany
osobny, gotowaniem. Ułańska 18. (17063

Komfortowy
pokój do wynajęcia. Paderewskiego 18, m. 5. 9881

Pokój
lub stancja. Zbożowy Rynek 10—2. (17076

Elegancki
Chwytowo 9—4. (17091

Umeblowany (17062
niekrępujący, słoneczny, łazienka, Wierzbickiego 1/5

Umeblowany
balkonem wynajmę Plac Weyssenhoffa 7, m. 8. (9925

Umeblowany
słoneczny, łazienka. Petersona 12—3. (9927

Pokój
osobne wejście. Babia Wieś 13—2. 17120

MIESZKANIA SZUKA

Próżnego
pokoju poszukuję. Oferty Dziennik „Samotna kobieta". (17131

Poszukuję
pokój z kuchnią, bezdzietny, czynsz za rok z góry. Oferty „Rok z góry". (17094

Poszukuję
2 pokoi kuchnią, wygody, śródmieście zaraz, 1. X. lub 1. XI. Oferty „Technik F. P. K." (9913



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
z używ. kuch. tanio. Czyżkówko, Bronikowskiego 14.

z kuchnią wolne. Krzywa 5.

1—2 pokojowe:
z kuchnią. Brzozowa 6.

3 pokojowe:
komf. III p. Paderewsk. 28.

4 pokojowe:
komfort. Chopina 11.

5 pokojowe:
Pierackiego 35.

Piotra Skargi 14.

słoneczne, wszelkie wyg. Staszica 1/4, godz. 12—13.

Garaż
wolny. Sienkiewicza 13.

Pokój
kuchnią do wynajęcia. Sielanka 10. 9885

Starsze
małżeństwo mogą objąć portierstwo, (centr. ogrz.) Of. Dzien. „S. M". (16754

5—6
pokojowe mieszkanie. Chocimska 5. 9703

5 pokojowe (17031
komfortowe, od 1. X. wzgl. 1. XI. 38. Cieszkowskiego 10, wiadomość portier.

3 pokoje
z łazienką w nowym domu, I ptr. od 1. X. Wiadomość filia. (9919

5 pokoi
wynajmę. Sienkiewicza 32, m. 4. (17027

4 pokoje
kuchnia. Płocka 12. (9874

2 pokoje
przedpokój, kuchnia, w oficynie, śródmieście, gruntownie odremontowane, od 15. 9. do wynajęcia. Czynsz 40 zł i zwrot pół remontu. Oferty filia Dziennika pod „Bezdzietni". 9870

4 pokoje
komfort, wysoki parter 1. 10. wolne. Artura Grottgera 7—2. (17089

RÓŻNE

Chiromantka
przybyła. Grudziądzka 19, dom frontowy. 17083

Telegram! (1707
Twoją przyszłość powie Ci słynne medium, Grafolog, Król. Jadwigi 13—6.

Spólnika
poszukuje młyn motoromy 5 ton z gotówką od zł 1500. Oferty pod „Zabezpieczenie" do Dziennika. (17117

ZGUBY

Zgubiono
wieczne pióro 9 bm., oddać wynagrodzeniem 10 zł. Adres wskaże Dzien. (9871

MATRYMONJALNE

Rozwódka
uczciwa z własnym mieszkaniem szuka męża, uczciwego emeryta od lat 50-65. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Rozwódka". (17044

Córka (17081
rolnika lat 25, z posagiem, szuka pana celem ożenku na stałej posadzie urzędniczej, najchętniej kolejarza. Rzecz traktuje się poważnie, uprasza się o fotografie pod „KSMŻ.".

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Podłogę
suchą poleca tanio Feliks Wojciechowski, handel i obróbka drzewa, Pomorska 36. 16318

Karty
do gry najkorzystniej **Rzanny** (16088 Gdańska 25, Plac Teatralny nar. Frankego.



Ondulacja
t r w a ł a **elektrycznym** aparatem światowej sławy i nowoczesnym **parowym,** pierwszorzędne wykonanie — ceny zniżone.

M. Żewicki
Dworcowa 44, tel. 3472. 16824

Futra
z własnego i powierzonego towaru, oraz przeróbki i reperację wykonuje **pracownia futer**
Donat Szpakowski
kuśnierz 12796
Bydgoszcz. ul. Dworcowa 64, I piętr
Przyjmuje asygnaty „Kredyt".

Motocykle
a n g i e l s k i e Panther 250-tki dwururowe, luksusowe nadeszły. Niskie ceny. Dogodne warunki. Zorel, Warszawa, Królewska 23. (16986

Dywany
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jeznicka 22, tel. 1301. (5769

Motocykle
angielskie 100-tki bez prawa jazdy i podatku, dwuosobowe, na balonach, najsłynniejsze Baker, Excelsior i Francis Barnett. Zorel, Warszawa, Królewska 23. (16987

Meble
s t y l o w e i nowoczesne w największym wyborze pierwszorzędnej fabrykacji poleca (7892
Dom mebli
Ignacy D. Grajnert
składy } **Dworcowa 21**
sprzedaży } **Warmińskiego 17**
naprzeciw Hotelu Gastronomia.

Motocykle
angielskie od 200 cc do 600 cc różnych marek, najdogodniejsze warunki. Zorel, Warszawa, Królewska 23. (16988

Od 1-go złotego
reperuję maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (16786

Motocykle (16989
krajowe Sokół 600 cc wyrobu Państwowych Zakładów Inżynierii dostarcza na dogodnych warunkach Zorel, Warszawa, Królewska 23.

Pianina (16202
używane poleca korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Br. Pierackiego 11, Bydgoszcz, Kozietulskiego 32

Używane
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Sniadeckich 2. (13537

12139


Szlachetny tynk fasadowy „Terrana"
gdzie nie ma zastępstwa, dostarcza wprost przedsiębiorstwo „Terrana", Oborniki, telefon 43. (11317

Pracownia czapek
W. Świtalska, Niedźwiedzia 7—4. (13697

Drągi 16317
i deski do rusztowania poleca Feliks Wojciechowski, handel i obróbka drzewa, Pomorska 36.

SPRZEDAŻE

Ford (16873
limuzyna 4-drzwiowa, pierwszorzędny stan, korzystnie sprzedam. Hotel Karolewicz, Grudziądz.

Sprzedam (15957
rzeźnictwo z zapędem elektrycznym przy rynku z powodu objęcia własności. Oferty Dzien. „Elektryczne".

Parcele (15969
budowlane willowe, Inowrocław, Jacewska, korzystnie. Of. Woźniak, Poznań, Górna Wilda 52.

Dom
dwupiętrowy w centrum Gdyni, ogród, garaż sprzedam korzystnie. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Dom". (15230

Rower
damski i męski sprzedam Kujawska 5. 16637

Sprzedam
pralnię bielizny. Kolwitza 20. 9699

W Barcinie
dom z ogrodem, zł 6000. Dom 2 składy, ogrodnictwo 20 tys. zł. Dom 2 składy 13000 zł na sprzedaż. Informacje: Bank Ludowy, Barcin. 16797

Kolonialkę
dobrze zaprowadzoną sprzedam. Wiadomość filia. 9794

Mereżkarkę (9864
korzystnie sprzedam. Olejniczak, Inowrocław, Marszałka Piłsudskiego 51.

Piekarnię
urządzeniem, Bydgoszczy, centrum, zaraz sprzedam. Oferty „Piekarnia", filii Dziennika. 9962

Kolonialkę
pełnym biegu, powiatowym mieście, sprzedam. Pod „Gwaratowana egzystensja". 16930

8 mórg (15769
roli sprzedam. Ruska 11.

Rower
damski, męski, korzystnie. Sniadeckich 41/5. 16846

Nieruchomość
„Pod Blankami 24" sprzedam. Wiad. Pod Blankami nr 49. 9839

2 działki
willowe ulica Moniuszki, jedna z zatwierdzonym planem, sprzedam. Inż. Soczkiewicz, Plac Wolności 3 m. 1, tel. 2929. (16902

Plac
budowlany na sprzedaż, ulica Ujejskiego 24 (16885

Parcelę
sprzedam. Gołębia 2.(16897

Okazyjne samochody.
Fiat mod. 521 4-o osobowa kareta zł 1600,—, Delage 6-o osobowa kareta zł 1200,—, Minerwa 4-o osobowa kareta zł 1500,—, Ford 4-o osobowa kareta zł 1800,—, wszystkie na chodzie poleca Spółka dla Handlu Samochodami Sp. z o. o. Włocławek, telefon 14-88 lub 11-23. (16927

Pianino
maszyna Singera czółenkowa damska kryta tanio. Długa 68, Kuberek. (16939

Samochód
osobowy Fiat 505 po remoncie sprzedam. Bonin, Gdańska 115. (16956

Kopalnia złota!
Do nabycia z przymusowej licytacji 19 września 1938 r. piekarnia, dwa murowane domy dochodowe, duży, piękny ogród położony przy głównej ulicy w Osiu. Cena wywoławcza przystępna. — Poszukuję chętnych nabywców jak najspieszniej. Informacji udzielam, lub u komornika sądowego II obwodu w świeciu. A. Herzberg, Osie, pow. Swiecie. (16960)

Polski
Fiat 508 około 33.000 w bardzo dobrym stanie za 2.750 zaraz sprzedam. Wika, Nakło, Rynek. (16714

Ładne
psy (szczenięta) rasowe settery na sprzedaż. Leśnictwo Zacisze pod Rynkowem, telef. 12-32. (9860

Dom
korzystnie sprzedam. Jezuicka 18. 16940

Piece
kaflowe węglowe tanio. Gdańska 75. (17025

Westfalkę
sprzedam. Nowy Rynek nr 3—10. 17026

Dom
śródmieściu restauracją z powodu starości sprzedam lub wydzierżawię, Pomorska 56. (9888

Dom
czynszowy przy wpłacie 80.000. Pod „Tylko Bydgoszcz". (9910

Kamienicę
centrum, dwa fronty, placem, dochód 9.000. sprzedam tanio. Filia Dziennika Dworcowa pod „Wyjazd". (9877

Motor
6 konny 110 volt. Kordeckiego 13. (17019

Zegar (9878
szafkowy, obrazy znanych malarzy tanio. Zduny 15-3



6981

Skład rzeźnicki
staro zaprowadzony, dobrze prosperujący, z powodu choroby na sprzedaż. Oferty pod „F. 4584" do biura ogł. Wallis, Toruń. 16809

Basen (9859
rodzaj wanny podwójnym płaszczu, pojemność 1500 litrów. Gdańska 99—9.

KUPNA

Maszynę (16822
do szycia w dobrym stanie kupię. Of. pod „Maszyna" do Dzien. Bydg.

Motorower
mało używany kupię, gotówkę. Turostowski, Żnin, Szkolna 12. (16959



16991

Majątek ziemski
w odległości 30 klm od Lwowa, przy bitej szosie, 72 morgów roli, 28 morgów łąk i 244 morgów lasu młodszego, posiadający trochę węgla brunatnego i bardzo dobrą glinę do wyrobów ceramicznych, oraz dobry kamień budowlany, do nabycia zaraz za gotówkę zł 160,000 p r z e z rolnika-przemysłowca. Oferty i informacje pod „Maspir" Lwów ul. 3 Maja nr 16. (16420

Dom
w budowie z parcelą, cegłą sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia Stranz, Nakielska 141. 16993

Nowy 9900
pokój stołowy i kuchnie korzystnie na sprzedaż. Pl. Piastowski nr 9 m. 1.

Pierzyny
na sprzedaż. Kościuszki 51, m. 6. (9889

Restaurację
sprzedam w centrum Bydgoszczy z powodu wyjazdu. Oferty do filii Dzien. pod „Wyjazd". (9892

Żwir
sprzedam. Toruńska 108, Cholewiński. (17020

Warsztat (17022
krawiecki, maszynę, stół i t. d. korzystnie sprzedam. Nowodworska 47.

Fortepian
(skrzydło) dobre, t a n i o sprzedam. Marjanowski, Tuchola. (17024

Cegłę (16994
z rozbiórki i słupy betonowe na fundament, na Kapuściskach s p r z e d a m. Stranz, Nakielska 141.

Platformę (16919
(Rollwagen) jednokonną dobrym stanie kupię. Jeliński, Chełmno, Wodna 2.

Kupię (16806
ręczną maszynę introligatorską do krojenia papieru, nożyce do tektury, prasę do książek. Oferty cenę, opis **Gdynia** poste restante „Introligator".

Magiel
ręczną używaną kupię Oferty pod „Magiel" do filii Dziennika. (9694

Mała (16982
maszyna do mieszania i przesiewania artykułów żywnościowych potrzebna. Oferty: S z l e n g e l, Warszawa, Waliców 14.

Owoc
do marmelady knpuje w każdej ilości „Kama" fabryka marmelady — Zduny 20. (14498

Kupię
piec przenośny i kuchenkę (westfalkę). Drzewiecki, Gdańska 73. 9908

NAUKA

Stenografii
pisania maszyną, księgowości, w języku polskim i niemieckim. Biuro Kupieckie, Vorreau, ul. Marszałka Focha 10. (16788

Kursy Kreśleń Technicznych inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie. (15529

POSADY WOLNE

CELINA SANDLER
prowadzi zajęcia kosmetyczne metodą Rawis tylko na Kursach Kosmetycznych. Dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Pl. 3 Krzyży 11, m. 4, telefon 9.56-33. Początek kursu 20 września. 16481

Agentów 15370
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14

Nauczycielka (9865
nowego typu z zezwoleniem (możliwie muzyką i dobrym francuskim) potrzebna w zakresie trzeciego, piątego, szóstego oddziału. Referencje z podaniem skromnych warunków kierować: Majątek Szczepice p. Kcynia.

Elew gospodarczy i pokojowa młodsza
z szyciem na większy majątek potrzebni. Zgłosz. Poste restante Wyrzysk. 16965

Poszukuje
się fachowca - placmistrza, siłę samodzielną do składnicy i obróbki drzewa od 1. 10. 38. Oferty z odpisami świadectw, fotografią i podaniem pensji skierować do filii Dzien. Bydg. pod „Fachowiec". (9909

Bufetowa
rutynowana do baru od zaraz lub 15. Dancing-Bar Mazurka, Grudziądz. (16972

Podróżującemu
papiernikowi odda zastępstwo rejonowe prowizyjnie Szczerbiński. Kraków, Skrytka 640. 16397

Dojarz
kawaler do 20 krów od 15. 9. wzgl. później może się zgłosić. W. Wiesner Dworzyska, pow. świecki. Pomorze. (16799

Agentów 15838
chrześcijan do sprzedaży narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo", Lwów. Kuszewicza.

Potrzebny
radio-mechanik na prowizję. Zgłaszać się do Stobry, Gimnazjalna 8 od 9—1 i 3—6. 9863

Służąca (9861
d o b r y m gotowaniem, przychodnia lub stała. Gdańska 62/8, podwórze.

Dziewczyna
czysta uczciwa do wszystkiego z gotowaniem od 1. lub 15. X. Piśmienne lub osob. zgłoszenia do S. Muszyński, Chełmża. (16920

Do
mego składu kolonialnego, żelaza i hotelu, poszukuję ucznia, z lepszym wykształceniem. Edmund Jagalski, Czersk. 16925

Potrzebna
do dużego dworu kucharka dobrze polecona. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „I. D." 9834

Krawiec
damski potrzebny, tylko siła pierwszorzędna, samodzielna. Oferty składać Brześć n/Bugiem, Dąbrowskiego nr 23, A. Szwejkowska. 16931

Z powodu (16923
powiększenia interesu potrzebuję z a r a z na stałe dwóch pomocników stolarskich, jednego poljera, specjalistów na stołowe pokoje. Michał Baran, Reda koło Gdyni, pow. Morski.

Dentysta-dentystka
uprawnieniem potrzebni zaraz. Stała posada. Zgłoszenia „Par" Poznań „57.119". 16710

Dziewczę
przychodnie lekkich prac domowych, potrzebne. Adr Dzien. Bydgoski. (17003

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem potrzebna na majątek. Chrobrego 20, m. 4. 9894

Dziewczynka
potrzebna do lekkich prac domowych. Dworcowa 18—4. 9901

Starsza 9912
dobre gotowanie, na pół dnia. Jagiellońska 12—4.

Przyjmę
uczennice do haftu. Kordeckiego 25-8. (17021

Przodownik drenarski
z własnym narzędziem do zakładania dren na większej przestrzeni na akord potrzebny z a r a z. Zgłoszenia z podaniem cen od poszczególnych rozmiarów i głębokości uprasza się skierować do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Drenarski". (16962)

Elektromonterzy
na stałą posadę od zaraz mogą się zgłosić. B. Jączkowski, Gdańska 23. (16938

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza
osoba w przykrym położeniu od 1. października poszukuje miejsca do towarzystwa i wyręczenia pani domu za utrzymanie. posiadam emeryturę. Oferty filia Dziennika pod „Matka adwokata". 9740

Elektromonter
27 lat, długoletnią praktyką, poszukuje posady. Dziennik Bydgoski Grudziądz „27". (16805

Panienka (16963
z ukończonym gimnazjum nowego typu, poszukuje posady jako wychowawczyni do młodszych dzieci. Zgłoszenia pod „2468".

Kelner 16857
bufetowy, poszukuje bufetu na rachunek. Oferty Dziennik „Na rachunek".

Dzielną
chętną ekspedientkę do składu obuwia poszukuję od zaraz lub później. Oferty pod „Stała posada obuwia". (16907

Samodzielna
inteligentna, dobre świadectwa szuka posady chętnie do samotnej osoby. Oferty filia pod „Pracowita". (9906

DZIERŻAWY

Z powodu
stosunków rodzinnych od zaraz interes rzeźnicki, obrotów rocznych około 100,000, do wydzierżawienia na kilka lat. Of. pod „Rzeźnictwo 20" Dziennik Bydgoszcz. 16505

Skład w Poznaniu
z ubikacjami przy ruchliwej ulicy, blisko rzeźni, wynajmę na p r z y b o r y rzeźnickie, handel flaków. Zgłoszenia „Par" Poznań pod „57.131". 16978

Garbarnię
dom mieszkalny sprzedam lub wydzierżawię. Jasna 34, Bydgoszcz. (17004

Kolonialkę (9907
z mieszkaniem, dzierżawa 46 zł. Kaszubska 15.

Skład
towarów krótkich mieszkaniem, centrum odstąpię. Adres fillia. 9895

Koronowo
skład kolon. restauracja, sala do kina, ogród, mieszkanie, korzystnie do wynajęcia lub sprzedania. Roman Masełkowski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 98, m. 3. (16999

DZIERŻAWY SZUKA

Ubikacji
suchych jasnych na warsztat, możliwie z mieszkaniem poszukuję. Zgłosz. Dziennik „A. M." 16893

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Poszukuję
3 pokojowe mieszkanie z łazienką w śródmieściu, rodzina składająca się z 3 osób. Zgłoszenia Dworcowa 49, lub tel. 2890. (16840

Samotny
urzędnik poszukuje 2 pokoi kuchnią i łazienką I-II piętro front. Płacę punktualnie. Zgłoszenia Pomorska 35 m. 4. 9858

2—3
pokoje w śródmieściu szuka oficer bezdzietny. Kościuszki 9 m. 5, (9898

Poszukuję
3 pokoje kuchnią, wygody w śródmieściu od 1. X. lub 1. XI. Oferty „Urzędnik kolejowy" filia. (9914

POKOJE WOLNE

Ładnie (16493
umeblowany pokój, blisko dworca zaraz do wynajęcia. Warszawska 11, m. 6.

Pokój
dobrze umeblowany inteligentnemu panu. Gdańska 62, m. 11. 9911

Komfortowy
Cieszkowskiego 1/3. (9902

Pokój
łazienka. Kościuszki 18, m. 4. (17005

Pokój
ładnie umeblowany, solidnemu panu do wynajęcia. Matejki 12/3. (16995

Pokój (9875
2 osobowy, komf. telefon z utrzymaniem, bez. Cieszkowskiego 4, m. 5, II p.

Pokój
ładny, utrzymaniem—bez. przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (9873

Pokój
dobrze umeblowany, łazienka, lepszemu panu. Wileńska 3—4. (9872

POKOJU POSZUKUJĄ

Szukam
pokoju próżnego. Oferty Dziennik Bydgoski „Płacę z góry". (9904

RÓŻNE

Obiady (16879
domowe. Łokietka 11—2.

Wspólnik
chrześcijanin uczciwy, branży winno-kolonialnej potrzebny do solidnego interesu z kapitem około 10.000. Wiadomość Księgarnia Makowskiego, Kościuszki 5, Włocławek. 16795

Wynagrodzę
za wskazanie 2 pokojowego mieszkania łazienką kuchnią emerytowi żoną. Piotrowskiego 5—4. (9866

Wróżbita
dobrze przepowiada, Zduny 18/5. 9884

MATRYMONIALNE

Jestem
materiałem na idealnego męża, katolik, lat 38, kupiec, wysoki, przystojny, bez nałogów, dochód miesięczny 2 000 zł. Szukam żony-przyjaciela, łagodnego charakteru, religijnej, z g o t ó w k ą 20 000 dla wspólnego dobra. Oferty tylko z fotografią, które się zwraca. Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. „Dla samodzielnego". 16983

Panna
lat 30, katoliczka, wyprawa osobista, 2 000 zł gotówki, domatorka, szuka męża urzędnika lub kolejarza. Panowie do lat 35, nadesłać oferty „Przystojna Stefka", Dziennik Bydgoski Bydgoszcz. 16961

Wykształcony
subtelny, sytuowany, lat 50, pozna panią kulturalną, wieku średniego, miłośniczkę przyrody, posiadającą gospodarstwo, realność lub gotówki ca 15.000. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „Wisła". (16971

Wdowiec
bezdzietny 41, sierżant poszukuje zgrabnej panny lub wdówki majątkiem 6 000 celem ożenku. Oferty Dziennik Bydgoski „Okaziciel kwitu 205". 16970

Przystojny (9882
młody prawnik stanowisku poślubi takąż zamożną pannę. Filia „32" fotografią.

Panna
przystojna, posiada 5000 zł wyprawę, wyjdzie za urzędnika. Of. filia Dziennika „Lat 35". (9886

Kupiec
k a w a l e r lat 33, własne przedsiębiorstwo, 75 tys. zł szuka żony. Majątek do 10 tys. zł. Oferty filia Dz. Bydg. pod „Kupiec". (9899

Samotny
lat 52, posiadam 3000 gotówki, poszukuje panny lub wdowy, gospodarstwem rolnym lub gotówką. Of. Dzien. „Samotny 52". 17006

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej kochanej Matce

śp. z Poczekajskich

Marii Reszkowej

jako też tym, którzy złożyli nam szczere wyrazy współczucia a przede wszystkim Wielebnemu Duchowieństwu składamy serdeczne

Bóg zapłać!

17104) **Rodzina Reszków.**

Inowrocław, dnia 9. IX. 1938 r.

✝

W czwartek, dnia 8. 9. br. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza niezapomniana matka, babcia i teściowa ś. p.

Franciszka Gehrt

z domu Bauza

przeżywszy lat 77. W wielkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Dortmund, w wrześniu 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11. 9. o godzinie 16 30 po południu z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego. Msza św. żałobna w poniedziałek o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego. 16997

DYKTY

olszowe, brzozowe, sosnowe, jesionowe, dębowe, mahoniowe

PŁYTY STOLARSKIE

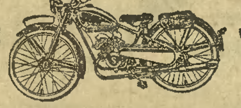
forniery, kleje, okucia stolarskie

poleca

PIOTR BARAJ Skład dykt

Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7, telefon 28-33.

Firma chrześcijańska. (16503

Wyrób polski!  **Wyrób polski!**

MOTOROWERY

98 ccm.

obecnie do natychmiastowej dostawy w każdej ilości po cenach korzystnych i na bardzo dogodnych warunkach do nabycia w naszych składach w Bydgoszczy.

Centrala przy ulicy Dworcowej nr 49, telefon 2890 i 3467
Filia „ „ Dworcowej nr 21, „ 1333
Filia „ „ Długiej nr 54, „ 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu kupna!

„TORNEDO“

FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI

właśc. W. TORNOW

16958) **W BYDGOSZCZY**

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Fanny Elssler“ czyli „Taniec szczęścia i rozpaczy“, premiera. W rol. gł.: Lilian Harvey, Willy Birgel i Rolf Moebius. Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata.
Lido: „Córka znachora“. W rolach główn.: Paula Wessely, Attilla Hörbiger, Jane Tilden i Peter Petersen. Nadprogram.
APOLLO: „Meksykańskie noce“ z Dorothy Lamour. dodatek kolor. p. t.: „Mały baranek“ i nowy tygodnik.
MARYSIENKA: „Powrót Arsena Lupina“. W rol. gł. Virginia Bruce, Melvyn Douglas, Warren William. Nadprogram: Kronika i Tygod. PAT'a.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa wielkie filmy: „Tajny agent“ i „Czarujące oczy“.
BAŁTYK: „Mali bohaterowie“ i „Mściwy jeździec“.

Jeżeli eleganckie PALTO lub UBRANIE to tylko z kolekcji

ENKA.

Do obejrzenia u (16976 **każdego krawca.**

Fabryka cegły

wap. piaskowej **na sprzedaż** za 50 000, wpł 20 000 zł. Istnieje możliwość uzyskania taniego kredytu z Fund. Pracy. (16966

Miejska
Komunalna Kasa Oszczędności
Świecie nad Wisłą.

Meble

solidne najtaniej 8010

Centrala Mebli

właśc.: **Łucja Małecka**
Długa 42.

Fotografie

legitymacyjne na poczekaniu 6 sztuk 1,75 wykonuje 16445

Michnowski, Długa 16 i Dworcowa 29

Telefon 24-35.

Reklamowe napisy

oraz pojedyncze nazwiska na **Wieczne pióra**

reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki, nowe części **po najniższych cenach.** (16487

Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

TAJEMNICA SZCZĘŚCIA W GRZE LOTERYJNEJ I POWODZENIA W ŻYCIU



Przepowiednie słynnego Jasnowidza WOMOUTHA zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowuję horoskopy — przepowiednie roczne i na całe życie. Daje możność zdobycia trwałej miłości pożądanej osoby. Kto — kiedy i na jaki numer może wygrać na loterii? Zestawi na podstawie obliczeń kabalistyki dla każdego szczęśliwy numer losu pod gwarancją wygranej. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres załączyć 1 złoty znaczkami na porto. Adres:

Womouth, Kraków, Straszewskiego 25/12

Osobiste przyjęcia codziennie. (16974

Dlatego, że twój rower nie ma latarni 10460

kup zaraz, póki nie za późno

światło dynamo

u J. REECKA

Maszyny do szycia pierwszorzędnych firm, rowery, motocykle i warsztat reparacyjny

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17.

Każdy

ZACHWYCA SIĘ

nowymi odbiornikami produkcji 1938/39 fabrykatu

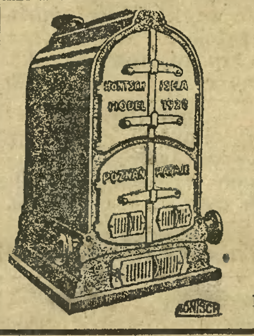
ELEKTRIT

wystawione w firmie (17054

„RADIOLAVOX“ Specjalny Skład Art. Radiowych

ulica Dworcowa 64 — telefon 2101

Piękny wygląd — Wysoka jakość — Niska cena.



Ogrzewania centralne

uniwers. kotłami oszczędnościowymi pat. HÖNTSCHA są tańsze

w utrzymaniu dzięki możności spalania wszelkich opałów

HÖNTSCH i Ska Sp. z o. o.

Odlewnia kotłów ogrzewalnych

Poznań, Rataje 11

Przedstawiciel: K. Fabiś, Nakło n/N., Rynek 11. (17093

EKSPEDIENT

do oddziału bławatów

potrzebny od zaraz lub później. Szczegółowe oferty z fotografią skierować pod (16820

Dom Mód St. Bączkowski

Chojnice — Gdańska nr 21.



Czapki

Kapelusze

przybory mundur. 16795

H. Bunn i Syn

Bydgoszcz, Gdańska.

Do działu obuwia

potrzebna zaraz lub 1-go października r. b. starsza

dzielna ekspedientka

doświadczona siła fachowa, władająca językiem niemieckim. Oferty z fotografią nadsyłać: 17036

W. Tuszyński, Świecie n/Wisłą

Bławaty — Konfekcja — Obuwie.



„Arnold Fibiger“

niech każdy pamięta — (14526

przez lat 60 w służbie klienta.

Kalisz, Szopena nr 9

Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin odznaczona do działu w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku

Przedstawicielstwo: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11



Rowery, Wózki dziecięce
Maszyny do szycia

Części zapasowe. Reperacje.

A. Wasielewski

ulica Dworcowa 41. Tel. 1047. (17009

Hurt! Detal!

Futra

pierwszorzędna pracownia

M. Zweiniger Nast.

Feliks Sauer

mistrz kuśnierski

BYDGOSZCZ

ul. Gdańska nr 1

telef. 30-91 16955

Kapelusze — czapki.

Kafle

piece przenośne

najtaniej kupisz

w Bydgoskiej Składnicy Kafli

M. Stęszewski

ul. Poznańska 26, tel. 3234

oddział w Toruniu ul. Mostowa 9

tel. 1008. (16777

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“ !

Za nadesłane życzenia w dniu ślubu naszego składamy staropolskie

„Bóg zapłać“

J. Nowiccy

Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12 (16903

Osiedliłem się

jako

lekarz praktyczny i akuszer

w Świeciu n. W., Plac Min. Pierackiego 6

Telefon Świecie 29. (16585

Dr med. Antoni Meger.

Towarzystwo Zakładów Chemicznych

„STREM“ Sp. Akc.

WARSZAWA, ul. Mazowiecka 7

Fabryki: w Strzemieszycach, Łodzi, Tarchominie i Lwowie.

Telefony: Nr. Nr. 635-36, 584-30, 303-20

poleca

Klej kostny w perełkach (nowa najdogodniejsza w użyciu i najoszczędniejsza dla konsumenta postać kleju)

Klej kostny w tabliczk. i w proszku

Kleje skórne w najwyższych gatunkach w tabliczkach i w proszku

Glicerynę farmaceutyczną, destylowaną i dynamitową

Oleinę
Stearynę
Steracid
Stearyniany
Oleaty

po najprzystępniejszych cenach. (6537

Przedstawicielstwo na Województwo Pomorskie:

„HADROGA“ Hurtownia drogeryjno-apteczna

Bydgoszcz, ul. Matejki 2, tel. 31-36 i 32-78.

...i do zapraw

zawsze **OCET**

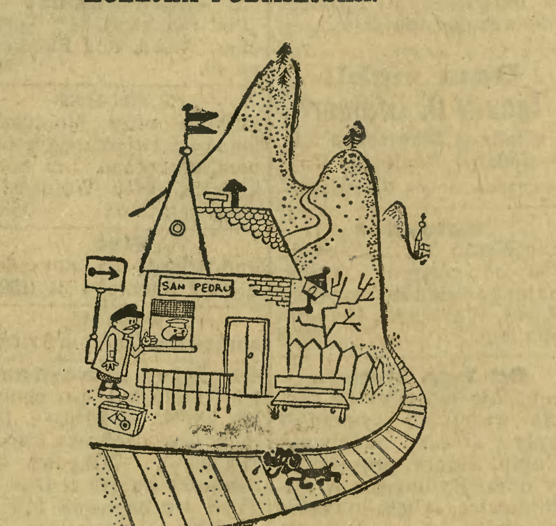


Fermenta

szlachetny i odleżały

17057

KOLEJKA PODMIEJSKA.



— Czy niedługo przybędzie pociąg?
— Niedługo będzie, gdyż pies kierownika pociągu już nadbiegł.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty npadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni. za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.